



GAZETA SGH

publikacja bezpłatna

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/> numer 9/13 (297), październik 2013



Inauguracja 2013/2014
SGH w rankingach
Jak media „rozmontowały” SGH
Nowy serwis – nareszcie



Inauguracja roku akademickiego 2013/2014 w SGH

Uroczystość otworzył prof. dr hab. Tomasz Szapiro, rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. List prezydenta RP Bronisława Komorowskiego skierowany do naszej społeczności akademickiej odczytał prof. Jerzy Osiatyński, doradca prezydenta RP. Wysłuchaliśmy także fragmentów listów od marszałek Sejmu Ewy Kopacz, minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej oraz wicepremiera i ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego.

Zastępca prezydenta m.st. Warszawy Michał Olszewski, oprócz skierowania życzeń do studentów i pracowników naukowych, gratulował władzom akademickim odwagi przy podjęciu wyzwania fundamentalnej zmiany struktury i sposobu funkcjonowania SGH oraz planów związanych z rozwojem kampusu Uczelni.

Uroczystą symboliczną immatrykulację studentów pierwszego roku poprowadził prof. dr hab. Piotr Ostaszewski, prorektor ds. dydaktyki i studentów. Nie obyło się także bez tradycyjnego wręczenia listów gratulacyjnych absolwentom SGH z okazji 50-lecia ich immatrykulacji.

Po oficjalnym otwarciu roku akademickiego w SGH przez rektora prof. dr hab. Tomasza Szapiro wykład inauguracyjny wygłosiła dr hab. Marzenna Weresa, prof. SGH, dyrektor Instytutu Gospodarki Światowej w Kolegium Gospodarki Światowej.

O oprawę muzyczną uroczystości zadbał Chór SGH, a transmisję z inauguracji można było śledzić na żywo w internecie oraz na telebimie na terenie Uczelni.

Wystąpienie inauguracyjne

Jego Magnificencji Rektora prof. dr hab. Tomasza Szapiro



Rok temu, inaugurując kadencję i rok akademicki 2012/2013 mówiłem o tym, że *...złożoność procesów w otoczeniu wymaga odpowiedzi. Przystępujemy do budowy nowej struktury Uczelni – związku trzech autonomicznych szkół, wyrazistych merytorycznie i sprawnych w działaniu. Decentralizacja decyzji, monitoring kosztów i efektywności działań, podporządkowanie procesów administrowania wynikom monitoringu, nowe bodźce motywacyjne to instrumenty naszej zmiany. Reforma będzie miała charakter partycypacyjny – zapraszamy wszystkich do uczestnictwa...* Opi sywałem plany władz akademickich SGH, priorytety i przyjęte przez nas wartości, którym podporządkować chcieliśmy naszą aktywność. Po niezwykle pracowitym pierwszym roku kadencji mam ogromną satysfakcję (myślę, że odczuwamy ją wszyscy), wynikającą głównie z przekonania (ale umocowaną również w dokumentach i faktach), że trzy pryncypia – szacunek dla wspólnoty studentów, pracowników i wychowanków Uczelni, zgodne z naszą misją kształcenie i wychowywanie etycznych profesjonalistów dla sektora prywatnego i publicznego, i wreszcie – ekonomicznie racjonalne działanie były naszymi drogowskazami.

Ten sposób postępowania i rozumienia wartości poddajemy testowi czasu i Państwa ocenie. Taki egzamin nadaje bardzo konkretny sens słowu odpowiedzialność – odpowiedzialność za to, co robimy i odpowiedzialność przed tymi, dla których to robimy. Takiego poddania się próbie prawdy i przyjęcia odpowiedzialności wymaga akademicki ład.

Mam satysfakcję mogąc Państwu powiedzieć, że potwierdziliśmy zdolność do pozyskania przychodów uzyskując w roku 2012/2013 dodatni wynik finansowy, że potwierdziliśmy zdol-

ność do oferowania kształcenia najwyższej jakości, osiągając w rankingu Perspektyw i Rzeczypospolitej 1. miejsce wśród uczelni ekonomicznych i 10. wśród wszystkich szkół wyższych w Polsce (co dla uczelni funkcjonującej w jednym obszarze nauki jest sukcesem o ogromnej wartości), że ostatnimi wynikami kategoryzacji jednostek potwierdziliśmy zdolność do prowadzenia badań naukowych na najwyższym poziomie. Dwa nasze kolegia – ponad 40% nauczycieli akademickich SGH – cieszą się laurem wybitności, a pozostałe trzy – oceną bardzo dobrą. Dodajmy, że wyniki wypracowaliśmy sami, a oceny wystawiły nam obiektywne, niezależne od nas, wymagające podmioty zewnętrzne.

Ta zewnętrzna ocena jest spójna z naszymi obserwacjami – wdrażane systemy i aplikacje informatyczne racjonalizują zarządzanie finansami, pozwalają śledzić na komputerach budżety naszych projektów, losy złożonych dokumentów, osiągnięcia naukowe. Mimo demograficznego niżu i skutków kryzysu, w odróżnieniu od wielu innych uczelni, utrzymaliśmy rekrutację na ubiegłorocznym poziomie, a nawet zwiększyliśmy przychód z tego tytułu.

Nasza wspólnota uczestniczyć może w inauguracji roku akademickiego nie tylko na tej sali, ale dzięki transmisji internetowej. Być może są z nami, jak wielu innych absolwentów, i Andrzej, dziś profesor Uniwersytetu Stanforda i Przemek – profesor Uniwersytetu Berkeley, i Marcin z legendarnego U of T, Uniwersytetu Toronto, i Joasia – doktorantka na Sorbonie, i Agnieszka studentka programu magisterskiego QEM, który dyplomujemy wspólnie z Sorboną. Nie mówię o Marku, Ewelinie i Kalinie – menedżerach i analitykach w SAPie, AT Karney i Google – oni obejrzą zapewne zapis dopiero w domu, jak tam dotrą. Nasi wychowankowie przychodzą do nas jako goście na wykłady, podsuwają projekty, pamiętają o naszych potrzebach w sferze doradztwa, praktyk studenckich i ekspertyz. Wymienieni właśnie bez nazwisk, symbolicznie, wychowankowie są przed czterdziestką...

Czwarty już krzyżyk – 31 i 33 lata – dźwigają także habilitowani doktorzy Kuba i Łukasz: ich profesury SGH finalizowane będą już za tydzień. To laureaci nagród Polityki, Fundacji Kronenberga, stypendiów ministerialnych, Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej i innych świetnych wyróżnień. To oni i ich rówieśnicy powoli przejmują pałeczkę w sztafecie najwybitniejszych naszych wychowanków, którzy z nami są – i byli od zawsze. Wszyscy oni przynoszą nam dobre emocje i dumę z ich, a więc i naszych sukcesów. Ich rady, troska i – w chwilach dla nas trudnych – słowa otuchy, powiększają nasz kapitał mądrości. Absolwentom depczą po piętach zespoły studenckie, w ogromnej konkurencji wygrywające konkursy, np. o milion na firmę. Zbudujemy im wszystkim Centrum i Portal Absolwenta.

Z powodzeniem rozbudowujemy tę wspólnotę – ogromną popularnością cieszy się Uniwersytet Dziecięcy i Akademia Młodego Ekonomisty, za wzór stawiana jest współpraca z Uniwersytetem Trzeciego Wieku. Jak mówiłem przed rokiem: *pójdziemy dalej tą drogą – mamy po temu rezerwy...* Wspominałem wtedy także, że: *...kluczowym zadaniem Uczelni jest szybkie pozyskanie nowych przychodów i efektywne nimi zarządzanie.* W sytuacji niżu demograficznego i zmniejszających się dotacji kandydat na studia, przedsiębiorca szukający ekspertyz lub innowacji musi w wyszukiwarce Google znaleźć SGH na liście wyników. Temu wymogowi właśnie odpowiadają nazwy zapowiedzianych w reformie Szkół – Biznesu, Ekonomii i Polityki Publicznej. Biznes, ekonomia i polityka publiczna, menedżer – sektora prywatnego i publicznego, analityk ekonomista, wykształcenie oparte na podstawach naukowych – to są pojęcia, którymi na świecie porozumiewa się nasz potencjalny partner.

Czujemy się i jesteśmy w tych obszarach kompetentni – obok uprawnień przyznanych nam w innych dyscyplinach, opracowaliśmy i złożyliśmy wnioski o uprawnienia do prowadzenia przewodów habilitacyjnych w dyscyplinie finansów. Posiadamy wielokrotne uprawnienia do doktoryzowania we wszystkich poszukiwanych dyscyplinach naukowych, w tym od wczoraj – w dyscyplinie nauki o polityce publicznej.

Łączymy się, konsolidujemy, głównie po to, by sprostać wymaganiom projektów wysokobudżetowych – otrzymują je duże podmioty i konsorcja złożone z dużych podmiotów. Liczba instytutów i katedr spadła z około 70 do 50. Uchwała kierunkowa Senatu z czerwca 2013 r. zmniejszy liczbę jednostek podstawowych – 5 kolegów zastąpią 3 szkoły. Zmiany struktury administracji dotyczą 280 z 480 naszych kolegów. Ten proces, w połączeniu z praktykowaną już w rozszerzającej się skali decentralizacją decyzji i budżetów, oraz z transparentnym systemem informowania, a więc mądrą autonomią, to nasz sposób na zwiększenie sprawności działania wszystkich uczelnianych aktywności. Jest on i będzie prowadzony partycypacyjnie – włączamy się we wszystkie opinie i traktujemy z powagą zgłaszane wątpliwości.

Za nami ogromna praca związana z budową wspólnego rozumienia słów i celów, z określeniem obszarów zgody i różnic, które można rozstrzygnąć głosując lub negocjując – wzięło w niej udział praktycznie całe środowisko. Chciałbym tu wymienić, jako przykład, środowisko studenckie. Oparta na danych przywołanych w raporcie tzw. studenckiego Think Tanku i w późniejszych dokumentach, twarda krytyka zdecydowała o merytorycznym przebiegu debaty o Szkole Polityki Publicznej. A debata ta miała wielkie znaczenie dla doprecyzowania całej koncepcji i jej ostatecznego sukcesu.

W środę, 26. czerwca 2013 r., zdecydowaliśmy o kierunku zmiany i wyborze ścieżki legislacji związanych z konsolidacją – o utworzeniu szkół oraz przejściu do fazy rekonstrukcji Statutu, a potem – o wykonaniu jego postanowień. To zadanie na ten rok akademicki. Za rok, w 2014 roku przyjmujemy studentów jeszcze w dzisiejszym systemie studiów, ale już w nowej strukturze Uczelni. Za dwa lata, w 2015 roku przedstawimy nowe programy kształcenia, nie rezygnując z tych, które dziś budują naszą reputację i zaprosimy studentów do ich studiowania.

Chciałbym zakończyć uwagami osobistymi.

Ten intensywny rok wymagał ode mnie, debutanta, determinacji, cierpliwości i bardzo wielu, – doprawdy bardzo wielu – godzin pracy. Nie wszystkich umiałem przekonać i mam świadomość, że nie każdego przekonują podane tu argumenty i wyniki, choć to efekty nie tylko mojego zaangażowania, ale pracy kilku setek różnych osób. Przyjmuję to z szacunkiem i pokorą. Będę szukał innych jeszcze uzasadnień i próbował przekonać nieprzekonanych do swoich racji, będę zabiegał o ich współpracę. Nie byłbym w stanie sprostać swoim zadaniom, nawet w tej części, którą wszyscy akceptujemy, bez wsparcia radą i sercem całej armii ludzi – kolegów z naszego i z wielu środowisk akademickich, studentów, kierownictwa ministerstwa i innych władz, osób duchownych, przedstawicieli mediów, przyjaciół rektorów z KRASPU i KRUE. Dziękuję! Cieszę się, że mogę tak wielu z Was tu dzisiaj zobaczyć, dzielić się radością z rozpoczęcia nowego roku akademickiego i zaprosić do kontynuowania współpracy.

Kończę zatem, życząc w nowym roku akademickim szczęścia i sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.
Powodzenia!

Wystąpienie Michała Lubasia, przewodniczącego Samorządu Studentów



**Jego Magnificencjo,
Wysoki Senacie,
Czcigodni Profesorowie,
Szanowni Goście,
Drodzy Doktoranci i Studenci,
a w szczególności Wy, Koleżanki i Koledzy,
Studenci pierwszego roku
Szkoly Głównej Handlowej w Warszawie!**

W imieniu wszystkich studentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie z wielką przyjemnością witam Państwa w rozpoczynającym się nowym roku akademickim. Szczególnie cieszy mnie obecność bohaterów dzisiejszej uroczystości, studentów pierwszego roku, którzy dołączą dziś do wspólnoty akademickiej SGH. Winszuję i chylę czoła w uznaniu osiągniętego przez Was sukcesu. Studia w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie – najstarszej i najlepszej uczelni ekonomicznej w kraju – z pewnością spełnią Wasze oczekiwania i umożliwią Wam realizację wszelkich, również tych najbardziej ambitnych, planów i zamierzeń.

Szanowni Państwo,

„Poprawa wymaga zmian; bycie doskonałym wymaga częstych zmian”. Bez wątplenia wszyscy uczestnicy trwających debat uczelnianych muszą stwierdzić, że żyjemy w jednym z najważniejszych, a jednocześnie najciekawszych okresów w historii naszej Alma Mater, w okresie zmian. Efektem całorocznej pracy Rectorskiej Komisji ds. Reformy jest przedsięwzięcie mające na celu uwolnienie ogromnego potencjału Uczelni, przy jednoczesnym zachowaniu i wzmocnieniu jej obecnych przewag konkurencyjnych. Jesteśmy niekwestionowanym liderem w Polsce, jednak mamy większe ambicje! Chcemy stać się najlepszą uczelnią ekonomiczną w regionie i zarazem jednym z czołowych ośrodków w Europie.

O ogromnym potencjale naszej Uczelni świadczą sami studenci. Dzięki SGH mamy nieograniczone i nieporównywalne ze studentami innych uczelni możliwości rozwoju. Wszyscy studujemy według indywidualnego toku studiów, budujemy najsilniejszy ruch studencki w Polsce, wygrywamy międzynarodowe konkursy stając do rywalizacji ze studentami najlepszych uczelni świata, inicjujemy i koordynujemy studenckie wymiany zagraniczne z uczelniami w Brazylii, Chinach, Malezji czy Kolumbii oraz – dzięki raportom studenckiego ThinkTanku – zabieramy głos w toczących się dyskusjach dotyczących przyszłości naszej Uczelni. Wykorzystajmy w pełni szanse, które daje nam reforma, bo jesteśmy w stanie osiągnąć o wiele więcej!

Drodzy Studenci!

Dzisiaj otwieracie nową, czystą kartę w historii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Teraz wszystko zależy od Was. Studiujcie ambitnie, uczcie się i rozwijajcie, korzystając z bogatej oferty wymian zagranicznych i angażując się w życie najsilniejszego ruchu studenckiego w Polsce. „To, co odróżnia człowieka, który studiował, od samouka, to nie miara wiedzy, ale inny stopień witalności i pewności siebie”. Wykorzystajcie wszystkie możliwości, które daje Wam nasza Alma Mater, a z pewnością nie zmarnujecie najpiękniejszego okresu w Waszym życiu.

Dziękuję za uwagę



Wystąpienie Katarzyny Negacz, przewodniczącej Samorządu Doktorantów



**Magnificencjo,
Wysoki Senacie,
Szanowni Państwo,
Drodzy Doktoranci i Studenci,**

W imieniu Samorządu Doktorantów pragnę powitać Państwa w rozpoczynającym się roku akademickim. Okres letniej przerwy wakacyjnej dobiega końca. Dla braci doktoranckiej był to w wielu przypadkach czas wzmożonej pracy w ramach badań młodych naukowców w kraju i za granicą, realizacji zespołowych projektów badawczych oraz przygotowywania rozprawy doktorskiej. Obecnie naukę na stacjonarnych i niestacjonarnych studiach doktoranckich podejmują nowi uczestnicy studiów doktoranckich. Witam ich szczególnie serdecznie w naszym gronie.

Obecny rok jest rokiem szczególnym z uwagi na rozpoczynającą się reformę SGH. W roku akademickim 2012/2013, w związku z planowanymi i przygotowywanymi zmianami organizacyjnymi i administracyjnymi, faktyczna przerwa wakacyjna dla społeczności akademickiej zaczęła się zdecydowanie później. Jeszcze w czerwcu Senat SGH przyjął uchwałę dotyczącą reformy Uczelni, co oznacza zmiany również w obszarze studiów doktoranckich. Przygotowania do ich wdrożenia trwały przez całe lato. *Novum* stanowi projekt powołania w ramach struktury Uczelni jednostki, do której

kompetencji należałaby kompleksowa obsługa doktorantów na szczeblu centralnym. To tylko jedna z pozytywnych w ocenie Zarządu Samorządu Doktorantów zmian.

W tym roku, po raz pierwszy, studia doktoranckie w SGH prowadzone są wyłącznie w kolegiach, bez wspólnego pierwszego roku. Pociąga to za sobą wiele korzyści, lecz oznacza także konieczność zwiększenia działań jednoczących i zakresu współpracy, aby doktoranci SGH stanowili zintegrowaną całość w społeczności akademickiej. Współpraca jest tym ważniejsza, że społeczność doktorancka jest znacznie rozproszona z uwagi na kilka czynników, jakimi są podział studiów na stacjonarne i niestacjonarne, a w konsekwencji różnicowane zaangażowanie w życie Uczelni czy rozdział doktorantów między pięć różnych jednostek organizacyjnych – kolegiów, o różnym profilu naukowo-badawczym i dydaktycznym.

W nadchodzącym roku akademickim Samorząd Doktorantów będzie kontynuował działania mające na celu poprawienie sytuacji doktorantów. Wspieramy rozwój naukowy poprzez finansowanie uczestnictwa w konferencjach, doktoranckie konferencje, projekty naukowe, integrację braci doktoranckiej oraz akcję informacyjną w mediach. Warto skorzystać z możliwości rozwoju stwarzanych przez Uczelnię. Początek roku akademickiego to również najlepszy czas na zapoznanie się i zaangażowanie się w działalność doktorancką w Uczelni. Już teraz zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy i kontaktu z Samorządem Doktorantów.

Czeka nas okres wytężonej pracy, ale i nowych wyzwań i inicjatyw. Z tego miejsca chciałabym zaprosić doktorantów do aktywnego uczestnictwa w życiu akademickim Uczelni poprzez: udział w pracach Samorządu Doktorantów i jego komisjach, w grantach czy projektach naukowych oraz w konferencjach kolegialnych i uczelnianych. Zachęcamy do współpracy ze studentami w ramach kół naukowych oraz z pracownikami akademickimi w zespołach badawczych.

Wszystkim tu zebranym życzę w nadchodzącym roku akademickim wielu sukcesów, inspiracji, motywacji, energii i zapału do pracy, a przede wszystkim wytrwałości.

Jak powiedziała Maria Curie-Skłodowska: *Trzeba mieć wytrwałość i wiarę w siebie. Trzeba wierzyć, że człowiek jest do czegoś zdolny i osiągnąć to za wszelką cenę.*

Oby owa wytrwałość pomogła nam w osiągnięciu wspólnych celów dla dobra Uczelni.



Systemy innowacji we współczesnej gospodarce światowej – wykład inauguracyjny 2013



**Wasze Magnificencje,
Wysoki Senacie,
Dostojni Goście,**

Przypadł mi w udziale zaszczyt wygłoszenia pierwszego wykładu w roku akademickim 2013/14. Chociaż rozpoczynamy rok akademicki, to sądzę, że warto jeszcze na chwilę zatrzymać wspomnienie z wakacji i dlatego w czasie dzisiejszego wykładu chciałabym zabrać Państwa w niezwykłą podróż. Będzie to podróż w poszukiwaniu źródeł innowacji.

Możemy zeglować, jak powiedział przed chwilą Profesor Osiatyński, możemy też surfować i przenosić się w czasie i w przestrzeni – myśl jest bowiem wolna, nie zna granic.

I do takiej podróży dziś Państwa zapraszam.

Celem naszej podróży jest poznanie różnych systemów innowacji, a także poszukiwanie odpowiedzi na kilka pytań, które chyba od wieków nurtują badaczy różnych dyscyplin nauki.

Po pierwsze, warto zapytać o przyczyny różnic w innowacyjności krajów. Dlaczego np. proch wynaleziono w Chinach, maszyna parowa powstała na Wyspach Brytyjskich, a półprzewodniki czy tranzystory opatentowano w Stanach Zjednoczonych?

Po drugie, nasuwa się też pytanie o zmiany, jakie dokonają się na innowacyjnej mapie świata w najbliższej przyszłości. Czy w ciągu najbliższych 10–15 lat centrum innowacyjne świata przesunie się do Azji?

I kolejne pytanie, które dziś nurtuje badaczy, dotyczy nowych wymiarów innowacji. Jako naukowiec prowadzący badania w tym obszarze, chciałabym podzielić się z Państwem refleksjami na temat nowych ujęć innowacyjności i pokazać nowe trendy w badaniach z zakresu ekonomii innowacji.

Nasza podróż rozpocznie się w latach 40. XX w., kiedy za sprawą austriackiego ekonomisty Josepha Schumpetera pojęcie „innowacja” zostało wprowadzone do nauk ekono-

micznych. Schumpeter użył pojęcia „twórcza destrukcja” uznając, że w ten sposób można opisać proces dokonywania przełomowych odkryć. To właśnie przedsiębiorcy i ich rewolucyjne pomysły stanowiły według Schumpetera siłę, która mogła zapewnić długotrwały rozwój gospodarczy. Tezę tę potwierdzają badania nad wzrostem gospodarczym prowadzone przez współczesnych ekonomistów, na przykład przez Paula Romera, Philippe’a Aghiona, Petera Howitta. Szczególną rolę innowacji w gospodarce akcentują także koncepcje konkurencyjności. Jak zauważa Michael Porter, to zdolność przedsiębiorstw do wprowadzania innowacji i do podnoszenia poziomu technologicznego decyduje o konkurencyjności gospodarek narodowych.

Zarówno najnowsze koncepcje teoretyczne, jak i praktyczne doświadczenia przedsiębiorców wskazują, iż obecnie kluczowym czynnikiem wzrostu gospodarczego i konkurencyjności są innowacje i kapitał ludzki, który jest niezbędny do tworzenia i wdrażania nowych pomysłów. W związku z tym wracam do pytania o przyczyny różnic w innowacyjności krajów, regionów i branż. Czy u podłoża tych różnic leży wyposażenie w kapitał ludzki, czy nierównomierny rozwój technologiczny, a może raczej nakłady finansowe na tworzenie nowej wiedzy? Odpowiedzi na to pytanie nie można sprowadzić do wskazania tylko jednego, najważniejszego czynnika innowacyjności. O tym, że niektóre podmioty i terytoria są bardziej innowacyjne niż inne, decyduje splot czynników technologicznych i instytucjonalnych składających się na system innowacji. Koncepcja systemu innowacji, która pozwala narysować innowacyjną mapę świata, łączy w sobie aspekty technologiczne innowacji, charakterystykę kapitału ludzkiego, zasoby wiedzy zakumulowane we wcześniejszych okresach oraz czynniki instytucjonalne. Właśnie takie, pełne ujęcie wielu różnorodnych, powiązanych ze sobą elementów pozwala na ocenę procesów innowacyjnych w gospodarce światowej i ich skutków dla pozycji innowacyjnej i konkurencyjnej krajów, regionów i branż. Co więcej, podejście systemowe do innowacji pojawia się nie tylko w koncepcjach teoretycznych, ale również podkreślają je przedsiębiorcy. Steve Jobs, twórca firmy Apple i chyba jeden z najbardziej charyzmatycznych innowatorów naszych czasów, twierdził: „Świetne rzeczy w biznesie nigdy nie mają jednego autora. Najdoskonalsze produkty są dziełem zespołu ludzi”. Aby te zespoły mogły efektywnie pracować i aby innowacje mogły powstawać, potrzebni są więc nie tylko kreatywni ludzie, czy pieniądze przeznaczone na badania i rozwój. Potrzebne są przede wszystkim sprawne instytucje, które regulują współdziałanie różnych zespołów. Pod pojęciem instytucji rozumiem – zgodnie z definicją Douglasa Northa – obowiązujące w danym kraju normy i regulacje oraz procedury służące do zabezpieczenia ich przestrzegania. Do tego zagadnienia nawiązywali kontynuatorzy rozwijanej przez Josepha Schumpetera ekonomii ewolucyjnej, między innymi: Richard Nelson, Sindey Winter, Nathan Rosenberg, Giovanni Dosi,

Bo Carlsson. Są to przedstawiciele i prekursorzy koncepcji systemów innowacji, która wyłoniła się z nurtu ekonomii ewolucyjnej.

Drugi nurt, dzięki któremu powstało systemowe podejście do innowacji, to koncepcje interaktywnego uczenia się, które rozwijali m.in. Christopher Freeman – autor pojęcia „system innowacji”, a także Bengt-Ak Lundvall, Stan Metcalfe, Charles Edquist i kontynuatorzy ich badań. Oba nurty, z których wywodzi się koncepcja systemowego ujęcia innowacji (ewolucyjny i oparty na badaniu procesów uczenia się) uznają, iż kluczowe elementy systemów innowacji to kreatywni ludzie i interakcje między nimi, wspomagane przez sprawne instytucje.

W gospodarce światowej funkcjonuje wiele różnorodnych systemów innowacji: systemy narodowe, regionalne, metropolitarne, branżowe, technologiczne. Poszukując odpowiedzi na postawione na wstępie pytanie o przyczyny różnic w innowacyjności krajów, należy odwołać się do narodowego wymiaru systemów innowacji. Typologia narodowych systemów innowacji pozwala wyróżnić kilkanaście typów tych systemów. Na przykład, w grupie tzw. dynamicznych systemów innowacji znajduje się Szwajcaria, Finlandia, Szwecja, Singapur, Irlandia. Jednocześnie, kraje te zalicza się w rankingach do światowych liderów innowacyjności. Główne cechy dynamicznego systemu innowacji to jego ciągła zmiana, szybki rozwój zasobów wiedzy i kapitału ludzkiego, znaczne umiędzynarodowienie, zarówno biznesu jak i sfery badawczo-rozwojowej, duża elastyczność struktur, a także silne powiązania sieciowe głównych aktorów tych systemów, które są możliwe dzięki sprawnie działającym instytucjom.

W obrębie grupy dynamicznych systemów innowacji można jednakże zauważyć dwa różne podejścia do rozwoju tych systemów. Jedno podejście polega na wykorzystaniu internacjonalizacji jako głównego czynnika rozwoju wewnętrznych zasobów – widzimy takie podejście np. w Singapurze czy w Irlandii. Druga droga rozwoju dynamicznych systemów innowacji polega na koncentracji na wykorzystaniu i rozwoju zasobów wewnętrznych – taką ścieżkę rozwoju wybrały Finlandia, Szwecja, czy Szwajcaria. Nacisk kładzie się tu na przede wszystkim na edukację opartą o rodzime zasoby oraz na sprawne instytucje, a otwartość i integrację ze światem traktuje się jako czynnik wspomagający.

Te dwa kraje – Singapur oraz Finlandia – wyróżniające się na tle dynamicznych NSI, ukształtowały swoje systemy innowacji w odmienny sposób, jednak kluczową rolę w obu przypadkach odegrały instytucje systemu, w tym narzędzia polityki innowacyjnej. Wśród rozwiązań instytucjonalnych systemu innowacji Singapuru największe znaczenie miało umiędzynarodowienie, zarówno sektora biznesu, jak i nauki. Po pierwsze, już od lat 70. XX wieku do rozwoju technologicznego wykorzystano zagraniczne inwestycje bezpośrednie. Chodziło przy tym nie tylko o przyciąganie do Singapuru kapitału zagranicznego, zwłaszcza do dziedzin zaawansowanych technologicznie, ale o włączenie korporacji transnarodowych w proces tworzenia wiedzy i jej transferu do firm lokalnych. W jaki sposób to zostało dokonane? Nie chciałabym omawiać instrumentów polityki innowacyjnej nakierowanych na tworzenie zdolności absorpcyjnej lokalnego biznesu. Z perspektywy środowiska naukowego jakie reprezentujemy, myślę, że ciekawe jest pokazanie nowatorskich rozwiązań instytucjonalnych w obszarze nauki. Takim

właśnie rozwiązaniem było utworzenie w Singapurze międzynarodowego ośrodka edukacyjnego, w którym, dzięki odpowiednim aliansom z lokalnymi partnerami ulokowały się wiodące w świecie uniwersytety, takie jak np. Massachusetts Institute of Technology, czy Wharton University of Pennsylvania. Ponadto, wprowadzono zachęty dla światowej sławy naukowców do rozpoczęcia badań na terenie Singapuru, zwłaszcza w dziedzinie ICT i badań biomedycznych. Zmiany dotyczyły warunków prowadzenia badań naukowych, systemu wynagrodzeń oraz nowych form organizacji badań i współpracy z biznesem, takich jak klastry naukowo-biznesowe. Sukces tej strategii jest widoczny w znaczącej poprawie wskaźników innowacyjności. Na przykład, w ostatniej dekadzie nastąpił ponad pięćdziesięcioprocentowy wzrost liczby naukowców w stosunku do liczby mieszkańców. Przekłada się to na szybki wzrost liczby publikacji naukowych, cytowań i patentów.

Odminną strategią rozwoju narodowego systemu innowacji charakteryzuje się Finlandia – drugi z krajów wyraźnie wyróżniających się na tle dynamicznych systemów innowacji. W Finlandii kluczem do budowania pozycji innowacyjnej był przede wszystkim rozwój aktywów wewnętrznych – lokalnego kapitału ludzkiego. Nakłady na edukację ze źródeł publicznych stanowiły w Finlandii około 6% do PKB (średnio na świecie jest to znacznie mniej, ok. 4%). Finlandia charakteryzuje się także jednym z najwyższych w skali świata wskaźnikami intensywności badań i rozwoju. Ponad 3,5% PKB przeznacza się na badania i rozwój (wobec średniej w świecie ok. 2%), towarzyszy temu dynamiczny wzrost liczby naukowców – na tysiąc mieszkańców przypada ponad siedmiu badaczy (średnia na świecie jest ponad pięciokrotnie niższa). Kolejny czynnik sukcesu Finlandii w tworzeniu sprawnego systemu innowacji to wybór wyraźnych priorytetów rozwoju technologicznego, za które uznano technologie informatyczno-komunikacyjne.

Mamy zatem tzw. dynamiczny model narodowego systemu innowacji, dwie różne ścieżki umacniania pozycji przez liderów innowacyjności, które porównałam przywołując przykład Singapuru i Finlandii. I co dalej? Czy te systemy innowacji będą w stanie utrzymać swoją przewagę w dłuższym okresie?

Odpowiadając na to pytanie chciałabym odwołać się do filozofii i zacytować słowa profesora Leszka Kołakowskiego, który w książce pt. *Mini wykłady o maxi sprawach* zauważa: „Gdy się przez czas jakiś obserwuje pewien stały kierunek przemian, złudzenie, że tak już będzie zawsze, jest całkiem naturalne, lecz z reguły fałszywe”. Złudzeniem jest więc to, że raz obrana ścieżka rozwoju systemu innowacji, która pozwoliła zdobyć pozycję lidera nie wymaga dalszych zmian i korekt. Przeciwnie, dynamiczna natura innowacji zmusza do ciągłych zmian tej ścieżki. Przykładem tego może być Finlandia i osłabienie jej pozycji innowacyjnej w ciągu ostatnich dwóch lat, wynikające między innymi z braku dywersyfikacji rozwoju systemu innowacji i zbyt silnego uzależnienia od rozwoju tylko jednej grupy technologii – technologii informatyczno-komunikacyjnych.

Jak zatem będą wyglądały systemy innowacji za 10–15 lat? Sądzę, że w takim stosunkowo krótkim okresie nie możemy spodziewać się zasadniczych zmian na innowacyjnej mapie świata. Dlaczego? Otóż jak spojrzymy na udział poszczególnych państw w tworzeniu technologii wykorzystywanych na skalę globalną, to okazuje się, że dostawcą netto technologii

dla świata są przede wszystkim Stany Zjednoczone, gdzie przychody związane ze sprzedażą technologii za granicę są ponad trzykrotnie wyższe niż wydatki na ten cel i przewaga ta systematycznie wzrastała w ostatniej dekadzie. Do grupy państw o przewadze eksportu technologii nad importem zaliczają się również Szwecja, Francja, Japonia, Wielka Brytania oraz Holandia. Stosunkowo zbilansowane obroty technologiczne z zagranicą mają natomiast Norwegia, Niemcy, Finlandia i Izrael. Natomiast znaczny import technologii, kilkakrotnie przewyższający ich eksport, mają na przykład Chiny, Indie, czy Brazylia. Ujemny bilans obrotów technologicznych mają także kraje, które nie tak dawno awansowały do grona liderów innowacyjności, w tym Singapur i Korea Południowa. Oznacza to, że zamykanie luki technologicznej jest procesem długotrwałym. Badania empiryczne prowadzone w krajach OECD wykazały, iż potrzeba około 40–50 lat, aby zmienić profil technologiczny danego kraju. Nie można zatem oczekiwać, że zasadnicze zmiany na innowacyjnej mapie świata nastąpią w ciągu jednej dekady, a kierunek tych zmian nie jest raz na zawsze przesądzony.

Kończąc naszą dzisiejszą podróż po całym świecie w poszukiwaniu źródeł innowacji, chciałabym wspomnieć o nowych kierunkach w badaniach nad innowacyjnością. Mówiłam przed chwilą, na przykładzie Singapuru i Finlandii, o nowych rozwiązaniach instytucjonalnych w zakresie nauki i techniki, czyli o innowacjach instytucjonalnych. Kolejny nurt prac naukowych to innowacje społeczne i związane z nimi tzw. społeczne przedsiębiorstwa.

Inny, nowy obszar badań nad innowacyjnością to tzw. „oszczędne innowacje”. Ten kierunek badawczy nie jest jeszcze w Polsce podejmowany na szerszą skalę i dlatego nawet sam termin, będący tłumaczeniem angielskiego określenia „frugal innovations”, jeszcze się nie upowszechnił. Termin ten oznacza nowe rozwiązania, które – dzięki zminimalizowaniu zużycia materiałów – pozwalają na zmniejszenie kosztów produkcji i eksploatacji danego produktu, ale odbywa się to kosztem obniżenia jakości. Dobrym przykładem „oszczędnych innowacji” jest kieszonkowy elektrokardiograf do przeprowadzania badań serca, wynaleziony w Bangalore w Indiach, w laboratorium firmy General Electric. To urządzenie doprowadziło do zmniejszenia kosztów badań EKG do 1 dolara na osobę. Choć jakość tych badań nie jest tak wysoka, jak badań laboratoryjnych, to korzyścią jest objęcie diagnostyką chorób serca dużej grupy ludności. Uważa się, że ten typ innowacji pozwoli na poprawę warunków życia najbardziej potrzebujących mieszkańców naszego globu i jest drogą do zmniejszenia problemu wykluczenia.

Nie ulega wątpliwości, że temat innowacyjności i systemów innowacji będzie intensywnie eksplorowany nie tylko na gruncie nauk ekonomicznych. Sądzę, że potrzebne są szerokie, interdyscyplinarne badania tych zagadnień. O tych przyszłych poszukiwaniach można krótko powiedzieć, przytaczając sentencję współczesnego polskiego poety i satyryka Władysława Grzeszczyka, który napisał: „Nie to co wiemy, lecz to, co chcemy wiedzieć świadczy o naszej mądrości...”.

Wierzę, że tej mądrości w instytucjach akademickich nie zabraknie. Ważne jest, aby ciągle stawiać nowe pytania i poszukiwać na nie odpowiedzi. Takiej dociekliwości badawczej życzę całej społeczności akademickiej w nadchodzącym roku i w kolejnych latach akademickich.

Dziękuję za uwagę.

Marzenna Anna Weresa



SPIS TREŚCI

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO

Wystąpienie inauguracyjne Rektora	3
Wystąpienie przewodniczącego Samorządu Studentów	5
Wystąpienie przewodniczącej Samorządu Doktorantów	6
Wykład inauguracyjny	7

OD REDAKCJI

Z REKTORSKICH BIUREK

Z DZIEKAŃSKICH BIUREK / POSTAWY

Z BIURA SAMORZĄDU

Z BIUREK...

AKTUALNOŚCI

Rzecznik prasowy informuje	16
Nominacje, wyróżnienia, nagrody	16
Program CEMS SGH...	17
AIP SGH	17
Warsztaty umiejętności miękkich	17
Będzie się działo	18
Zajęcia sportowe w SGH	18

WOKÓŁ REFORMY

Schemat organizacyjny administracji SGH	19
Komentarz do nowego schematu organizacyjnego administracji SGH	20

DYDAKTYKA I NAUKA

Nowy partner SGH	22
SGH w rankingach szkół wyższych	27
Słów kilka o e-learningu w SGH	29
CPM informuje	30
Egzaminy Cambridge ESOL...	31
Nobel z ekonomii 2013	32

Z ŻYCIA SZKOŁY

W 60. Rocznicę Zjazdu Katedr Rachunkowości	33
Zrównoważona energia dla Europy	36
II Zjazd OP UTW	38
Beijing Normal University	39
Energia i ekonomia środowiska...	39
Jak media „rozmontowały” SGH	40
Studenci i PPG oceniają portal ZUS	42
Weekend żeglarski absolwentów CEMS	42
Zmieniamy przyzwyczajenia i nawyki	43
Komunikujmy (się)	46

GAZETA SGH

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa
budynek G, pokój 147, tel. 22 564 95 34

Wydawca

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Redaktor naczelna

dr Barbara Minkiewicz, e-mail: bmink@sgh.waw.pl

Z-ca redaktora naczelnego

dr Jacek Wójcik, e-mail: jacek.wojcik@sgh.waw.pl

Sekretarz redakcji

Anna Domalewska, e-mail: adomal@sgh.waw.pl

Zdjęcia

Maciej Górski, Paweł Gołębiowski

Serwis internetowy

http://www.sgh.waw.pl/gazeta/

Skład

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

ISSN 1644-2237 Nakład 2000 egz.

Jesienne reformy

Kolejna inauguracja już za nami. Ten rok akademicki będzie pod znakiem reformy. *Reforma będzie miała charakter partycypacyjny – zapraszamy wszystkich do uczestnictwa. Kluczowym zadaniem Uczelni jest szybkie pozyskanie nowych przychodów i efektywne nimi zarządzanie* – to zdania z wystąpienia inauguracyjnego Rektora Szapiro. Złośliwi mówią, że jednym z nich mają być opłaty za parking (oficjalnie zaanonsowane przez Kanclerza). Jeśli będą, nie będziemy nimi zachwyceni, ale zdajemy sobie sprawę, że są one dziś normą w wielu uczelniach.

Ważniejsza jednak jest „partycypacja”. To słowo jak mantra pojawia się w różnych wystąpieniach Rektora. Wskaźnikiem partycypacji może być liczba komisji debatujących o reformie (partycypacja 10/10), ale też świadomość szeregowych pracowników, co będzie się z nimi działo za rok (czy i gdzie będą pracowali, co będą robili). Tu ocenę partycypacji byśmy lokowali na drugim końcu, czyli 1/10. O tym, co wie, lub czego nie wie szeregowy pracownik przesądza polityka szefów z niższych szczebli. Fuzje, przejścia zespołów są teraz na porządku dziennym. Szkoda, że na razie każde kolegium działa głównie w swoich ramach. Odnieść można wrażenie, że strony okopują się, by po fuzji kolegów mieć jak najlepsze pozycje. Tylko czy w ten sposób stworzymy nową „jakość”?

Wróćmy do inauguracji. Wszyscy studiuje według indywidualnego toku studiów – to wyjątek z wystąpienia Michała Lubasia, przewodniczącego Samorządu Studentów. Czy ten model da się pogodzić z postulowanym efektywnym zarządzaniem przychodami? Można wątpić, gdyż szykuje się nam ogromnie rozdrobniona struktura kierunków i – w konsekwencji – małe na nie nabory oraz mniejsze możliwości wyboru wykładów w ramach kierunku, jeśli chcemy utrzymać ich efektywność. To wynik przede wszystkim wspomnianego okopywania się w kolegiach. Oferta kierunków ma powstać w ciągu najbliższego kwartału, dopiero potem struktura organizacyjna. Kolejność dyskusyjna, ale już chyba przesądzona. Będzie się działo! Już się dzieje. Senat SGH na swoim ostatnim posiedzeniu wyraził pozytywną opinię dotyczącą *Regula-*

minu Organizacyjnego SGH (zob. s. 19) oraz zmian organizacyjnych w kolegiach: KAE, KES, KGŚ, KNoP.

Podczas inauguracji Rektor chwalił się (i słusznie) miejscem SGH w rankingach. Dlatego polecamy tekst Alfreda Biecia *SGH w rankingach szkół wyższych*. Zgadza się z opinią, iż „mimo, że rankingi są popularne, to nie zawsze dobrze mierzą rzeczywistą pozycję danej uczelni. Jednak przeciętny zjadacz chleba tego nie wie”. W tekście są konkretne rekomendacje, co zrobić by poprawić pozycję SGH. Może zaskakiwać postulat (jako pierwszy) rozwoju kadry własnej. Polecamy, zapraszamy do dyskusji na ten temat.

Rozwojowi kadry sprzyjają kontakty międzynarodowe. A tym sprzyjać będzie podpisana w Johannesburgu w trakcie pobytu w RPA delegacji rządowej RP umowa o współpracy pomiędzy WITS Business School a SGH. O umowie i wizycie w tekście Elżbiety Fonberg-Stokłuskiej *Nowy partner SGH w Afryce Południowej*.

Oczywiście nie sposób było nie poruszyć w Gazecie (i nie przeczytać o tym) tematów związanych z obecnością SGH w internecie. Marcin Poznań opisuje *Jak media „rozmontowały” SGH*. Mieliliśmy do czynienia z zabawnym przypadkiem lenistwa części dziennikarzy (choć można to było przewidzieć i informacje prasowe mogły mocniej akcentować „3 w 1”), którzy nie wczytując się w przesłane informacje zlikwidowali SGH, a na jej miejsce powołali 3 nowe szkoły. Z drugiej strony pokazały, jakim nieprzemijającym źródłem głupoty są niektórzy internauci, np. opinie typu: SGH jako „wydmuszka”, która zostaje z długami, a 3 nowe uczelnie już bez długów.

Skoro o komunikacji mowa, to trzeba zaanonsować tekst o nowej stronie SGH. Skreślił go Kamil Mirosław Radomski z BIiP. Nowy serwis wzbudził wiele emocji. Czy słusznie? – na te wątpliwości odpowiada Autor. Do nowego serwisu odnosimy się we własnym komentarzu. Tu więc tylko powiemy: nowa strona „TAK”, termin jej wprowadzanie „NIE!”. Gorszego terminu nie sposób było znaleźć. Teraz czas na odbudowanie własnych stron, a więc do dzieła i do lektury.

Barbara Minkiewicz, Jacek Wójcik

Autorem zdjęcia na okładce jest Maciej Górski.

Gazeta zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, redakcji stylistycznej i adiustacji.

Koniec października i początek listopada, to początek prac Komisji Senackich i Rektorskich. Dwa ostatnie posiedzenia Senatu zakończyły się dokumentami, które wyznaczyły ich kierunek – teraz przyszła pora na rozwiązania szczegółowe, najtrudniejsze. Musimy podjąć decyzję dotyczącą oferty kierunkowej Uczelni, optymalną zarówno ze względu na ich liczbę, jak i ich wyrazistość, wyważyć proporcje siły tradycji i koniecznego nowatorstwa, wypośrodkować racjonalność regulacji i pragmatyzm przepisów przejściowych. Zaczynamy dyskusję o tym, jak zapewnić Uczelni trwałość zajmowanej dziś pozycji przy znacznym stopniu autonomii i odpowiedzialności przyznanej szkołom, o tym, jakie rozwiązania zapewnią w przyszłości sprawne, ale i odpowiedzialne przywództwo władz i ich skuteczną kontrolę, jakie reguły gry, definiujące to, co buduje naszą materialną i niematerialną satysfakcję, uwolnią zapal i potrzebę działania. Teraz budujemy kalendarze zgłaszania i dyskusji propozycji zmian, ich konsolidowania i uzgadniania, wreszcie – głosowań.

Początek listopada to także okres wzmożonych kontaktów międzynarodowych. Czekają mnie spotkania z władzami uczelni zrzeszonych w globalnej sieci PIM (Partnership in International Management) i wykłady na spotkaniach ze studentami University Chicago at Springfield oraz środowiskiem biznesu w Waszyngtonie. To kolejna okazja (i zadanie) do umocnienia międzynarodowego wizerunku SGH i do zainteresowania kandydatów na studia naszymi studiami magisterskimi i doktorskimi, a także biznesu – ofertą dla biznesu. Mam nadzieję, że te okoliczności, które zbiegają się w czasie z pracami nad naszymi informatorami, wzmocnią motywację instytutów i katedr do rozbudowania tej właśnie oferty.

Tomasz Szapiro

13 października, dokładnie w 75. rocznicę otwarcia podobnej wystawy w II Rzeczypospolitej, otwarto w Muzeum Historycznym Miasta Warszawy wystawę Warszawa w Budowie 5. Jej kuratorem, podobnie jak dwa lata temu w SGH, jest Tomasz Fudala, gdyż wystawa jest sztandarowym działaniem Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie.

Zachęcam wszystkich do odwiedzenia tej wystawy (otwarta do 8 grudnia). Jak wielki skok cywilizacyjny dokonał się przez te 75 lat wymownie pokazuje odwzorowane w skali 1:1 mieszkanie dla pięcioosobowej rodziny, składające się z jednej izby. Było to wówczas mieszkanie „wzorowe”, o którym marzyły rodziny robotnicze, a zarazem takie, które niska kadra kierownicza (majster, brygadzysta) była w stanie spłacić. Aby ułatwić życie rodziców z trójką dzieci w jednej izbie (z kuchnią i wc!!!) wszystkie kąty mieszkania i każdy jego mebel były precyzyjnie zaplanowane przez architektów.

Są oczywiście na wystawie komentarze do sytuacji współczesnej, renowacja Krakowskiego Przedmieścia, najmniej kontrowersyjnej inwestycji miasta, plany realizowane i nie realizowane, wszystko podane w sposób nie tylko przystępny, ale aktywizujący zwiedzającego.

Dwa lata temu WWB3 była w auli spadochronowej. Zyskała ogromne uznanie studentów SGH, ale także pozytywne opinie większości pracowników. Warto chyba wrócić do pomysłu zorganizowania WWB6 w naszej Uczelni. Reklama i prestiż murowane. Ludzie wchodzili na wystawę przez kilka godzin. Młodzi ludzie ... może warto docenić działalność Muzeum Sztuki Nowoczesnej???

Marek Bryx

Dzisiaj będzie o studiach MBA. Świat pozaeuropejski opiera na tej formie studiowania prawie całą edukację menedżerską drugiego poziomu. Było to widoczne na ostatniej konwencji Eduniversal, skąd SGH przywiozła 5 palm dla wiodącej szkoły biznesu w Polsce.

W Europie programy MBA są mniej powszechne. Królują studia magisterskie z zarządzania czyli MiM: Master in Management, jak nasz flagowy CEMS MIM. Różnica formalna: studia MiM są bardziej „naukowe”, studia prowadzące do MBA są bardziej „praktyczne”. Różnice faktyczne bywają niewielkie, w zależności od kraju.

Co z tego wynika dla SGH? Powinniśmy rozwijać obie te formy studiów menedżerskich II stopnia – zapewniając, by obie były praktyczne, obie oparte na wynikach najlepszych badań naukowych z zarządzania. Nasz CEMS MiM oraz dwa programy MBA mogą stanowić standard jakości dla edukacji menedżerskiej w SGH. Skorzysta na tym nowa Szkoła Biznesu, która – jak sobie wyobrażam – będzie w naszej Uczelni ogniskować kształcenie z zakresu zarządzania.

W listopadzie uczestniczymy w uroczystej graduacji absolwentów programu CEMS MiM. Absolwenci z SGH stanowią corocznie grupę ok. 30 osób wśród 1000 pochodzących z 29 krajów świata. CEMS coraz częściej spogląda poza Europę. Mamy w CEMS szkoły biznesu z Brazylii, Hong Kongu, Indii, Japonii, Chile, Chin, Australii, Singapuru i Kanady. Podobnie rozwija się EFMD, organizacja przyznająca akredytacje EQUIS. Europa otwiera wreszcie swoje kształcenie z zakresu zarządzania na doświadczenia światowe.

Czy „podejście MBA” zwycięży w konfrontacji z MiM? W dłuższym okresie – pewnie tak. Najważniejsze, aby SGH przy tym była, abyśmy zawsze była wśród liderów tworzących standardy kształcenia menedżerskiego.

Marek Gruszczyński

W listopadzie podsumujemy wyniki rekrutacji na rok akademicki 2013/2014. Porównamy dane statystyczne dotyczące m.in. limitów przyjęć z założeniami, jakie wcześniej przyjął Senat SGH, ocenimy pracę i współpracę Biura Rekrutacji z Dziekanatami Studium Licencjackiego i Magisterskiego oraz z Komisją Odwoławczą. Wnioski z tej rekrutacji oraz strategię rekrutacyjną na następny rok akademicki przedstawię na kolejnym posiedzeniu Senatu SGH.

Wraz z dziekanami SL i SM będziemy pracować nad systemowymi rozwiązaniami cyklicznie pojawiających się problemów związanych z opóźnieniami w składaniu protokołów egzaminacyjnych oraz z obsadą zajęć, a także odwoływaniem zajęć, głównie na studiach sobotnio-niedzielnym i popołudniowym, co zostało uzgodnione na spotkaniu z przedstawicielami Samorządu Studentów.

Kończy się kadencja obecnych władz samorządowych. Pragnę złożyć wyrazy podziękowania pani Sylwii Połonowskiej i panu Michałowi Lubasiowi za bardzo dobrą i merytoryczną współpracę, życząc studentom i władzom akademickim, by ich następcy byli równie godni tych zaszczytnych funkcji. Rozpoczęły się również przygotowania do uroczystości graduacyjnych, których termin wyznaczono na 7 grudnia. W listopadzie, po skoordynowaniu prac zaangażowanych w ten proces jednostek Uczelni, wejdą one w decydującą fazę. Kluczowe znaczenie strategiczne ma również inauguracja prac Senackiej Komisji Programowej oraz Senackiej Komisji Dydaktycznej do spraw Studentów i Doktorantów.

Piotr Ostaszewski

DSL

Uważni czytelnicy niniejszej kolumny (a wiemy, że jest ich całkiem sporo) łatwo się zorientują, że niektóre z poruszanych tu kwestii cyklicznie wracają na łamy Gazety SGH. No cóż, rozkład wydarzeń w trakcie roku akademickiego sprawia, że tak jak wiosną tematem budzącym największe zainteresowanie zarówno studentów, jak i pracowników jest kwestia składania prac licencjackich i egzaminów dyplomowych, tak na początku każdego z semestrów wybucha gorąca dyskusja o trybie i sposobie zapisywania studentów na zajęcia.

Dyskusja ta ma kilka wymiarów i różne jej aspekty są mniej lub bardziej interesujące dla kadry naukowo-dydaktycznej i studentów.

Zacznijmy od budzącej naturalnie – w kontekście „wyrabiania” pensum dydaktycznego – emocje kwestii uruchamiania konkretnych zajęć. Warto przypomnieć, iż nie się w tym zakresie nie zmieniło i o tym, które wykłady zostają uruchomione, decydują wyłącznie studenci, zapisujący się do konkretnych wykładów na przedmioty obowiązkowe/ kierunkowe i wybierający zajęcia z puli swobodnego wyboru. Jeśli zatem jakieś zajęcia nie zostały uruchomione, to znaczy, że nie znalazła się dostateczna liczba studentów, którzy chcieliby na nie uczęszczać. Na DSL ciąży w tym kontekście jedynie obowiązek przekształcenia tych wyborów – przy olbrzymim zaangażowaniu Działu Nauczania – w spójny i bezkolizyjny plan zajęć. Przypominamy jednocześnie, że wykładowca zawsze może się zwrócić do Dziekana SL z prośbą o uruchomienie tzw. zajęć podlimitowych i zwykle takie prośby – w imię utrzymywania możliwie szerokiego spektrum przedmiotów wykładanych na naszej Uczelni – są uwzględniane.

Z drugiej strony gorąco zachęcamy do przygotowywania nowych, ciekawych zajęć, szczególnie w językach obcych. Jako członek Kolegium Dziekańskiego odpowiedzialny za opiekę nad studentami przyjeżdżającymi do SGH w ramach różnych programów stypendialnych, bardzo często muszę wysłuchiwać skarg (mniej i bardziej formalnych) na stosunkowo ograniczoną ofertę naszej Uczelni. Myślę, że przede wszystkim w kontekście prac nad nowym informatorem, ten niekorzystny stan uda się zmienić. Jeśli chcemy bowiem serio potraktować plany umiędzynarodowienia Uczelni, to musimy zdecydowanie rozszerzyć ofertę przedmiotów oferowanych w językach obcych. Zapewniam, że chętnie zapisują się na nie również i Ci studenci, którzy władają językiem polskim.

Dla studentów z kolei początek każdego semestru to konieczność dopięcia ich planu zajęć. Oznacza to rozpoczęcie pielgrzymek, najpierw do wykładowców, z prośbą o podpis na podaniu, który oznaczać będzie zgodę na przyjęcie do konkretnej grupy, a później do Dziekana, aby takie podanie złożyć. Rekordziści potrafią składać podania, w których domagają się zmian w kontekście wszystkich wybranych poprzez Wirtualny Dziekanat przedmiotów. Jeszcze raz podkreślamy, że intencją DSL jest, aby jak najwięcej studentów dokonywało wyborów z wykorzystaniem systemu informatycznego i aby wybory te były traktowane, jako ostateczne. Zdajemy sobie sprawę, że życie potrafi zaskakiwać i zawsze będą się pojawiać sytuacje, które wymykają się rozwiązaniom systemowym i będą wymagały interwencji w trybie specjalnym. Jesteśmy jednak zdeterminowani, aby to był margines, a regułą stało się wybieranie wykładowców i studentów wyłącznie poprzez system Wirtualnego Dziekanatu. Kanalizowanie wyborów studenckich w systemie Wirtualnego Dziekanatu jest nie tylko efektywne (oszczędzając mnóstwo niepotrzebnej pracy i tak ponad miarę obciążonych nią na początku każdego semestru pracownikom DSL, a wykładowcom dając komfort w postaci rozeznania w tym, z jakimi studentami będą pracować już na pierwszym spotkaniu), ale przede wszystkim sprawiedliwe. Preferuje bowiem studentów lokujących się w czołówce listy rankingowej i aktywnie biorących udział w kolejnych etapach wyborów. Ci, osiągający gorsze wyniki, muszą się pogodzić z tym, że ich wybór będzie ograniczony i nie zmieniają tego – cenne skądinąd – zdolności negocjacyjne wykorzystywane w trakcie rozmów z wykładowcami. Jeśli prośba studenta wyrażona na podaniu nie zostanie poparta naprawdę przekonującą argumentacją, to będzie ona na pewno odrzucona, niezależnie od ewentualnej zgody na dopisanie do zajęć wyrażonej przez prowadzącego.

Podsumowując, mamy pieczęć „brak zgody” i nie zawahamy się jej użyć.

Piotr Maszczyk

DSM

Październik z założenia jest miesiącem Sturm und Drang, a zatem czasem intensywnej pracy Dziekanatu zalewanego przez falę (a w zasadzie fale – bo dotyczą różnych spraw: wpisów warunkowych, przedłużenia terminu składania pracy magisterskiej, zgłoszenia seminarium – by wymienić tylko kilka) podań. Chciałabym się skupić na jednej tylko kategorii – dopisywania, wypisywania, czy innego przepisywania się na zajęcia, czyli tzw. trzeciej korekty.

Należy zacząć od tego, że formalnie trzeciej korekty deklaracji nie ma. Student powinien określić swój plan zajęć do czasu zamknięcia systemu deklaracji, czyli do drugiej korekty włącznie – tak wynika z Regulaminu studiów. Jeżeli ktoś tego nie zrobił – a patrząc po liczbie osób na dyżurach prodziekańskich (średnio 100+) nie udało się to całkiem sporej liczbie studentów – może wnioskować do Dziekana o dokonanie zmian.

Aby podanie zostało rozpatrzone pozytywnie konieczna jest zgoda wykładowcy, którego to podanie dotyczy. Wydaje się to o tyle logiczne, że zdecydowana większość wykładowców chce mieć kontrolę nad składem osobowym swoich zajęć. Nie zamierzamy zatem nikomu wmuszać, albo zabierać studentów bez jego zgody – chyba że prowadziłyby to do kolizji; wówczas zasadniczo zgody nie ma (nie wierzymy w bilokację).

System ten budzi oczywiście wiele zastrzeżeń. Zaczęć może od tych oderwanych od rzeczywistości, najczęściej studenckich – na przykład, że to Dziekanat zlikwidował trzecią korektę, albo że w Regulaminie nie ma mowy o konieczności uzyskania podpisu wykładowcy. Dziekanat nie jest Senatem, a w Regulaminie nie ma mowy o czymś, co nie istnieje (poza dobrą wolą Dziekana, który ma prawo ustalić jej ramy i zasady).

Znacznie bardziej uzasadnione są zastrzeżenia organizacyjne – to, że dopisywanie do zajęć często dezorganizuje pracę całej grupy, zwłaszcza jeżeli chodzi o ćwiczenia, czy inne zajęcia wymagające systematycznej pracy. Dużym – i zasadniczo ponadprogramowym – wyzwaniem jest odręczne wpisanie przez asystentki toku kilkuset podań o korektę deklaracji, zwłaszcza że sporo z nich wymaga umiejętności zgadywania, ponieważ brakuje danych (np. sygnatur, numerów grup etc.). O dyżurach (pro) dziekańskich nie wspominam. Ponadprogramowe ponad dwie godziny intensywnego dyżurowania traktuję jako rodzaj sportu.

Pozostaje pytanie retoryczne – co należałoby zrobić, aby studenci zakończyli deklarowanie przedmiotów na II i ostatnim etapie deklaracji przy zachowaniu dotychczasowej swobody wyboru zajęć, a zatem i ustaleniu wstępnego harmonogramu zajęć dopiero po I turze deklaracji. Możliwe oszczędności: kilka ryz papieru, toner (wszystko z 1000+ podań), a przede wszystkim kilkaset osobogodzin. Alternatywa jest w Regulaminie. Narzekającym studentom polecam § 27 ust. 7 oraz § 59 ust. 2.

Katarzyna Górka-Sosnowska

KES

NA DOBRY POCZĄTEK,...

Początek nowego roku akademickiego w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym

stał się dobrą okazją do podsumowania i oceny dokonań z roku poprzedniego oraz do nakreślenia najważniejszych oczekiwań i wyzwań, jakie stoją przed pracownikami Kolegium, doktorantami i władzami dziekańskimi. Poświęcone tym zagadnieniom spotkanie władz dziekańskich z pracownikami naukowo-dydaktycznymi odbyły się 10 i 11 października br.

Za istotne osiągnięcia środowiska Kolegium (oprócz już mających miejsce awansów pracowników na ważne stanowiska państwowe – prof. A. Nowak-Far, podsekretarz stanu w MSZ, dr hab. K. Miszczak, dyrektor biura w Kancelarii Prezesa RM, dr D. Stańko, wysoki urzędnik w KE, itd.) uznano uzyskanie przez Radę Kolegium uprawnienia do nadawania stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie polityka publiczna oraz wysoką ocenę parametryczną osiągnięć naukowo-badawczych i organizacyjnych, skutkującą przyznaniem kategorii A Kolegium, jako podstawowej jednostce organizacyjnej.

W pierwszej z tych kwestii Dziekan Kolegium podkreślił, że KES jest pierwszą w Polsce jednostką naukowo-badawczą, która otrzymała to uprawnienie. Decyzja Centralnej Komisji do spraw Tytułów i Stopni Naukowych oraz wysoce pozytywna opinia Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego wobec wniosku, potwierdza posiadanie przez Kolegium wysokiej rangi specjalistów o uznanym dorobku w dziedzinie nauk społecznych oraz humanistycznych, w tym polityków społecznych, politologów, historyków, prawników, socjologów i filozofów. Uzyskanie uprawnień pozwoli na pełne wykorzystanie pracowników naukowych ze wspomnianych dyscyplin do promowania rozpraw doktorskich w tej nowej w Polsce dyscyplinie nauki. Ponadto, Kolegium określać będzie w praktyce akademickiej standardy ogólnopolskie w naukach o polityce publicznej, co jest znaczącym przywilejem, ale także dużym wyzwaniem dla naszego środowiska. Dziekan podziękował wszystkim osobom, których dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny został wykorzystany we wspomnianym wniosku. Dodajmy, iż jest to trzecie uprawnienie do doktoryzowania jakie posiada Kolegium, obok uprawnień z ekonomii oraz finansów.

W drugiej sprawie związanej z uzyskaniem kategorii A przez Kolegium w ramach dokonanej oceny jednostek naukowo-badawczych podkreślano, iż kategoria ta czyni zadość oczekiwaniom władz dziekańskich i pracowników, choć miejsce w rankingu, nie może satysfakcjonować. Akcentowano, że pomimo przyjętej w ostatnich czterech latach niechętej postawy byłego rektora do władz dziekańskich i Kolegium Ekonomiczno-Społecznego, jako jednostki w ramach SGH (łącznie z planami jej likwidacji), pracownicy Kolegium, doktoranci, pracownicy administracyjni dokonali znaczącego wspólnego wysiłku zmierzającego do utrzymania, a niekiedy poprawy swojej pozycji KES jako ośrodka naukowo-badawczego i dydaktycznego w skali Polski. W ocenie władz dziekańskich taka solidarna postawa zasługuje na uznanie, a w przyszłości może stać się ważnym atutem w ubieganiu się o poprawę kategorii w ramach wspomnianej parametryzacji.

Dalsze debaty i dyskusje na powyższe tematy były poruszane także w trakcie dorocznej Konferencji Naukowej Kolegium Ekonomiczno-Społecznego, która odbyła się 17–18 października w Ciechanowcu.

Joachim Osiński, Dziekan Kolegium

Lodołamacze 2013

Konkurs LODOŁAMACZE organizowany jest od 2006 roku przez Polską Organizację Pracodawców Osób Niepełnosprawnych. Nagradzane są w nim i osoby prywatne, i instytucje – pracodawcy przyjaźni niepełnosprawnym i angażujący się w rozwiązywanie ich problemów. Konkurs ma swoich ogólnopolskich (na etapie centralnym) i regionalnych (na etapie regionalnym) ambasadorów, od 2007 r. honorowy patronat nad nim objęła Małżonka Prezydenta RP Anna Komorowska. W pierwszym, regionalnym etapie, Kapituły Regionalne wyłaniają finalistów regionalnych, którzy biorą udział w centralnym etapie konkursu, Kapituła Centralna wskazuje Lodołamaczy ogólnopolskich. Gala finałowa konkursu, podczas której wręczane są statuetki LODOŁAMACZY odbywa się na Zamku Królewskim. Biorą w niej udział osoby niepełnosprawne, ich pracodawcy, artyści, aktorzy (często ambasadorzy konkursu), media, znane osobistości ze świata gospodarki i polityki.

W tym roku gala Konkursu odbyła się 26 września. Członkiem Kapituły etapu centralnego konkursu LODOŁAMACZE 2013 był Rektor Szapiro. Laureatami tegorocznego konkursu zostali:

W kategorii Zakład Pracy Chronionej: Spółdzielnia Socjalna Kreatywni w Bydgoszczy (I miejsce i statuetka LODOŁAMACZ 2013), ANDREA Sp. J., Milanówek (II miejsce i srebrny medal), Spółdzielnia Inwalidów Przyjaźń ze Słupcy (III miejsce i brązowy medal).

W kategorii Otwarty Rynek: Hutchinson Poland Sp. z o.o., z Żywca (I miejsce i statuetka LODOŁAMACZ 2013), Zakład Fizjoterapii i Masażu Bio-Relax z Puław (II miejsce i srebrny medal), Stowarzyszenie Młodzieży i Osób z Problemami Psychicznymi, Ich Rodzin i Przyjaciół „POMOST” z Łodzi (III miejsce i brązowy medal).

Warto podkreślić, że w kategorii Lodołamacze – Instytucja I miejsce i statuetkę LODOŁAMACZ 2013 otrzymała Politechnika Łódzka (za „włączanie osób niepełnosprawnych w różne dziedziny życia społecznego i zawodowego, m.in. poprzez wyrównanie dostępu do oferty edukacyjnej uczelni osób z różnymi niepełnosprawnościami”). Na pewno będziemy z tych wzorów korzystać., II miejsce i srebrny medal – Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej, III miejsce i brązowy medal – Milickie Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych w Miliczu.

Dodatkowo Kapituła przyznała dwa tytuły honorowe: SUPER LODOŁAMACZ 2013 Programowi Pierwszemu Polskiego Radia i LODOŁAMACZ SPECJALNY 2013 Przemysławowi Sobieszczukowi.

Dziś kilka słów o tym ostatnim wyróżnieniu i Laureacie.

Przemysław Sobieszczuk od urodzenia choruje na pęcherzowe oddzielanie się naskórka Epidermolysis bullosa (EB). Ale nie użala się nad sobą, nie przerażają go komentarze innych związane z tą chorobą. Nauczył się z nią aktywnie żyć. Jest społecznikiem. W 2004 roku założył Stowarzyszenie Debra Polska Kruchy Dotyk (ogólnopolską organizację pożytku publicznego powołaną z myślą o dzieciach i dorosłych oraz ich rodzinach dotkniętych tym rzadkim schorzeniem genetycznym skóry; jest jej prezesem. Jego działania w Stowarzyszeniu zapoczątkowały w Polsce szereg zmian dotyczących przede wszystkim edukacji, rehabilitacji, integracji, leczenia i pielęgnacji, a także wymiany doświadczeń wśród osób cierpiących na EB (w Polsce ok. 500 osób, głównie dzieci i młodzież) oraz grona medycznego.

bm (m.in. na podstawie www.lodolamacze.info.pl/)

Za Samorządem Studentów SGH październik, ostatni miesiąc działalności obecnego Zarządu. Z tego względu prace skoncentrowały się przede wszystkim na finalizowaniu już rozpoczętych inicjatyw. W tym miejscu warto wymienić kilka z nich.

Nastąpiła przede wszystkim dalsza reforma podziału środków w ramach Funduszu Ruchu Studenckiego. Oprócz trzech filarów, które już obowiązują, wraz z nowym zarządzeniem powstaną dwa dodatkowe: IV i V dotyczące finansowania Klubu Uczelnianego AZS SGH, Chóru SGH, Zespołu Pieśni i Tańca oraz Teatru SCENA SGH. Zmiany te mają na celu ujednolicenie zasad finansowania działalności studenckiej. Wraz z filarami przechodzimy na finansowanie celowe inicjatyw studenckich.

Poza tym zostały zakończone prace nad nowym zarządzeniem w sprawie organizacji studenckich i studenckich kół naukowych, zespołów artystycznych oraz stowarzyszeń. Od tego momentu wszyscy będą funkcjonowali według jasno określonych zasad. W tym zarządzeniu oprócz kwestii finansowych i organizacyjnych, zawarte zostały również kryteria przyznawania pomieszczeń, które są niezwykle przydatne, a nieraz niezbędne do prawidłowego funkcjonowania organizacji.

Ponadto warto zaznaczyć, iż z inicjatywy Samorządu Studentów, we współpracy z Centrum Transferu Technologii SGH, możliwe będzie pisanie pracy dyplomowej na tematy zamawiane przez przedstawicieli biznesu. Dzięki tej zmianie studenci będą mieli okazję zmierzyć się w swoich pracach zaliczeniowych z realnymi problemami, z którymi borykają się firmy w dzisiejszej gospodarce. Pozwoli to im na podniesienie ich umiejętności oraz zwiększy ich wartość na rynku pracy.

Co więcej, opublikowany został *Poradnik do Regulaminu Studiów*, który w przejrzysty sposób odpowiada na najczęściej zadawane przez studentów pytania. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy na stronę esgieha.pl. Mamy nadzieję, że okaże się

on pomocny w codziennym życiu w SGH. Ponadto przeprowadzona została wśród studentów ankieta na temat największych niedogodności w Uczelni. Reforma SGH to również szansa na zmiany w działaniu administracji w taki sposób, aby ułatwiły one codzienne życie studentom. Mamy nadzieję, że wspólna inicjatywa Pełnomocnika rektora ds. marketingu SGH oraz Samorządu Studentów, będzie pierwszym krokiem w tym kierunku.

Odbyło się także spotkanie studentów niestacjonarnych z przewodniczącym Samorządu Studentów – Michałem Lubasiem, na którym podjęto próbę zidentyfikowania problemów, z jakimi muszą się oni zmierzyć w trakcie studiów. Ma to na celu poprawę jakości obsługi studentów tych studiów oraz zainicjowanie tak potrzebnych zmian. Opracowane zostały również wyniki ankiet na temat Samorządu Studentów oraz działalności jednostek Szkoły. Są dostępne na stronie esgieha.pl.

Jeżeli chodzi o działalność projektową, to tradycyjnie odbyły się tzw. „Otrzęsiny SGH”, mające na celu powitanie w Uczelni studentów pierwszego roku. W tym roku, po kilku latach przerwy, powrócono do organizacji koncertu przy okazji tego wydarzenia. Ponadto miał miejsce „Dzień z Samorządem”, podczas którego wszyscy mieli okazję zapoznać się z działalnością oraz misją tego studenckiego organu Uczelni.

Już 9 listopada rozpoczyna się kolejne wybory do Senatu Akademickiego, Rady Samorządu Studentów oraz rad kolegiów. Wszystkich studentów serdecznie zachęcamy do głosowania i wyboru swoich przedstawicieli. Jak pokazały ostatnie zmiany w Uczelni, studenci mogą zajmować w nich znaczące stanowisko. Studencki Think Tank już dwukrotnie udowodnił ten fakt, przy okazji wyborów rektorskich oraz w czasie debaty nad reformą SGH. Tym istotniejsze jest, aby głos studencki był poparty dużym zaufaniem wszystkich studentów.

Norbert Subczyński

Z BIURA SAMORZĄDU DOKTORANTÓW

Nowy rok akademicki, nowe możliwości

W rozpoczynającym się roku akademickim Samorząd planuje kontynuować dotychczasowe działania wspierające doktorantów. Na naszej stronie (www.sgh.waw.pl/doktoranci) można złożyć wniosek o dofinansowanie udziału w konferencji. Dotychczas wniosek złożyło około 15 doktorantów i nadal w budżecie dostępne są środki zarezerwowane na ten cel. Na początku października udało się też przywrócić funkcjonowanie strony Samorządu, na której publikowane są najważniejsze informacje o sprawach naukowych i praktycznych. Drugim miejscem, gdzie można szybko znaleźć doktoranckie wiadomości jest nasza strona na Facebooku (<https://www.facebook.com/samorzaddoktorantowsgh>). Jak co roku, komisje samorządowe przygotowują imprezę integracyjną dla nowo przyjętych uczestników studiów doktoranckich oraz starszych doświadczonych doktorantów. W tym roku odbyła się ona 25 października w klubie The Eve. Po raz piąty odbędzie się też współfinansowana przez Samorząd Doktorantów konferencja „Młodzi KES”. Wielkimi krokami zbliżają się także wybory do organów samorządowych, które zostały zaplanowane na listopad 2013 r.

W piątek 11. października, upłynęły terminy składania wniosków o stypendia z funduszu pomocy materialnej. W ciągu następnych tygodni kolegalne komisje stypendialne będą rozpatrywać wnioski. Tym samym zakończyliśmy czas zbierania wniosków o różnorodne stypendia i świadczenia przyznawane w Uczelni na rok akademicki 2013/2014. Przypominamy jednak,

że wniosek o stypendium socjalne w przypadku pogorszenia się sytuacji materialnej albo wniosek o przyznanie stypendium specjalnego dla osób niepełnosprawnych w przypadku wydania orzeczenia o stopniu niepełnosprawności można złożyć po upływie terminu. W trybie ciągłym przyjmowane są także wnioski o zapomogę.

Rozpoczynający się rok akademicki przyniesie również wiele nowości. Na posiedzeniu Senatu SGH 9 października 2013 r. przyjęto uchwałę [pełna nazwa: dotyczącą *Regulaminu organizacyjnego SGH*], na podstawie której Dział Organizacji i Rozliczania Dydaktyki otrzymał kompetencje w zakresie kompleksowej obsługi administracyjnej doktorantów. Mamy nadzieję, że dzięki tej zmianie sprawy doktorantów zostaną uporządkowane, a Uczelnia będzie bardziej wspierać ich instytucjonalnie. Nowym pomysłem Samorządu jest ankieta dla doktorantów, którzy ukończyli pierwszy rok studiów. Chcemy dowiedzieć się jak oceniane są zajęcia, wsparcie instytucjonalne oraz działalność Samorządu.

Nowy rok to także czas noworocznych postanowień i wytyżonej mobilizacji. Zachęcamy do zapoznania się z ofertami zamieszczonymi na stronie Euraxess, Krajowego Punktu Kontaktowego Programów Badawczych Unii Europejskiej czy wniosków NCN. Warto przeanalizować także bardziej wyspecjalizowane oferty, takie jak stypendia DAAD (te do 29 października). Wszystkim doktorantom życzymy, aby te noworoczne postanowienia nie pozostały jedynie w sferze marzeń, a zostały szybko zrealizowane.

Katarzyna Negacz

Systemowe zmiany

Pensum

Jednym z systemów wdrażanych obecnie na Uczelni jest aplikacja wspomagająca przygotowanie sprawozdania z wykonania pensum dydaktycznego. Aplikacja w wersji testowej została udostępniona w portalu SSL. Powstała w celu zaprezentowania i weryfikacji danych pochodzących z systemu dziekanatowego ALBS oraz innych systemów wspomagających dydaktykę. Jej celem, oprócz pomocy w przygotowaniu sprawozdania, jest weryfikacja danych w systemach źródłowych posiadanych przez Uczelnię. Po weryfikacji danych i zdiagnozowaniu ewentualnych przyczyn braku ich aktualności i spójności możliwe będzie wprowadzenie korekt w systemach oraz w procedurach obsługi działalności dydaktycznej, a tym samym zostanie stworzona możliwość automatyzacji procesu rozliczania pensum dydaktycznego w kolejnych latach. Stanem idealnym, do którego dążymy, jest całkowicie automatyczne i bezobsługowe rozliczanie pensum dydaktycznego na podstawie posiadanych danych w systemach źródłowych.

Bartłomiej Świech, z-ca kanclerza

Serwis SGH

W ostatnich dniach września br. zespół projektowy zaangażowany w pracę nad nowym portalem internetowym SGH zakończył przełączanie starego serwisu na nowy. To dopiero początek budowy nowego kształtu serwisu. Wdrożenie nowoczesnej platformy internetowej daje Uczelni możliwość rozwoju stron internetowych. Teraz będzie można elastycznie udoskonalać witryny – serwis internetowy to tylko jedna z funkcji nowej platformy. Umożliwia ona m.in. tworzenie aplikacji i formularzy, które są potrzebne pracownikom, studentom i doktorantom oraz wspólną pracę zespołów projektowych na dokumentach wspomaganej przepływami pracy.

Wiecej o wdrożeniu nowej strony SGH i wielkim wkładzie pracy pracowników naszej Uczelni w ten proces przeczytać można na stronie 43 w rozbudowanym artykule pt. *Zmieniamy przyzwyczajenia i nawyki...*

Poza bieżącą obsługą portalu i poprawianiem wyników w wyszukiwarce Google zespół projektowy pracuje nad ulepszeniem wyglądu stron internetowych i aktualizacją ich struktury. Cały czas trwają prace przygotowujące portal do jego anglojęzycznej wersji, która ujrzy światło dzienne w najbliższych tygodniach. Dotyczy to wszystkich stron profilowych, „ogólnouczelnianych” oraz kolegialnych i administracyjnych. Niezbędna będzie pomoc w tym działaniu i aktywny udział edytorów wszystkich jednostek Uczelni.

W najbliższym czasie ujednolicona zostanie również prezentacja profili osobowych wszystkich pracowników SGH oraz wprowadzona zostanie możliwość bezpośredniej edycji oferty studiów podyplomowych i doktoranckich przez osoby, które te studia prowadzą.

Zapraszamy całą społeczność akademicką do zgłaszania propozycji rozwoju nowego serwisu. Formularz do tego przeznaczony znajduje się na stronie: www.sgh.waw.pl/migracja.

*Maria Karaś, p.o. kierownika
Biura Informacji i Promocji*

Finanse

Powrót z wakacji na pewno dla dużej części z Państwa oznaczał zderzenie z „nową rzeczywistością”. Liczba zmian organizacyjnych i legislacyjnych, podpartych wprowadzeniem nowych narzędzi informatycznych przyczyniła się do lekkiego „zamieszania”, które jednak powoli opada i pozwala na dostrzeżenie niezaprzeczalnych korzyści wynikających z wdrożenia nowych rozwiązań.

Szczególną uwagę chciałabym zwrócić na systemy informatyczne ściśle powiązane z gospodarką finansową Uczelni, a mianowicie system Controllingu Finansowego (CF) oraz system Workflow (WF).

System Controllingu Finansowego (CF) został zaimplementowany z myślą o dysponentach środków publicznych, którzy z tytułu pełnionej funkcji bądź też w związku z realizacją określonych zadań podejmują decyzje finansowe. Do tej pory uzyskanie informacji o wielkości środków możliwych do rozdysponowania było utrudnione, bardzo często wymagało osobistego kontaktu z pracownikiem Kwestury oraz wspólnego prześledzenia historii dokonanych wydatków. System CF umożliwia dysponentom bieżący i bezpośredni dostęp, z dowolnego miejsca, do informacji o stopniu wykorzystania oraz dostępności środków. Poszczególne rodzaje środków zostały zagregowane w liniach budżetowych, a następnie rozpisane na konkretne pozycje budżetowe. Każdy dysponent, po zalogowaniu na stronie internetowej <http://cf.sgh.waw.pl/>, może prześledzić z jakiego tytułu ma możliwość dysponowania środkami (linie budżetowe), a po wybraniu konkretnej linii budżetowej dostępna jest informacja o poszczególnych kategoriach wydatków (pozycjach budżetowych), jakie zostały przewidziane do poniesienia z danego tytułu. System CF umożliwia wprowadzanie budżetów o różnej strukturze wewnętrznej, dzięki czemu osoby dysponujące środkami publicznymi np.: z tytułu realizacji grantów badawczych finansowanych przez NCBIR lub projektów POKL finansowanych z funduszy strukturalnych uzyskują dostęp do informacji finansowych prezentowanych w takim samym podziale, jak wynikający z wniosku czy umowy o dofinansowanie.

System Workflow (WF) jest systemem służącym do elektronicznego inicjowania procesu zakupowego. Dotychczas uruchomienie większości zakupów wymagało czasochłonnego, papierowego obiegu dokumentów. W tym momencie każda osoba będąca dysponentem środków publicznych może, po zalogowaniu się na stronę internetową <http://wf.nt.sgh.waw.pl/>, w dowolnym miejscu i czasie zainicjować proces zakupowy. System WF pozwala nie tylko na rozpoczęcie procesu zakupu dóbr i usług, ale również na wnioskowanie o wypłatę wynagrodzenia w formie umowy cywilno-prawnej. Dzięki integracji z CF system WF udostępnia dysponentowi informację o środkach dostępnych w ramach poszczególnych linii i pozycji budżetowych. Wniosek zakupowy, po wypełnieniu przez dysponenta, automatycznie włączany jest do procesu akceptacyjnego. W ramach tego procesu dokonywana jest m. in. kontrola zasadności wydatku ze względu na źródło finansowania oraz rodzaj wydatku, następuje blokada środków w ramach wskazanej linii i pozycji budżetowej oraz wyznaczany jest sposób dokonania zakupu, zgodny z ustawą prawo zamówień publicznych.

Efekt synergii, będący skutkiem współpracy obu systemów, przyczynił się do znaczącego usprawnienia szeroko pojętego procesu gospodarowania środkami publicznymi w naszej Uczelni. Obecnie dostępne funkcjonalności to jednak dopiero początek automatyzacji, do której będziemy dążyć, ale o tym może innym razem.

Katarzyna Krępel-Świerkula, kwestor

Rzecznik Prasowy informuje

Kolegia SGH wśród wizytówek polskiej nauki

Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych przeanalizował i porównał dorobek naukowy wydziałów, instytutów naukowych i badawczych. Ponad 960 jednostek otrzymało odpowiednie kategorie, które są miernikiem ich sukcesów badawczych i wpływają na wysokość przyznawanej dotacji. *Ocena parametryczna jednostek naukowych miała na celu wyłonienie czterech grup w kategorii A+, A, B, C pod względem jakości prowadzenia badań naukowych i prac badawczo-rozwojowych* – powiedział prof. Maciej Zabel, przewodniczący KEJN.

Po raz pierwszy 37 najlepszych jednostek uzyskało kategorię A+. Jak podkreśliła Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Barbara Kudrycka, jednostki naukowe z prestiżową

kategorią A+ wraz z Krajowymi Naukowymi Ośrodkami Wiodącymi stanowią elitę i wizytówkę polskiej nauki. Im wyższa kategoria, tym większa dotacja na badania statutowe i możliwości występowania o środki unijne.

W Szkole Głównej Handlowej w Warszawie kategorię A+ otrzymały Kolegium Analiz Ekonomicznych oraz Kolegium Zarządzania i Finansów. Pozostałe kolegia w SGH – Kolegium Ekonomiczno-Społeczne, Kolegium Gospodarki Światowej i Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie uzyskały kategorię naukową A.

Wykaz jednostek naukowych i przyznanych im kategorii naukowych: <http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/wizytowki-polskiej-nauki.html>



Po raz kolejny 5 Palm Eduniversal dla SGH

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie po raz kolejny znalazła się w gronie uczelni biznesu wyróżnionych 5 Palmami – to znak jakości potwierdzający międzynarodową reputację, przyznawany instytucjom akademickim przez Eduniversal, francuską agencję ratingową specjalizującą się w szkolnictwie wyższym.

SGH jest w tym roku jedyną polską uczelnią na liście 103 uczelni z całego świata, którym przyznano to wyróżnienie. Tym samym jesteśmy w tzw. Światowej Lidze 5 Palm i prezentowani jesteśmy – jako UNIVERSAL Business School – obok Harvard Business School, London Business School i Copenhagen Business School, które zajęły miejsca na podium. Ogółem ranking Eduniversal obejmuje 1000 uczelni ze 154 państw.

Na dalszych miejscach (z czterema Palmami) znalazły się Wydział Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego i Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie.

Kolejność w rankingu oraz Palmy przyznawane są na podstawie wyboru komitetu naukowego, który oceniając 1000 uczelni bierze pod uwagę przede wszystkim kryteria ich umiędzynarodowienia. Następnie lista szkół poddawana jest ocenie rektorów innych szkół w formie tzw. *peer reviews*. System Palm Eduniversal pozwala ocenić reputację uczelni w skali krajowej i międzynarodowej, a także w podziale na strefy geograficzne. Ocena taka ma pomóc studentom podjąć decyzję w sprawie miejsca ich przyszłych studiów.

Wśród kryteriów umiędzynarodowienia uczelni brane są pod uwagę m.in. akredytacje krajowe i międzynarodowe, obecność w międzynarodowych rankingach, członkostwo w międzynarodowych stowarzyszeniach i organizacjach, skala współpracy międzynarodowej.

Ranking w podziale na kraje: <http://www.eduniversal-ranking.com/business-school-university-ranking-in-poland.html>

NOMINACJE, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA

Prof. Ewa Latoszek w grupie doradców DG ds. Badań i Innowacji

Prof. dr hab. Ewa Latoszek z Katedry Studiów Politycznych w KES została nominowana do Grupy Doradczej ds. Wyzwania Społecznego 6 „Europa w zmieniającym się świecie – włączone, innowacyjne i rozważne społeczeństwa”. Grupa doradcza jest jednym z ciał doradczych w ramach programu Horizon 2020. To sztandarowe przedsięwzięcie Unii Europejskiej dla rozwoju badań i innowacji w celu zapewnienia Europie konkurencyjności na skalę globalną. Program ramowy będzie realizowany w latach 2014–2020 i posiada budżet w wysokości ponad 70 mld euro. Pierwsze spotkanie Grupy Doradczej SC6 odbędzie się 27 listopada 2013 r. w Brukseli.

Dr Marcin Kawiński w stakeholder group EIOPA

Dr Marcin Kawiński, adiunkt w Katedrze Ubezpieczenia Społecznego w KES, został wybrany do Insurance and Reinsurance Stakeholder Group przy EIOPA (Europejski Urząd Nadzoru Ubezpieczeń i Pracowniczych Programów Emerytalnych). W skład grupy wchodzi m.in. przedstawiciele branży ubezpieczeniowej, klientów, pracowników, a także naukowców. Dr Marcin Kawiński jest w tym ostatnim 5-osobowym gronie jedynym przedstawicielem świata naukowego z Polski.

European Insurance and Occupational Pensions Authority powstała w 2011 roku w wyniku reformy systemu nadzoru finansowego w Unii Europejskiej. Jest ciałem doradczym Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej. Wspiera stabilność systemu finansowego, przejrzystość rynków i produktów finansowych, działa na rzecz ochrony właścicieli polis ubezpieczeniowych i beneficjentów świadczeń emerytalnych.

Program CEMS SGH na trzecim miejscu na świecie

Zgodnie z oceną studentów koordynowaną przez centralę w Paryżu realizowany w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie program CEMS (Community of European Management Schools) zajął za rok akademicki 2012/2013 trzecie miejsce wśród 29 uczelni partnerskich. Lepszymi okazały się portugalska Nova z Lizbony oraz University of St. Gallen, zajmując odpowiednio pierwsze i drugie miejsce. Oznacza to, że SGH wyprzedziła tak znane uczelnie jak Copenhagen Business School czy London School of Economics and Political Science. W przeprowadzanej co roku międzynarodowej ocenie poddane są poszczególne elementy programu, na który składa się: Block Seminar (kurs przed rozpoczęciem roku akademickiego), wykłady obowiązkowe (core) i do wyboru (electives), Skills Seminar (seminaria rozwijające określone umiejętności), Business Projects (projekty realizowane we współpracy z firmami mające na celu rozwiązanie określonego

praktycznego problemu) oraz obsługa administracyjna i opieka nad studentami. Zgodnie w wynikami rankingu najwyżej zostały ocenione zajęcia prowadzone w ramach Business Project, pakiet informacji o programie w uczelni oraz oferta programowa. W ramach CEMS studenci realizują dwusemestralny program przygotowany we współpracy przez 29 uczelni z całego świata, podczas którego co najmniej semestr spędzają w uczelni partnerskiej, oraz muszą odbyć praktyki w wybranym przedsiębiorstwie. Program CEMS jest wspierany udziałem partnerów korporacyjnych, zaangażowaniem jego absolwentów i aktywnością studentów (CEMS Club). Dyrektorem akademickim programu był prof. Jacek Miroński (od sierpnia br. jest nim prof. Maria Aluchna), a funkcję menedżera programu pełni mgr Grzegorz Augustyniak z Centrum Programów Międzynarodowych.

Maria Aluchna



StartUp jako alternatywna ścieżka kariery

Od pewnego czasu można zauważyć, że panuje swego rodzaju moda na StartUpy. Posiadanie StartUpu to już nie tylko alternatywa dla często nużącej pracy w korporacji, ale pewien styl życia. Kiedy do głowy wpada już ten właściwy pomysł na biznes pojawia się pytanie: „Co dalej? Jak się do tego zabrać?”. Z pomocą w tym momencie przychodzi Akademię Inkubatory Przedsiębiorczości, które przy SGH działają już od 2006 r. AIP są miejscem gdzie można w jeden dzień otworzyć własną firmę i otrzymać kompleksowe wsparcie. Osoby, które zdecydują się na otworzenie firmy w AIP, korzystają z pakietu usług AIP 2.0 – obejmuje on trzy kluczowe obszary takie jak firma (osobowość praw-

na, księgowość, obsługa prawna, dostęp do pakietu zniżek B2B, coworking, sala spotkań), wiedza (szkolenia, mentoring, doradztwo) i społeczność (spotkania networkingowe). Dotychczas z pomocy Inkubatora przy SGH skorzystało już ponad 700 studenckich firm. Obecnie AIP przy SGH jest największym Inkubatorem w Polsce i działa w nim ponad 190 StartUpów. Wszystkich, którzy mają pomysł na biznes, zapraszamy do przetestowania swojego modelu biznesowego w ramach AIP. O szczegółach pomocy jaką oferuje AIP można przeczytać na stronie: www.aipsgh.pl. Biuro AIP przy SGH mieści się w Domu Studenta SGH „Sabinki”.

Tomasz Jabłoński, dyrektor



Warsztaty umiejętności miękkich



cutting through complexity

Biuro ds. Absolwentów zaprasza wszystkich studentów na nowy cykl warsztatów poświęconych umiejętnościom miękkim. Warsztaty te będą prowadzone przez następujące firmy zrzeszone w Klubie Partnerów SGH: DB Schenker, Deloitte, EY, KPMG Sp. z o.o., L'Oréal Polska Sp. z o.o.

W listopadzie odbędą się dwa takie spotkania:

- **13 listopada br.** firma L'Oréal zaprasza na warsztat pt. „**Kreatywność i przedsiębiorczość drogą do sukcesu w firmie FMCG**”, podczas którego uczestnicy dowiedzą się, czym są przedsiębiorczość oraz kreatywność w biznesie oraz dlaczego są one tak ważne. Warsztat poprowadzą: Beata Grzanko, HR Manager oraz Oscar Krysik, HR Coordinator z firmy L'Oréal.
- **20 listopada br.** odbędzie się warsztat firmy KPMG pt. „**Przed szereg wystap – rozmowa pod kontrolą**”, podczas którego będą omawiane następujące tematy: jak skutecznie przygotować się do rozmowy kwalifikacyjnej, co robić żeby

wypaść jak najlepiej, jakich błędów nie popełniać i jak radzić sobie w trudnych sytuacjach?

Warsztat poprowadzą: Marta Półkoszek, HR Specialist oraz Małgorzata Nobis, HR Specialist z KPMG.

Przypominamy także o możliwości uczestniczenia w warsztatach prowadzonych przez naszych doradców zawodowych (Rekrutacja i selekcja bez tajemnic, **Assessment Centre**, Autoprezentacja) – szczegóły na www.kariera.sgh.waw.pl, zakładka Doradca zawodowy. Najbliższy warsztat Assessment Centre odbędzie się już **13 listopada br.** (przed warsztatem firmy L'Oréal).

Więcej informacji na temat warsztatów organizowanych przez Biuro ds. Absolwentów znajduje się w serwisie Kariera (www.kariera.sgh.waw.pl). Zapisy na warsztaty – zakładka Wydarzenia.

W następnym numerze „Gazety SGH” pojawi się zapowiedź warsztatów grudniowych. Serdecznie zapraszamy!

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

5 listopada



Pierwsza międzynarodowa konferencja „**Advanced Analytics and Data Science**” organizowana przez SGH (Kolegium Analiz Ekonomicznych, Instytut Statystyki i Demografii – Zakład Analizy Historii Zdarzeń i Analiz Wielopoziomowych) odbędzie się 5 listopada 2011 roku. To spotkanie naukowe dwóch światów: nauki i biznesu, które będą dyskutować i dzielić się wiedzą na takie tematy jak: zaawansowane metody i ich wartość w analityce biznesowej, naukowa analiza danych, nowe technologie i efektywna analiza dużych danych, jakość danych, jak duże dane przekształcić w duże pieniądze, jak kształcić dobrych analityków. **Gościem specjalnym** konferencji będzie **Frank J. Ohlhorst** – dziennikarz, autor, prezydent i blogger, ekspert w dziedzinie analityki biznesowej z dużym doświadczeniem w realizacji projektów IT dla biznesu. Autor książki *Big Data Analytics: Turning Big Data into Big Money*.

Wykłady poprowadzą wybitni naukowcy, analitycy, osoby ze świata biznesu z Polski, Belgii, Francji i USA.

Więcej informacji na stronie internetowej konferencji: <http://www.sas.com/reg/offer/pl/advanced-analytics-and-data-science>

21–22 listopada

Wspólna Europa – kryzys finansowo-ekonomiczny a internacjonalizacja polskich przedsiębiorstw – TRANS'13

Konferencja TRANS, organizowana co dwa lata, jest jednym z największych spotkań naukowców i praktyków dyskutujących o różnych aspektach problematyki konkurencyjności i internacjonalizacji polskich przedsiębiorstw. W trakcie konferencji w panelach i sesjach plenarnych bierze udział kilkadziesiąt osób. Uczestnicy tegorocznej edycji konferencji będą dyskutować o wpływie przedłużającego się światowego kryzysu finansowo-ekonomicznego na uwarunkowania funkcjonowania i strategię polskich przedsiębiorstw.

W szczególności będą starali się określić, w jaki sposób ograniczać zagrożenia i jak wykorzystać szanse – pojawiające się w kontekście kryzysu – dla zmian strategii internacjonalizacji, zwiększania poziomu międzynarodowego zaangażowania tych przedsiębiorstw.

Organizatorami są Kolegium Gospodarki Światowej SGH oraz Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan.

Bliższe informacje: www.sgh.waw.pl/konferencje/trans13/



KONGRES MAKROEKONOMICZNY

27 listopada

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Organizatorami wydarzenia są Studenckie Koło Naukowe Finansów Międzynarodowych oraz Instytut Studiów Ekonomiczno-Społecznych. Projekt został objęty patronatem honorowym rektora SGH, profesora Tomasza Szapiro. Tematem przewodnim konferencji będzie sytuacja makroekonomiczna naszego kraju.

W swojej idei Kongres Makroekonomiczny ma łączyć środowiska biznesowe, akademickie oraz studentów. Stanowiąc platformę wymiany myśli i doświadczeń, Kongres ma szansę przyczynić się do poprawy jakości i efektywności przyszłych decyzji podejmowanych na istotnych dla polskiego dobrobytu stanowiskach.

W założeniu cykliczna realizacja tego projektu ma stworzyć miejsce współpracy, a także – w dłuższej perspektywie – poprzez stymulację rozwoju nowego pokolenia ekonomistów i ludzi biznesu, wprowadzić Polskę na nowe tory rozwoju gospodarczego.

Kongres będzie składał się z trzech paneli dyskusyjnych: 1) Polityka pieniężna – polityka makroostrożnościowa a polityka monetarna; 2) Sytuacja makroekonomiczna Polski; 3) Prognozy makroekonomiczne po kryzysie.

Prelegenci, którzy zapowiedzieli swoją obecność, to m.in. prof. Cezary Wójcik (dyrektor Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN), prof. Stanisław Gomulka (główny ekonomista Business Centre Club), prof. Michał Brzoza-Brzezina (dyrektor Biura Badań Stosowanych NBP), Ignacy Morawski (główny ekonomista Polskiego Banku Przedsiębiorczości), dr Marek Rozkrut (główny ekonomista EY). Więcej informacji na www.skfm.pl



**Dział Socjalny
i Centrum Wychowania
Fizycznego i Sportu**



**Centrum
Wychowania
Fizycznego i Sportu**

zapraszają pracowników na zajęcia sportowe

- poniedziałki/środy 16:15–17:00
gimnastyka eliminująca bóle kręgosłupa i bioder, wzmacniająca mięśnie brzucha i grzbietu
sala gimnastyczna II bud. G
- wtorki/czwartki 16:10–17:10
gimnastyka typu aerobik, callanetics i pilates
sala gimnastyczna II bud. G
- wtorek 17:00–18:00
nauka i doskonalenie pływania, korekcyjne pływanie dla dzieci pracowników (od 6 roku życia)
basen SGH bud. G.

Zajęcia od 1.10.2013 r.

w roku akademickim 2013/2014
zaprasza na

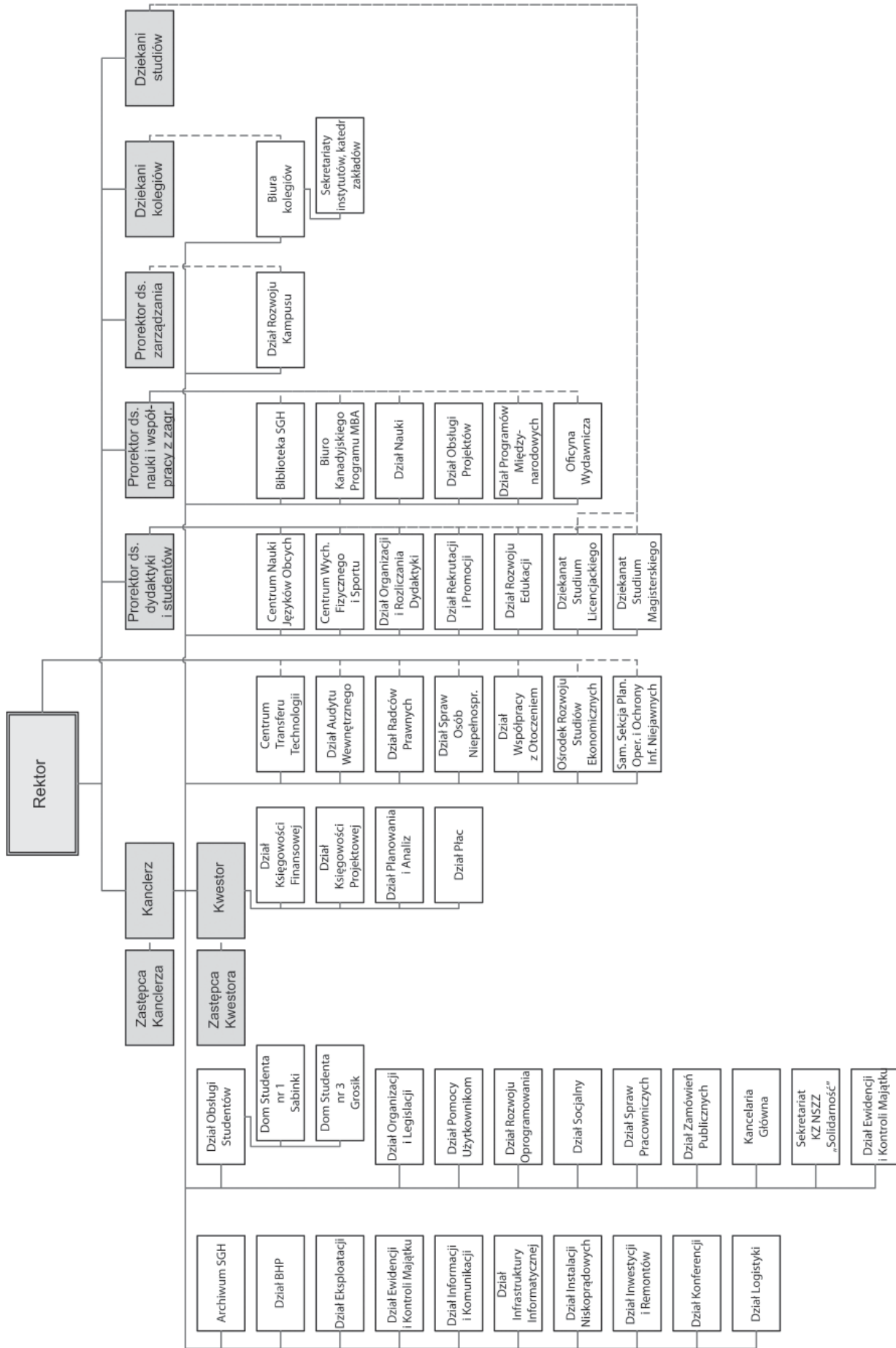
Zajęcia „otwarte”

środa	basen i siłownia	17:00–21:00
piątek	basen i siłownia	15:00–19:00
sobota	siłownia	12:00–18:00
	basen	12:00–18:00*
niedziela	basen	15:00–18:00*

*15:00–16:00 pracownicy z dziećmi

Wejście za okazaniem kartetu!

Schemat organizacyjny administracji SGH



Komentarz do nowego schematu organizacyjnego administracji SGH

9 października b.r. Senat SGH pozytywnie zaopiniował projekt regulaminu organizacyjnego administracji SGH. Załącznikiem do regulaminu jest schemat organizacyjny (zamieszczony obok).

Głównymi celami zmiany regulaminu są:

- 1) zapewnienie adekwatności zadań wykonywanych przez jednostki administracji centralnej i administracji w jednostkach działalności podstawowej do potrzeb wynikających z nowej struktury organizacyjnej Uczelni oraz obowiązujących przepisów prawa,
- 2) zapewnienie przez jednostki administracji centralnej realizacji zadań nie ujętych dotychczas w regulaminie organizacyjnym, a wynikających z uzasadnionych potrzeb społeczności akademickiej,
- 3) optymalizacja wielkości jednostek administracji, w tym przeciwdziałanie nadmiernemu rozdrobnieniu struktury administracji,
- 4) ograniczenie szczebli zarządzania i likwidacja nieuzasadnionych obecnymi potrzebami Uczelni stanowisk kierowniczych i dyrektorskich,
- 5) jednoznaczny podział kompetencji między jednostkami administracji centralnej i administracji w jednostkach działalności podstawowej,
- 6) zapewnienie stabilności i ciągłości działania jednostek administracji,
- 7) jednolita, działowa struktura organizacyjna administracji oraz spójne nazewnictwo jednostek administracji, dostosowane do ich miejsca w strukturze administracji oraz wykonywanych zadań,
- 8) spójny podział kompetencji oraz jednolite nazewnictwo stanowisk kierowniczych,
- 9) zatrudnienie dostosowane do rodzaju i rozmiaru wykonywanych zadań przez jednostki administracji,
- 10) uproszczenie schematu organizacyjnego administracji.

Zakres zmian obejmuje:

- 1) likwidację zbyt dużych jednostek (Dział Zarządzania Nieruchomościami i Centrum Informatyczne) oraz utworzenie w ich miejsce:
 - a. Dział Eksploatacji (odpowiedzialny za zarządzanie nieruchomościami oraz utrzymanie nieruchomości i wyposażenia SGH w należytym stanie, służącym realizacji zadań statutowych Uczelni i jej jednostek)
 - b. Dział Inwestycji i Remontów (odpowiedzialny za wszelkie sprawy związane z robotami budowlanymi dotyczącymi nieruchomości SGH)
 - c. Dział Infrastruktury Informatycznej (odpowiedzialny za utrzymanie stabilnego i bezpiecznego funkcjonowania zasobów informatycznych SGH)
 - d. Dział Instalacji Niskoprądowych (odpowiedzialny za zapewnienie prawidłowego funkcjonowania instalacji alarmowych, przeciwpożarowych, automatyki budynków, instalacji telefonicznych i teletechnicznych, monitoring oraz obsługę sprzętu audiowizualnego)
 - e. Dział Pomocy Użytkownikom (odpowiedzialny za przyjmowanie zgłoszeń o usterkach, awariach technicznych

i informatycznych mających miejsce na Uczelni oraz podejmowanie niezbędnych czynności w celu ich wyeliminowania)

- f. Dział Rozwoju Oprogramowania (odpowiedzialny za zapewnienie prawidłowego funkcjonowania i rozwoju systemów informatycznych Uczelni)
- 2) łączenie jednostek:
 - a. Dział Organizacji i Rozliczania Dydaktyki = Dział Nauczania + Dział Rozliczania Dydaktyki (odpowiedzialny za sprawy związane z realizacją i rozliczaniem pensum, prowadzenie albumu studenta, sprawy organizacyjne dotyczące prowadzenia zajęć dydaktycznych na studiach pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia oraz system zarządzania jakością kształcenia. Dział prowadzi także sprawy związane z obsługą doktorantów i studiów doktoranckich w zakresie wymaganych na poziomie administracji centralnej)
 - b. Dział Rekrutacji i Promocji = Biuro Rekrutacji + część Biura Informacji i Promocji (odpowiedzialny za całość czynności związanych z przygotowaniem oraz obsługą procesu rekrutacji studentów na studia pierwszego i drugiego stopnia oraz promocją oferty dydaktycznej SGH)
 - c. Dział Informacji i Komunikacji = Biuro Informacji i Promocji + Biuro Prasowe (odpowiedzialny za planowanie i realizację polityki promocyjnej Uczelni w kraju i za granicą oraz prowadzenie spójnej wewnętrznej i zewnętrznej polityki informacyjnej)
 - d. Dział Współpracy z Otoczeniem = Biuro ds. Absolwentów + Biuro Współpracy z Biznesem (odpowiedzialny za utrzymanie więzi z interesariuszami zewnętrznymi Uczelni - absolwentami SGH, przedstawicielami biznesu, partnerami oraz za podejmowanie działań ułatwiających studentom i absolwentom SGH wejście na rynek pracy)
 - e. Dział Obsługi Studentów = Biuro Samorządu Studentów i Doktorantów + domy studenckie DS1 i DS3 (odpowiedzialny za kompleksową obsługę prac organów Samorządu Studentów SGH, uczelnianych organizacji studenckich oraz działalności socjalno-bytowej studentów)
 - f. Dział Organizacji i Legislacji = Zespół Obsługi Władz Akademickich + Sekretariat Rektora + Sekretariat Kanclerza (odpowiedzialny za merytoryczno-administracyjną obsługę Senatu SGH, rektora, prorektorów i kanclerza oraz administracyjno-techniczną obsługę komisji rektorskich, uczelnianych i senackich)
- 3) zmianę zakresu działania i nazw jednostek:
 - a. Dział Obsługi Projektów z Biura ds. Funduszy Europejskich (odpowiedzialny za zapewnienie kompleksowego wsparcia w zakresie przygotowania i realizacji projektów w SGH)
 - b. Dział Programów Międzynarodowych z Centrum Programów Międzynarodowych (odpowiedzialny za organizację i rozwój międzynarodowej wymiany studentów, doktorantów i pracowników)

- c. Dział Rozwoju Edukacji z Centrum Rozwoju Edukacji Niestacjonarnej (odpowiedzialny za rozwój nowych form i metod kształcenia oraz prowadzenie szkoleń i certyfikacji dla odbiorców zewnętrznych, a w ramach polityki kadrowej SGH – dla pracowników Uczelni)
 - d. Dział Radców Prawnych z Zespołu Radców Prawnych (odpowiedzialny za kompleksową obsługę prawną SGH)
 - e. Dział Socjalny z Samodzielnego Stanowiska ds. Socjalnych (odpowiedzialny za prowadzenie spraw socjalnych pracowników oraz emerytów i rencistów SGH oraz obsługę administracyjną Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych)
 - f. Dział Bezpieczeństwa i Higieny Pracy z Działu Bezpieczeństwa i Higieny Pracy i Ochrony Przeciwpowodziarowej (odpowiedzialny za realizację zadań w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy)
 - g. Dział Planowania i Analiz z Zespołu Planowania i Monitoringu Budżetu (odpowiedzialny za prowadzenie analizy finansowej, kontroli kosztów oraz procesu tworzenia planu rzeczowo-finansowego Uczelni)
 - h. Dział Plac z Sekcji Plac (odpowiedzialny za prowadzenie spraw związanych z naliczaniem i wypłatą wynagrodzeń, stypendiów i innych wypłat wraz z narzutami)
 - i. Dział Księgowości Finansowej z Sekcji Rozliczeń i Sekcji Księgowości i Obrotu Gotówkowego (odpowiedzialny za prowadzenie księgowości oraz spraw związanych z rozliczeniami działalności bieżącej Uczelni)
 - j. Dział Księgowości Projektowej z Sekcji Rozliczeń i Sekcji Księgowości i Obrotu Gotówkowego (odpowiedzialny za prowadzenie księgowości oraz spraw związanych z rozliczeniami projektów w Uczelni)
- 4) utworzenie nowych jednostek:
 - a. Dział Ewidencji i Kontroli Majątku (odpowiedzialny za prowadzenie ewidencji majątkowej)
 - b. Dział Konferencji (odpowiedzialny za kompleksową organizację konferencji i innych wydarzeń uczelnianych oraz prowadzenie dokumentacji z tym związanej)
 - c. Dział Rozwoju Kampusu (odpowiedzialny za prowadzenie spraw związanych z rewitalizacją i rozwojem kampusu akademickiego SGH)
 - d. Dział Spraw Osób Niepełnosprawnych (odpowiedzialny za reprezentowanie interesów osób niepełnosprawnych w SGH)
 - 5) zmianę zakresu działania bez zmiany nazw jednostek – dotyczyła ona wszystkich pozostałych, nie wymienionych powyżej jednostek administracyjnych.

W regulaminie określono również:

- 1) Ogólne zasady kontroli zarządczej
- 2) Zadania kierownictwa administracji
- 3) Zasady reprezentacji i zaciągania zobowiązań
- 4) Zasady zastępowania osób pełniących funkcje kierownicze
- 5) Zasady przekazywania funkcji
- 6) Ogólne zasady podpisywania dokumentów
- 7) Zasady przygotowywania i przechowywania umów
- 8) Zasady tworzenia wewnętrznych aktów prawnych w SGH
- 9) Zadania wspólne jednostek administracyjnych
- 10) Zadania ramowe jednostek

Pełny tekst regulaminu znajduje się na stronie internetowej SGH.

Bartosz Grucza, kanclerz SGH



Kooperencja przedsiębiorstw w dobie globalizacji

Wyzwania strategiczne, uwarunkowania prawne

Joanna Cygler, Maria Aluchna, Elżbieta Marciszewska, Marzanna, Katarzyna Witek-Hajduk, Grzegorz Materna

Kooperencja staje się nieodzownym elementem współczesnej gospodarki światowej. Swoistym bodźcem do zacieśniania relacji kooperacyjnych jest obecny kryzys – korporacje częściej nawiązują współpracę konkurencyjną, uznając takie postępowanie za sposób na przetrwanie trudnych czasów. Ponieważ znaczenie kooperencji w strategiach przedsiębiorstw wzrasta, konieczne jest bliższe jej poznanie oraz wskazanie sposobów wykorzystania w działalności ponadnarodowej.

W książce zaprezentowano złożoność relacji kooperacyjnych, która dotyczy form współpracy między konkurentami, poziomów występowania zjawiska, dynamiki jego kształtowania się, wzajemnego oddziaływania strumieni kooperacji i konkurencji. Dokonano analizy skomplikowanego

otoczenia wewnętrznego i zewnętrznego organizacji, które decydują się na kooperację. Szczególną uwagę poświęcono procesom i zjawiskom towarzyszącym internacjonalizacji i globalizacji.

Szczegółowo omówiono: • istotę relacji kooperacyjnych, ich główne cechy, podstawowe koncepcje teoretyczne i wymiary tworzenia, • poziomy, prawne aspekty i odmiany kooperencji, jej znaczenie w procesie internacjonalizacji przedsiębiorstw, • międzynarodowe rozwiązania legislacyjne dotyczące współpracy konkurencyjnej, • kooperencję globalną w grupach kapitałowych, w tym przyczyny tworzenia grup kapitałowych jednocześnie współpracujących i rywalizujących ze sobą, • obszary strumieni kooperacyjnych, • relacje kooperacyjne w polskich grupach kapitałowych oraz na poziomie globalnym na przykładzie sektora lotniczego.

Każdy z Autorów dostrzega nieco inne problemy związane z kooperacją we współczesnym świecie, rysuje odmienny obraz kooperencji w wymiarze międzynarodowym, wskazuje na zróżnicowane jej oblicza, formy, typy, poziomy oraz role w dobie globalizacji.

Dzięki temu książka ma unikatowy, otwarty charakter, skłania do dyskusji nad kooperacją, zachęca do poszukiwania nowych, własnych, oryginalnych poglądów na jej temat. Inspiruje do badań nad możliwościami wykorzystania relacji kooperacyjnych w turbulentnym i globalizującym się otoczeniu.

Prace nad znaczną częścią książki wsparły władze Uczelni przyznając w 2012 roku grant rektorski, za co się należą serdeczne podziękowania.

(Wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2013)

Nowy partner SGH w Afryce Południowej

Kontynentem budzącym coraz większe zainteresowanie Europy i świata jest Afryka. Choć jest to ciągle kontynent pełen dysproporcji, większość krajów afrykańskich odnotowuje ostatnio wysokie tempo wzrostu gospodarczego. Coraz częściej mówi się, że Afryka to kontynent przyszłości. Przyszłości, w której nie tylko gospodarka, ale także nauka i kultura zajmą należne im miejsce.

W nie tak odległej przeszłości SGH była uczelnią, w której murach kształcili się przedstawiciele wielu krajów afrykańskich. W okresie transformacji kontakty te rozluźniły się i współpraca z krajami tego obszaru geograficznego niemal ustała. Ostatnio widać zmianę. W ubiegłym roku Uczelnia nasza podpisała umowę o współpracy i wymianie akademickiej z The American University of Cairo w Egipcie, a w tym roku, w październiku, została podpisana umowa z czołową uczelnią RPA – University of the Witwatersrand w Johannesburgu.

University of the Witwatersrand, powszechnie znany jako WITS, jest uczelnią publiczną o silnym profilu badawczym i wysoko ocenianej ofercie dydaktycznej. WITS jest jednym z zaledwie dwóch uniwersytetów w Afryce klasyfikowanych w międzynarodowych rankingach (w 2013 Times Higher Education-QS World University Rankings umieścił WITS w grupie 250 wiodących uczelni na świecie). W RPA WITS jest również uczelnią uzyskującą największe zewnętrzne wsparcie finansowe od darczyńców i partnerów na całym świecie. Warto wspomnieć, że WITS szczyci się 4 laureatami Nagrody Nobla.

Uniwersytet składa się z pięciu wydziałów, w skład których wchodzi 34 Szkoły, a jego kampusy zajmują obszar 400 ha. WITS ma dwie spółki handlowe, oferujące badania na zlecenie, krótkie kursy i zindywidualizowane rozwiązania biznesowe dla sektora publicznego i prywatnego oraz liczne jednostki badawcze, w tym 6 centrów doskonałości.

Rektorem Uniwersytetu jest prof. Adam Habit. Uczelnia kładzie duży nacisk na to, aby studia magisterskie i doktorskie były oparte o badania. Hasło WITS: *The WITS Vision 2022 speaks to becoming more of a postgraduate, research-driven institution. This means that we will require the best talent – academic and support staff and quality students to make this happen. It also means that we have to balance access with success, without becoming elitist.*

Naturalnym partnerem dla SGH jest WITS Business School (WBS), należąca do sieci PIM. WBS zaliczana jest do czołówki szkół biznesu w RPA. Jest akredytowana przez południowoafrykańską Radę ds. Szkolnictwa Wyższego i posiada prestiżową międzynarodową akredytację AMBAs. WBS powstała w 1968 r. i jest również znana jako Graduate School of Business Administration. Do 1992 r. Szkoła funkcjonowała jako oddzielny wydział w WITS. W 2001 r. została włączona do nowego Wydziału Handlu, Prawa i Zarządzania, wraz ze Szkołą Nauk Ekonomicznych i Biznesowych, Szkołą Prawa i Szkołą Rachunkowości. WBS oferuje studia doktorskie, magisterskie oraz programy executive. W ramach WBS działają trzy centra: Centre for Entrepreneurship; Case Centre i Leadership Development Centre.

Rozmowy dotyczące podpisania umowy o współpracy naukowej i wymianie akademickiej prowadzone były od ponad roku. Były one następstwem kontaktów nawiązanych podczas dorocznych spotkań PIM, a w ich pogłębieniu miał swój udział Wydział Handlu i Promocji przy Ambasadzie RP w Johannesburgu. Poza umową ramową obejmującą współpracę naukową i dydaktyczną, podpisany został aneks o wymianie studenckiej. Co roku uczelnie wymieniają do 8 studentów na okres 1 semestru lub 4 na okres jednego roku. Kolejne aneksy do umowy będą uszczegóławiały nowe formy współpracy uzgodnione między SGH i WITS.

Umowa została podpisana w Johannesburgu, w trakcie pobytu w RPA delegacji rządowej RP. Rektor SGH prof. Tomasz Szapiro oraz prof. Krzysztof Kurzydłowski, dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju towarzyszyli ministrowi nauki i szkolnictwa wyższego prof. Barbarze Kudryckiej w spotkaniach z ministrami Nauki i Technologii oraz Szkolnictwa Wyższego i Kształcenia. Spotkanie z ministrem edukacji poprzedziło podpisanie umowy między WITS a SGH – wydarzenie to było komentowane w mediach. Rektor Szapiro uczestniczył także w spotkaniu z przedstawicielami polskiego biznesu, przybyłymi do RPA z delegacją rządową oraz, na zaproszenie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i PAIZ, w Forum Biznesu z udziałem Wiceprezydenta RPA i Premiera RP. Wieczorem Rektor uczestniczył, jako członek delegacji rządowej, w kolacji wydanej przez wiceprezydenta K. Motlanthe.

Podpisanie umowy między WITS a SGH w trakcie wizyty tak wysokiego szczebla było sygnałem dla uczelni oraz środowisk biznesowych obu krajów, że rząd docenia związek między nauką i gospodarką, a także podkreśliło pozycję SGH jako niekwestionowanego lidera wśród polskich uczelni ekonomicznych. Podpisana umowa stanowi podstawę współpracy badawczej i dydaktycznej pomiędzy instytucjami o wysokim poziomie naukowym, skupionymi na tych samych wartościach, mimo że działających w tak różnych środowiskach kulturowych. Współpraca w takich zespołach wzbogaci ofertę akademicką obu instytucji.

Powyższa umowa jest pierwszą, którą SGH zawarła z uniwersytetem w RPA. W trakcie wizyty, Rektor Szapiro miał okazję do bezpośredniego spotkania z Dyrektorem WITS Business School. W trybie roboczym ustalono sekwencję działań prowadzących do identyfikacji wspólnych obszarów badawczych i zespołów zdolnych do pozyskiwania środków na badania, zwłaszcza w obszarze zarządzania uwzględniającego konteksty międzykulturowe. Badania takie byłyby dobrym punktem wyjścia do opracowania programów doktorskich podwójnego dyplomu wspierających badania i zarazem konsumujących ich wyniki. Jesteśmy przekonani, że współpraca z WITS, a szczególnie WITS Business School przyczyni się do tworzenia silniejszych powiązań kulturowych i gospodarczych między obu krajami. Mamy też nadzieję, że będzie to początek szerszych kontaktów z uczelniami także w innych krajach Afryki.

E. Fonberg-Stokłuska, CPM



W 60. rocznicę pierwszego Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Rachunkowości



Fot. Rafał Grabowski



Fot. Katarzyna Bareja

**DON'T MAKE COFFEE,
MAKE
DECISIONS!**

Get closer to
a hot career with

Business Minds Challenge



**Apply by
November 10th!**
ce.experiencepg.com



A NEW CHALLENGE EVERY DAY.™
Daily. Globally. Personally. Professionally.

P&G

A close-up photograph of a young man with short brown hair, wearing a red jacket with the 'DB SCHENKER' logo on the chest. He is smiling and looking towards the camera. The background is blurred, showing industrial structures.

przyjazne miejsce pracy

A group of about ten people, mostly young adults, are jumping and cheering in a grassy park area with trees in the background. They are wearing green t-shirts with the 'DB SCHENKER' logo. Some are wearing jackets over their shirts.

w harmonii z otoczeniem

An aerial photograph of a train moving through a lush green forest. The train consists of several white container cars with the 'DB SCHENKER' logo, followed by a red locomotive.

z myślą o środowisku

Poznaj Raport Społeczny DB Schenker Logistics
www.dbschenker-csr.pl

Warsztaty dla studentów

AKADEMIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ



Zapisy już od
1 listopada
na marskariera.pl

-  Głośne case'y - na miarę wielkiego biznesu
-  Doświadczeni menedżerowie
-  Wiedza, która wzmocni Twoją pozycję na rynku pracy, m.in.
Produkcja / Marketing / Sprzedaż / Logistyka / Zakupy
-  **Nowość!** HR bez tajemnic! Weź udział w webinarium prowadzonym przez ekspertów MARS. Zapisy na marskariera.pl

MAKE IT MEAN MORE | **MARS**

SGH w rankingach szkół wyższych

W ostatnich latach coraz popularniejsze stają się rankingi szkół wyższych. Głównie dlatego, że aktywność ta odpowiada na oczekiwania potencjalnych studentów i ich rodzin szukających odpowiedniej szkoły wyższej, pracodawców poszukujących pracowników i innych osób zainteresowanych szkolnictwem wyższym. Przyjmuje się za pewne, że nie istnieją rankingi, których nie można byłoby podważyć za sposób zbierania informacji, dobór parametrów, sposób zliczania udzielanych odpowiedzi czy innych czynników. Nie ma co liczyć na to, że zapanuje powszechna zgoda co do metodologii rankingów. Niezależnie od tych zastrzeżeń istnieje popyt na rankingi. W Polsce najpopularniejszym rankingiem szkół wyższych jest ranking Perspektyw i Rzeczypospolitej. Obejmuje on ok. 80 polskich uczelni.

Należy przyjąć, że klasyfikowanie uczelni w rankingach jest nieuniknione. Skoro nie ma ucieczki od rankingów, to trzeba się z tym nauczyć żyć.

Co to znaczy nauczyć się żyć z rankingami? Na pewno nie oznacza to ich lekceważenia. Samozadowolenie i samozachwyty byłyby tu najgorszymi doradcami. To byłby ogromny błąd hamujący potrzebne zmiany, działający na niekorzyść Uczelni. Żyć z rankingami, to znaczy aktywnie wpływać na pozycję Uczelni w rankingach. Należy skonstruować i konsekwentnie realizować plan poprawy naszej pozycji w rankingach. W SGH takie prace są prowadzone. Porządkowane są doświadczenia i wyciągane wnioski. Warto przy tym zauważyć, że nie wszystkie rankingi dobrze mierzą uniwersytety i takie wyspecjalizowane szkoły jak SGH czy uniwersytety ekonomiczne. Na przykład jeśli weźmiemy pod uwagę liczbę publikacji, cytowania, czy wskaźnik Hirscha. Z samej natury nauki jaką jest ekonomia wynika, że w wymienionych kryteriach będziemy przegrywać z innymi naukami. I to nie dlatego, że ekonomiści są bardziej leniwi niż przedstawiciele innych nauk, ale dlatego, że wytworzona kultura publikowania i cytowania w naszej nauce jest inna niż na przykład w naukach przyrodniczych lub w medycynie. Dla przykładu wskaźnik Hirscha (h5 – pięcioletni) dla dwudziestu najważniejszych tytułów ekonomicznych na świecie wynosi 1758, a dla nauk przyrodniczych i nauk o ziemi – 3118, dla nauki medycyna i nauki o zdrowiu – 3475 (źródło: Google Scholar). Przejdźmy na polskie podwórko. GUS podaje, że w naukach biologicznych i rolniczych w 2011 roku było 2362 publikacje, a w ekonomii, ekonometrii, finansach, zarządzaniu i księgowości – 335. Druga uwaga dotycząca metodologii rankingów: często rankingi przypisują większe wagi większym uczelniom. Czyli wielkie uczelnie są lepiej traktowane w rankingach niż mniejsze. Tak jest na przykład w przypadku niektórych kryteriów rankingu Perspektyw i Rzeczypospolitej. Stąd, mimo że rankingi są popularne, to nie zawsze dobrze mierzą rzeczywistą pozycję danej uczelni. Jednak przeciętny zjadacz chleba tego nie wie.

Na świecie najważniejsze są cztery rankingi (choć istnieją ich znacznie więcej):

- AWRU (ranking Szanghajski), obejmuje 500 uniwersytetów
- THE – Times Higher Education, obejmuje 400 uniwersytetów
- QS – obejmuje blisko 900 uniwersytetów
- Webometrics – obejmuje 21 tys. uniwersytetów

Mówiąc o rankingach warto pamiętać, że nie obejmują one wszystkich uczelni. Dotyczy to zarówno rankingów polskich, jak i światowych. Popularny ranking szanghajski obejmuje jedynie 500 uniwersytetów, czyli ok. 2,5% całej populacji uniwersytetów

naszego globu. Wart uwagi jest ranking Webometrics (<http://webometrics.info/en>). Obejmuje on 21 tys. uniwersytetów na świecie. W tym sensie jest to największy ranking. Oparty jest na ocenie strony internetowej szkoły wyższej, jej widoczności i wielkości. Co ciekawe, wyniki uzyskiwane przez Webometrics pokrywają się z wynikami tradycyjnych rankingów. Na przykład, w przypadku Polski, z dziesięciu pierwszych szkół występujących w rankingu Perspektyw i Rzeczypospolitej, który jest robiony metodą tradycyjną, osiem pojawia się w rankingu Webometrics i to w zbliżonej kolejności. SGH w rankingu ogólnym Webometrics zajmuje 1320. pozycję, tzn. jesteśmy w pierwszych 7% uniwersytetów na świecie. Moim zdaniem powinniśmy się zakwalifikować do 6–7 setki, jeśli odpowiednio poprawimy naszą stronę internetową. Nowa strona już jest, zobaczymy jak się sprawdzi w lutym 2014 roku, kiedy ukaże się kolejna edycja tego rankingu. Jako szkoła biznesu kwalifikujemy się w nim bardzo wysoko.

Wróćmy do polskiego rankingu Perspektyw i Rzeczypospolitej. Na początku br. zająłem się tym rankingiem, gdyż od 2008 roku pozycja SGH w tym rankingu wyraźnie się obniżyła. Chciałem zrozumieć przyczyny tej tendencji. Wraz zespołem¹ przeanalizowaliśmy pozycję SGH w tym i w innych rankingach. Na blisko 170 stronach powstało opracowanie pt. "SGH w rankingach". Rysunek 1 pokazuje, jak zmieniała się pozycja SGH oraz pozycja innych szkół ekonomicznych w Polsce w rankingu P&R.

Jak widać na rysunku 1, z 6. pozycji w 2008 roku spadliśmy na 12. pozycję w 2012 roku. A 6. pozycja oznaczała, że byliśmy w polskiej „lidze bluszczowej”. I powinniśmy tam wrócić. W 2013 r. awansowaliśmy na 10 pozycję głównie dzięki dwóm zdarzeniom. Po pierwsze, dzięki szybkiej reakcji władz Uczelni na nasze sugestie, poprawiliśmy wskaźniki, na podstawie których wyceniano innowacyjność uczelni. Po drugie, częściowo zmieniła się metodologia rankingu. Jak widać na wykresie, w badanym okresie swoją pozycję w sposób najbardziej widoczny poprawiły dwie uczelnie: Akademia Leona Koźmińskiego i Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu.

W czym jesteśmy lepsi, a w czym gorsi od innych (w stosunku do średniej dla pierwszej 15. w rankingu)? O pozycji w rankingu decydują 33 kryteria, których nie omawiam, ze względu na ograniczenia dot. objętości tekstu (można je znaleźć na stronie internetowej <http://www.perspektywy.pl>). Na rysunku 2, obok nazw kryteriów, podane są w nawiasie ich wagi.

Otóż na podstawie przeprowadzonych analiz, kryteria rankingowe podzieliśmy na dwie grupy: na te, w których jesteśmy lepsi od średniej dla pierwszych 15. uczelni i na te, w których od nich odstawiamy (jesteśmy gorsi).

Mamy przewagę w 13 kryteriach, m.in. dot. one wyboru olimpijczyków (1%), uprawnień doktorskich (2%), wymiany studenckiej (wyjazdów) (2%), studiów doktorskich (1%), wymiany studenckiej (przyjazdów) (2%). Odstajemy, na minus, w 20 kryteriach. W sposób najbardziej widoczny w: publikacjach (2%), h-index (3%), pozyskanych środkach z UE (2%), osiągnięciach sportowych (1%), zbiorach elektronicznych (1%), udziale uczelni w 7 Programie Ramowym UE (2%), cytowaniach (3%), ocenie przez kadre akademicką (11%), akredytacjach (2%).

Analiza kryteriów rankingu i wag przypisanych kryteriom, a także wzajemne oddziaływanie kryteriów rankingu na siebie pozwoliły na wytypowanie tych działań w SGH, które służyłyby

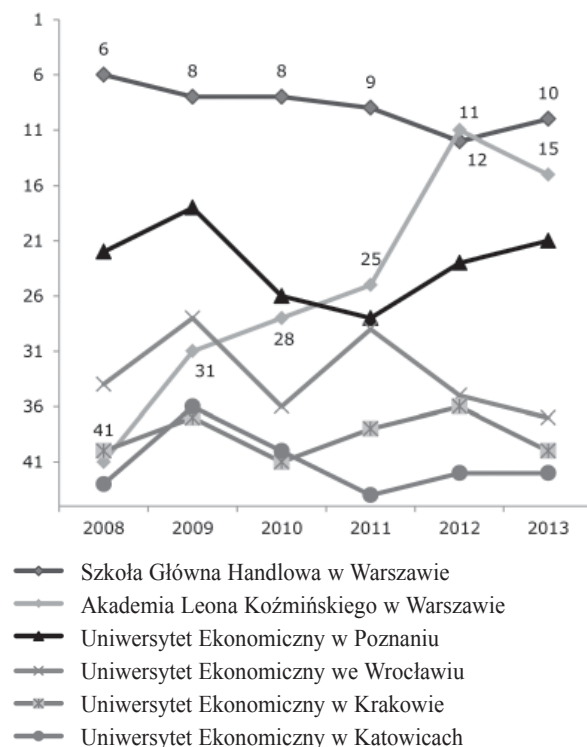
poprawie jej rankingowej pozycji. W Raporcie wymieniliśmy w sposób uporządkowany kilkanaście kryteriów, na które należy zwrócić uwagę w pierwszej kolejności. Nie wymienię tu wszystkich, wskażę tylko na dwa, które naszym zdaniem stanowią silne dzwignie rankingowe. (Zapewne inne uczelnie, zależnie od ich specyfiki, wyróżniłyby inne kryteria). Jest to rozwój własnej kadry, rozumiany jako liczba wypromowanych w roku własnych doktorów, dr. habilitowanych i profesorów tytułarnych w stosunku do liczby doktorów, dr. hab. i profesorów zatrudnionych na etacie. Poprawa tego kryterium wpływa pozytywnie na 10 innych kryteriów rankingu. Drugie kryterium, a właściwie grupa kryteriów, dotyczących pozyskania środków na badania/projekty budżetowe i unijne, to wartość pozyskanych środków do liczby doktorów, dr. hab. i profesorów zatrudnionych na etacie oraz liczba programów unijnych, w których uczelnia uczestniczy. Pozytywna zmiana wartości tych kryteriów wpływa dodatnio na 8 kryteriów rankingowych.

Oba te kryteria rankingowe są ze sobą sprzężone. Jeśli będą realizowane projekty, to będą publikacje. Jeśli będą publikacje, to będą cytowania, wzrośnie wskaźnik Hirscha i pojawią się prace na stopień/tytuł naukowy. Jeśli będą prace na stopień/tytuł, to rozwój kadry własnej będzie szybszy i uzyskamy znaczący awans w rankingu.

Alfred Bieć

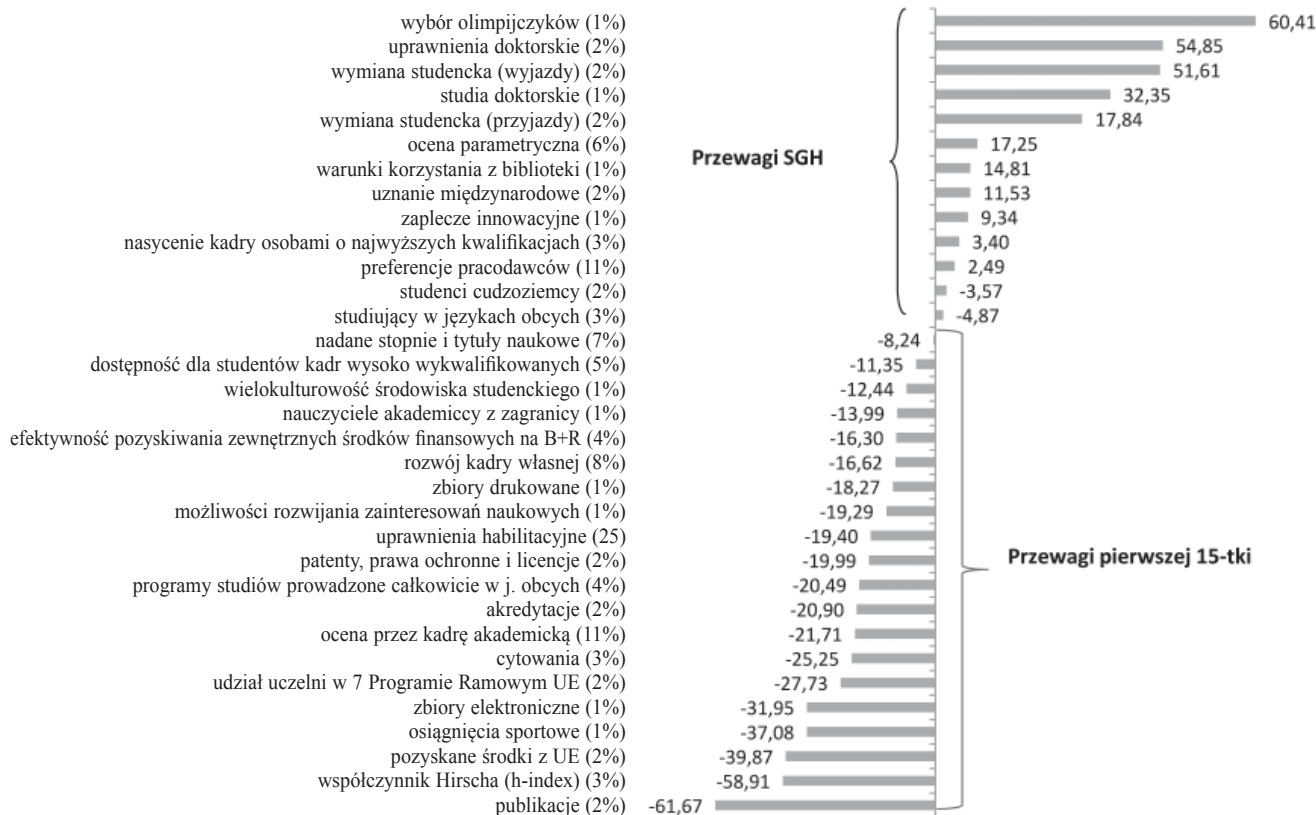
¹Zespół składał się z 5 osób. Niżej podpisany oraz Maciej Michalak – kierownik projektu, Maciej Jargilo, Piotr Słomczykowski oraz Bartosz Wołowicz

Rysunek 1. Szkoły Ekonomiczne w rankingu P&R w latach 2008–2013



źródło: Raport SGH w rankingach, sierpień 2013

Rysunek 2. SGH na tle TOP 15 w rankingu P&R 2013



Źródło: Raport SGH w rankingach, sierpień 2013

Słów kilka o e-learningu w SGH

Kiedy w semestrze zimowym roku akademickiego 2002/2003 w SGH pojawiły się pierwsze wykłady e-learningowe na studiach stacjonarnych oraz materiały uzupełniające do tradycyjnych zajęć, na większości rodzimych uczelni studenci mogli jedynie pomarzyć o studiowaniu online¹.

Obecnie większość polskich uczelni, zwłaszcza ekonomicznych, umożliwia swoim studentom (w różnym zakresie) realizację wybranych przedmiotów w formie e-learningu². Wiodące uczelnie w krajach zachodnich, takie jak: Stanford³, Harvard⁴, Berkeley⁵ czy MIT⁶, nie tylko oferują swoim studentom możliwość realizacji wybranych przedmiotów online czy uczestnictwo w zajęciach w formie blended learningu, ale realizują także e-studia, prowadzone są w 100 proc. na odległość. Ponadto rozpowszechniły one ostatnio ideę masowego świadczenia usług edukacyjnych przez internet, oferując tzw. Massive Open Online Courses (MOOCs)⁷. Termin „MOOC” oznacza „przedmiot” oferowany w formie e-learningu, na który może się bezpłatnie zapisać dowolna liczba „studentów”. W praktyce może to uczynić każda osoba mająca dostęp do sieci, bez względu na posiadane formalne kwalifikacje.

W związku z powyższym warto zastanowić się nad kierunkiem rozwoju istniejących w SGH możliwości e-kształcenia, aby – dbając o prestiż Uczelni – podążać za światowymi trendami w obszarze e-learningu, które jednoznacznie wskazują, że wiodące szkoły wyższe kształcą na odległość, zachowując przy tym wysoki poziom edukacji.

Obecnie z systemu e-sgh korzysta 10 680 aktywnych użytkowników (10 500 studentów i 180 wykładowców). Co roku nowa grupa przyjętych do SGH studentów zaczyna również swoją przygodę z e-learningiem poprzez obowiązkową realizację trzech szkoleń instruktazowych⁸ oraz uzyskanie dostępu do materiałów uzupełniających przedmioty podstawowe. Co semestr w pełnych wykładach online uczestniczy średnio ok. 1000 studentów⁹. Mogą oni wybierać spośród 50 wykładów e-learningowych. W ofercie tej znajdują się zarówno obowiązkowe przedmioty kierunkowe czy związane z kierunkiem, jak i przedmioty do wyboru.

Wyniki prowadzonego nieprzerwanie od 2005 r. procesu ewaluacji zajęć online wskazują, że odbiór przez studentów zdecydowanej większości z nich jest pozytywny. Mimo że studenci oceniają wykłady e-learningowe jako znacznie bardziej pracochłonne i wymagające większego zaangażowania w porównaniu z wykładami tradycyjnymi, to w zdecydowanej większości deklarują, że są one wartościowym elementem oferty dydaktycznej, która ich zdaniem powinna być w SGH rozszerzana¹⁰. Choć na początkowym etapie istnienia systemu e-sgh e-learningowa oferta dydaktyczna była skierowana głównie do studentów studiów niestacjonarnych¹¹, od kilku lat można zauważyć, iż jest ona preferowana przez studentów studiów stacjonarnych. Do najczęściej wybieranych wykładów z oferty online, niemal co roku zaliczają się następujące przedmioty:

236279–0048 – negocjowanie i zawieranie umów z partnerem handlowym – dr Wojciech Budzyński

236289–0048 – nowoczesne metody budowania wizerunku firmy i marki – dr Wojciech Budzyński

236239–0640 – konsument na rynku internetowym – dr Jacek Wójcik

120189–1152 – finanse międzynarodowe – autor treści: dr Mirosław Kachniewski, prowadząca: dr Aneta Waszkiewicz
220509–0174 – przedsiębiorczość – dr hab. prof. SGH Hanna Godlewska-Majkowska

237039–0391 – przywództwo w organizacjach – analiza najlepszych praktyk – dr Rafał Mrówka.

Studenci uczestniczący w wykładach online najczęściej chwalą sobie możliwość elastycznego kształtowania czasu nauki, różnorodność stosowanych przez wykładowców metod, form i narzędzi dydaktycznych, a także wyznaczanie im ciekawych zadań, wymagających kreatywności i poszukiwania informacji w zasobach zewnętrznych (poza treściami prezentowanymi w systemie e-sgh). Jednocześnie podkreślają, że wykładem e-learningowym prowadzonym w SGH dużo dałoby dołączenie do nich materiałów audio lub wideo, dzięki którym można by połączyć atuty edukacji na odległość z zaletami tradycyjnego wykładu. W ich odczuciu materiał dydaktyczny prezentowany tylko w formie pisemnej jest dość monotony. Postulują także ściślejsze powiązanie z praktyką omawianych w wykładach zagadnień teoretycznych i uzupełnienie ich w większym stopniu przykładami.

Prowadzenie wykładu online przynosi wiele korzyści również wykładowcy, przede wszystkim pozwala zaoszczędzić koszty oraz czas. Wykładowca może prowadzić swoje zajęcia z dowolnego miejsca na świecie, ponadto główną treść wykładu przygotowuje jeden raz, a może ją – aktualizując i modyfikując – wykorzystywać wielokrotnie.

Co ciekawe, wykładowcy prowadzący zajęcia online często podkreślają, że realizacja przedmiotu w formie zdalnej paradoksalnie umożliwia im poznanie studentów w większym stopniu niż ma to miejsce podczas wykładów tradycyjnych. Wynika to ze zindywidualizowanych kontaktów na linii wykładowca–student, które są niezbędne w przypadku zdalnego procesu kształcenia. Między innymi z tego względu wykładowca prowadzący zajęcia online jest zobowiązany do systematycznej pracy, oceniania i udzielania studentom informacji zwrotnej. Powinien także aktywnie moderować dyskusje na forum i bacznie obserwować różne przejawy wymiany poglądów pomiędzy studentami. Zachowanie regularnego rytmu pracy na platformie pozwala mu ustrzec się przed nagromadzeniem zaległości. Osoba prowadząca zajęcia w systemie e-sgh nie musi posiadać zaawansowanych umiejętności technologicznych – aktywne realizowanie wykładu online zależy przede wszystkim od skutecznej komunikacji, systematyczności i motywacji, a nie od kwalifikacji informatycznych. Wykładowca, który chciałby spróbować swoich sił w prowadzeniu pełnego wykładu online na platformie e-sgh, może liczyć na pełne wsparcie w zakresie przygotowania oferty. W następnym etapie taka oferta powinna zostać zgłoszona do informatora opracowywanego na nadchodzący rok akademicki (system: <https://oddi.sgh.waw.pl/>), w celu pozyskania akceptacji Senackiej Komisji Programowej.

Na zakończenie warto podkreślić, że wykład oferowany w formie e-learningu może być równie skuteczny jak wykład tradycyjny lub nawet skuteczniejszy. Wiele w tym przypadku zależy od poprawności doboru treści, metod, narzędzi i środków dydaktycznych do oczekiwanych efektów kształcenia. Ponadto wykład w takiej formie gwarantuje studentom możliwość planowania swojego czasu i samodzielnego decydowania o sposobie

i tempie nauki. Warto podkreślić, że nie każdy przedmiot nadaje się do wdrożenia w systemie e-sgh, jednakże nawet w przypadku tych przedmiotów, które wymagają bezpośredniego kontaktu studenta z wykładowcą, cennym uzupełnieniem może okazać się specjalna aplikacja przy platformie, tj. *Niezbędnik e-sgh* (www.e-sgh.pl/niezbędnik), z którego aktualnie korzysta 284 wykładowców SGH.

Katarzyna Mikołajczyk

¹Nieco wcześniej, około 2000 roku, na Uniwersytecie Warszawskim uruchomiono Centrum Otwartej i Multimedialnej Edukacji (COME), a na Politechnice Warszawskiej powołano do życia Ośrodek Kształcenia na Odległość. OKNO było jedną z pierwszych w kraju placówek, które umożliwiły studentom nie tylko naukę poszczególnych przedmiotów przez internet (co ma miejsce także w SGH), ale i zdobycie w tym trybie dyplomu inżyniera bądź magistra.

²UE w Poznaniu: <http://moodle.ue.poznan.pl/>, UE we Wrocławiu: <https://portal.ue.wroc.pl/>, UE w Katowicach: <http://moodle.ue.katowice.pl/>, UE w Krakowie: <https://e-uczelnia.uek.krakow.pl/>.

³Stanford University, <http://online.stanford.edu/courses>, <http://www.youtube.com/stanford>.

⁴Berkeley University, <http://extension.berkeley.edu/online/>, <http://www.youtube.com/user/UCBerkeley>.

⁵Harvard University, <http://www.extension.harvard.edu/open-learning-initiative>.

⁶Massachusetts Institute of Technology, <http://ocw.mit.edu/index.htm>.

⁷Jeszcze w 2011 r. idea ta była mało znana, jednak obecnie ze wspomnianej formy kształcenia korzystają miliony osób. Idea MOOCs jest postrzegana jako remedium na obniżenie stale rosnących kosztów kształcenia i związanych z tym wydatków – zarówno ze środków publicznych, jak i prywatnych.

⁸Studenci rozpoczynający studia w SGH są zobowiązani do odbycia trzech e-learningowych szkoleń: bibliotecznego, BHP i z zakresu ochrony własności intelektualnej.

⁹W semestrze zimowym 2013/2014 są to w sumie 983 osoby.

¹⁰Podczas ankiety przeprowadzonej pod koniec semestru letniego 2012/2013, 70 proc. studentów uznało ofertę przedmiotów e-learningowych w SGH za wartościową, 10 proc. stwierdziło że nie jest ona wartościowa, a 20 proc. ankietowanych nie miało zdania w tej kwestii.

¹¹Od roku akademickiego 2004/2005 w SGH funkcjonował Powszechny Program Uzupełniania Studiów Zaocznych.

Centrum Programów Międzynarodowych informuje:

Oferta stypendialna

DAAD:

Dostępna jest już oferta stypendialna DAAD na rok akademicki 2014/2015. Skierowana jest do studentów, doktorantów, młodych naukowców (postdoc), naukowców oraz do byłych stypendystów DAAD i obejmuje finansowanie miesięcznych kursów językowych, studiów oraz badań naukowych. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej: www.daad.pl. Nr telefonu przedstawicielstwa DAAD w Warszawie, (22) 616 1308.

Termin składania większości aplikacji upływa 15 listopada.

W odniesieniu do stypendiów na podróże grupowe do Niemiec dla polskich grup studenckich są trzy terminy składania wniosków: 1 listopada (na podróż od 1 marca), 1 lutego (na podróż od 1 czerwca), 1 maja (na podróż od 1 września).

Konkurs wniosków Fundusz Stypendialny Sciex-NMS^{ch} – współpraca ze Szwajcarią:

Trwa nabór wniosków w ramach Programu wymiany naukowej między Szwajcarią a nowymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej.

W ramach Funduszu Stypendialnego można uzyskać dofinansowanie dla następujących projektów:

- wizyty stypendialne doktorantów i młodszych pracowników naukowych (z tytułem doktora), w celu prowadzenia badań naukowych w instytucjach badawczych Szwajcarii; stypendia są przyznawane na okres od 6 do 24 miesięcy;
- wizyty samodzielnych pracowników naukowych z Polski lub Szwajcarii w celu przygotowania projektów badawczych lub w związku z ich realizacją, tj. 5-dniowe pobyty w Szwajcarii lub w Polsce.

Z Funduszu mogą skorzystać przedstawiciele wszystkich dyscyplin akademickich. Bliższe informacje dostępne na stronie programu www.sciex.pl

Termin składania aplikacji upływa 1 listopada, o godz. 24:00

Granty Wyszehradzkie

Zbliża się kolejny termin składania wniosków w ramach Funduszu Wyszehradzkiego: <http://visegradfund.org/> na:

1. Granty Standardowe (projekty do 12 miesięcy): coroczne terminy składania wniosków to 15 marca i 15 września.
2. Małe Granty (projekty do 6 miesięcy): coroczne terminy składania wniosków to 1 marca, 1 czerwca, 1 września i 1 grudnia.

Projekty finansowane przez Małe Granty (Small Grants) i Granty Standardowe (Standard Grants) powinny zawierać się w jednej z następujących sześciu kategorii: współpraca kulturalna, wymiana naukowa i badania naukowe, edukacja, wymiana młodzieży, współpraca transgraniczna lub promocja turystyki.

3. Visegrad University Studies Grant (VUSG) – jest to program grantowy przeznaczony dla uczelni w celu promowania i wspierania rozwoju i uruchomienia wyróżniających się kursów uniwersyteckich i programów studiów, które dotyczą konkretnych zjawisk wyraźnie związanych z Grupą Wyszehradzką (V4).

Termin składania aplikacji upływa 10 listopada.

Poza grantami oferowane są stypendia indywidualne na studia magisterskie i pomagisterskie:

- **Intra-Visegrad Scholarships** (within CZ, HU, PL, SK)
- **In-Coming Scholarships** (from AL, BA, XK, MK, ME, RU and RS)
- **Scholarships for EaP** (from AM, AZ, BY, GE, MD and UA)
- **Out-Going Scholarships** (to AL, AM, AZ, BY, BA, GE, XK, MK, MD, ME, RS and UA)

(coroczny termin składania aplikacji na stypendia upływa: 31 stycznia), a także **stypendia dla naukowców na pobyty**

studyjne w Open Society Archives (OSA w Central European University in Budapest).

Termin składania aplikacji na stypendia upływa: 10 stycznia.

Oferta Biura Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej

Zawiera informacje o możliwości wyjazdów w roku akademickim 2014/2015 na studia częściowe, staże i misje naukowe, studia doktoranckie, staże habilitacyjne oraz kursy językowe dla studentów i pracowników naukowych polskich szkół wyższych.

Kandydatów na stypendia zagraniczne (z wyjątkiem DAAD) zgłasza do BUWiWM pisemnie SGH. Zainteresowani studenci,

doktoranci i pracownicy naukowci proszeni są o składanie dokumentów w CPM.

Doktoranci i pracownicy naukowci składają wymagane dokumenty w pokój nr 14, u p. Kariny Bark. Studenci składają dokumenty w pokoju nr 17, u p. Agaty Augustyniak.

Dokładny wykaz dokumentów, jakie należy złożyć oraz wykaz krajów oferujących stypendia znajduje się na stronie <http://www.buwiwm.edu.pl/wym/intro.htm>

Termin składania dokumentów w CPM upływa 15 listopada, w każdym innym przypadku 2 tygodnie przed terminem podanym dla danego kraju na stronie BUWiWM <http://www.buwiwm.edu.pl/wym/intro.htm>

Zespół CPM

Egzaminy Cambridge ESOL w naszej Uczelni

Centrum Nauki Języków Obcych zostało organizatorem sesji testowych i egzaminacyjnych Cambridge English Language Assessment w ramach porozumienia z akredytowanym ośrodkiem egzaminacyjnym Cambridge ESOL Lang LTC, podpisanego we wrześniu 2013 roku.

Cambridge English Language Assessment jest częścią Uniwersytetu Cambridge i należy do Cambridge Assessment Group. Jest to największa i najstarsza europejska instytucja tworząca testy i egzaminy. Każdego roku egzaminy Cambridge English zdawane są na całym świecie przez ponad 2 miliony osób w przeszło 130 krajach, a certyfikaty Cambridge English uznawane są przez ponad 13 tysięcy instytucji na całym świecie. Profesjonalny proces przygotowania i oceniania egzaminów Cambridge English jest gwarancją ich najwyższej jakości. Wszystkie tworzone są w oparciu o Europejski System Opisu Kształcenia Językowego (ESOP), który jest podstawowym instrumentem w mierzeniu postępów w nauce języka obcego i jest powszechnie stosowany w Europie i na świecie.

W maju br. CNJO przeprowadziło wśród studentów stażonarnych czwartego semestru badanie dotyczące zainteresowania egzaminami Cambridge English. Ponad 50% ankietowanych wyraziło chęć przystąpienia do takich egzaminów na terenie Uczelni.

Na początku października zaprezentowano studentom II roku rodzaje egzaminów Cambridge English, do których będą mogli przystąpić w ramach centrum egzaminacyjnego SGH oraz korzyści płynące z posiadania certyfikatów językowych. Obecnie trwają zapisy na pierwsze sesje egzaminacyjne. W ramach pierwszej sesji, 25. października 2013 roku CNJO oferowało test BULATS w języku angielskim, niemieckim, francuskim i hiszpańskim.

BULATS (The Business Language Testing Service) jest międzynarodowym testem językowym stworzonym przez Cambridge English Language Assessment, Alliance Française, Universidad de Salamanca i Goethe-Institut. Umożliwia szybką i skuteczną ocenę umiejętności językowych w środowisku pracy. To egzamin kierowany do uczestników praktyk studenckich, szkoleń, do kandydatów do pracy i pracowników różnych firm i instytucji. Testuje on m.in. umiejętności: zapisywanie wiadomości podanych przez telefon, poprawność korespondencji, przygotowanie prezentacji, rozumienie artykułu dotyczącego

biznesu, prezentowanie danych, pisanie korespondencji oraz raportów i określa kompetencje językowe na poziomie A1-C2. Jest uznawany przez dziesiątki międzynarodowych korporacji i instytucji.

Nie wymaga żadnego wcześniejszego doświadczenia zawodowego, jest zatem idealnym narzędziem dla studentów, którzy w przyszłości będą potrzebowali znajomości języka w miejscu pracy.

BULATS sprawdza cztery umiejętności językowe za pomocą trzech modułów: słuchanie i czytanie, mówienie oraz pisanie, które można dopasować do potrzeb zdających. Test dostępny jest w wersji tradycyjnej (papierowej) oraz wersji komputerowej (online).

BULATS – to dobre rozwiązanie dla studentów, którzy chcą: – obiektywnie, wiarygodnie i skutecznie ocenić swoją kompetencję językową, – regularnie sprawdzać swoje postępy językowe, – otrzymać oficjalne, honorowane w Polsce i na świecie świadectwo swoich umiejętności językowych. Certyfikat BULATS uprawnia do ubiegania się o stypendium zagraniczne w ramach programu ERASMUS.

W przyszłych miesiącach odbędą się sesje egzaminów Cambridge English Business (BEC) i Cambridge English Financial (ICFE).

Cambridge English Business (BEC) to egzamin o profilu biznesowym. Oferowany jest na trzech poziomach zaawansowania: Preliminary (B1), Vantage (B2) oraz Higher (C1). Sprawdza poziom języka angielskiego w kontekście biznesowym i jest przeznaczony dla osób, które używają lub planują używać angielskiego w karierze zawodowej.

Cambridge English Financial (ICFE) to specjalistyczny egzamin, który sprawdza znajomość języka angielskiego z zakresu finansów na poziomach B2/C1. Jest przeznaczony przede wszystkim dla finansistów, księgowych i studentów kierunków związanych z finansami. Wyniki egzaminu podawane są w skali trójstopniowej: B2 Pass, C1 Pass, C1 Pass with Merit.

Koordinatorami centrum egzaminacyjnego zostały mgr Aleksandra Czajka dla języka angielskiego i języka francuskiego i mgr Katarzyna Karwowska dla języka niemieckiego i języka hiszpańskiego.

Lidia Dorota Staworzyńska, CNJO

Nobel z ekonomii 2013

W 2013 roku nagrodę imienia Alfreda Nobla z ekonomii przyznano Eugene Fami, Larsowi Peterowi Hansenowi i Robertowi Shillerowi za ich prace nad cenami aktywów finansowych. Co interesujące, tegoroczni nobliści często różnią się dość zasadniczo w interpretacji zjawisk, które badali. Podczas gdy L.P. Hansen jest przede wszystkim ekonometrykiem, twórcą uogólnionej metody momentów (GMM), E. Fama jest często uznawany za ojca hipotezy efektywnych rynków (*efficient market hypothesis* – *EMH*), a R. Shiller jest z kolei jedną z czołowych postaci finansów behawioralnych. Komitet noblowski dokonał rzeczy podwójnie zgrabnej – doceniając wkład różnych osób w naszą wiedzę o rzeczywistości, pokazał jednocześnie jak trudna w pewnych obszarach ekonomii jest interpretacja obserwowanych prawidłowości.

Pytanie o to, jak zachowują się ceny aktywów finansowych i czy można je prognozować jest obecne w ekonomii przynajmniej od początku 20. wieku i prac Bacheliera. E. Fama badał możliwości prognozowania cen aktywów w latach 60., a w roku 1970 opublikował pracę, która wyznaczyła kierunki badań w ekonomii finansowej na kolejne dekady. Sformułował w niej *EMH* w trzech obowiązujących do dziś formach (słabej, średniej i silnej). Co być może ważniejsze, po raz pierwszy zwrócił uwagę ekonomistów na następujący problem. Badając czy ceny dobrze odzwierciedlają dostępne informacje, a więc, czy odchylenia od oczekiwanych stóp zwrotu są losowe, musimy wiedzieć jakie te oczekiwane stopy zwrotu są. To, jak zmieniać się będzie cena aktywów i jakie będą z niego stopy zwrotu, zależy od wiedzy na temat możliwych stanów natury oraz od tego, jak te stany będą postrzegane z punktu widzenia użyteczności, czyli innymi słowy od premii za ryzyko w każdym aktywie. W ekonomii zwykło się przyjmować, że mechanizm determinujący cenę aktywów może być w przybliżeniu zapisany jako $p=E(mx)$, gdzie p to cena, x to wypłaty z aktywów w przyszłości (np. dla akcji mogłoby to być 100 przy silnym wzroście gospodarczym i jednocześnie zaledwie 10 w przypadku recesji), m oznacza wagę przypisywaną wypłatom zależnie od stanu, w którym występują (np. bardziej boimy się utraty połowy majątku niż cieszymy z jego podwojenia, przez co wypłaty w stanach kryzysowych będziemy bardziej cenić niż te w czasie koniunktury), a E oznacza oczekiwania (zwykle utożsamiane z matematyczną wartością oczekiwaną). Zauważmy, że wbrew często przytaczanej interpretacji *EMH* nie mówi, że zmiany cen aktywów powinny być niemożliwe do przewidzenia. Przeciwnie, część z nich będzie charakteryzować się wyraźnymi trendami, a towarzyszące temu wyższe stopy zwrotu stanowiłyby rekompensatę za ryzyko. Jeśli rynki efektywnie analizują informacje, to nieprognozowalne powinny być jedynie odchylenia od oczekiwanej stopy zwrotu. Oznacza to jednak, że każdy test efektywności rynku jest łącznym testem oczekiwań i modelu, który przyjmujemy do opisu ludzkich preferencji, czyli m . Odrzucenie *EMH* może być więc wynikiem rzeczywistych błędów oczekiwań, jak i błędnego modelu użytego do opisu premii za ryzyko.

W krótkich, dziennych horyzontach można jednak zakładać, że dryf związany z oczekiwanymi stopami zwrotu będzie mały i jeśli *EMH* jest spełniona, to te stopy zwrotu powinny być w przybliżeniu losowe. Badania E. Famy oraz szeregu kolejnych badaczy wskazały wyraźnie, że nawet jeśli w pewnym



stopniu prognozowanie w krótkich horyzontach jest możliwe, to z uwagi na koszty transakcyjne nie może być wykorzystane od osiągania nadzwyczajnych stóp zwrotu. Jednocześnie inna linia pracy Famy, który wprowadził do tego obszaru metodę event study wskazywała, że dostosowania cenowe są efektywne, tj. szybkie i pełne.

Przełom stanowiła praca R. Shillera z 1981 r. Pokazał, że zmienność cen akcji jest o wiele za duża w stosunku do zmienności strumienia dywidend i konsumpcji, by można to było wyjaśnić w ramach standardowego modelu wyceny. Kolejne prace, w tym samego Shillera, potwierdziły, że w dłuższym horyzoncie ceny są w zaskakujący sposób możliwe do przewidzenia. Z technicznego punktu widzenia tego typu testy stawały przed szeregiem problemów. Zaproponowana w 1982 r. przez L.P. Hansena i zastosowana przez niego w szeregu badań GMM pozwalała rozwiązać większość z nich, stając się głównym narzędziem analizy w tym i innych obszarach ekonomii.

Odkrycie R. Shillera zaowocowało dwoma ścieżkami badań. Pierwsza zachowała założenie o informacyjnej efektywności i poszukiwała lepszych modeli preferencji i premii za ryzyko, które mogłyby wyjaśnić strukturę stóp zwrotu na rynkach. Druga, której głównym obszarem stała się ekonomia behawioralna, źródła obserwowanych zjawisk doszukiwała się przede wszystkim w ograniczeniach poznawczych i systematycznych błędach w oczekiwaniach.

Skutki tych badań były dalekosiężne i wykraczały daleko poza sferę uczelni. *EMH* stwierdza m.in., że z uwagi na zdyskontowanie już wszystkich dostępnych informacji w cenach, systematyczne osiąganie stopy zwrotu wyższej niż rynkowa jest niemożliwe. Oznacza to, że aktywne zarządzanie może przynieść jedynie koszty, a nie korzyści, co badania empiryczne rzeczywiście potwierdziły. Czy jest to argument na rzecz *EMH* rozumianej jako informacyjna efektywność i oznaczałoby, że ceny na rynku odzwierciedlają wartość godziwą? Niekoniecznie. Alternatywną interpretacją dla trudności w prognozowaniu cen w krótkich horyzontach oraz braku korzyści z aktywnego zarządzania jest przyjęcie perspektywy systemu złożonego. W sytuacji różnorodności oczekiwań i używanych przez uczestników rynku modeli proces cen staje się niezwykle trudny do przewidzenia, ale nie oznacza to, ceny są zgodne z wartością godziwą (patrz np. Brock i Hommes, *Econometrica*, 1997).

Więcej informacji na temat prac noblistów znajdzie się na stronie Komitetu Noblowskiego w sekcji Scientific background, do czego serdecznie zachęcam. Choć niewątpliwie wiemy dziś więcej o $p=E(mx)$ niż kilkadziesiąt lat temu, to nadal bardzo dużo się o tym uczymy i wiele odkryć dopiero przed nami.

Piotr Bańbula,
Katedra Rynków i Instytucji Finansowych

W 60. rocznicę pierwszego Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Rachunkowości

Nauka o rachunkowości jako nauka społeczna

Często mówi się, że „historię tworzą ludzie”. Z całą pewnością tak jest, ponieważ w przestrzeni, w której funkcjonują wnoszą do jej historii coś unikatowego, naznaczonego ich indywidualnością. Historia Katedry, którą kieruję od września 2012 r. jest bardzo dobrym przykładem „tworzonej przez ludzi historii określonego obszaru działalności Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie”. Ramy tego obszaru działalności, który określa się mianem Katedry Rachunkowości, wyznaczają nie tylko funkcje dydaktyczne, ale przede wszystkim wyzwania i zadania naukowo-badawcze w obszarze wszystkich płaszczyzn i we wszystkich wymiarach, w których rachunkowość jest ważna.

Na przestrzeni dziesiątek lat, poczynając od 1906 r., kiedy to Prywatne Kursy Męskie Augusta Zielińskiego dawały początek naszej Uczelni, na dniu dzisiejszym się zatrzymując, działalnością w zakresie rachunkowości zajmowało się ponad 190 osób. Osób wyjątkowych pod wieloma względami, ale jednocześnie w pewnych aspektach do siebie podobnych. Podobne cechy wynikają z charakteru problemów, którymi w obszarze rachunkowości się zajmujemy.

Nie wszystkie osoby tak samo silnie wpisały się w historię Katedry Rachunkowości i w naukowy dorobek rachunkowości. Niektóre jednak stały się mistrzami dla kolejnych pokoleń badaczy, którzy do rachunkowości dołączali później. Jak ważną rolę odegrali ludzie związani z naszą Katedrą niech świadczy chociażby fakt, że powszechnie używane jest określenie *warszawska szkoła rachunkowości*. Obecnie inne uczelnie w obszarze rachunkowości również określają się „szkołami”, ale nikt nie kwestionuje faktu, że myśl naukowa, teoretyczna wyrastająca początkowo w SGPiS, a później w SGH, inspirowała i nadal wielu inspirowuje w całej Polsce, wykraczając w różny sposób poza granice kraju.

Niekwestionowanym twórcą *warszawskiej szkoły rachunkowości* był prof. dr Stanisław Skrzywan. Z perspektywy czasu, obserwując jaki zasięg i oddziaływanie jego prace miały na inne ośrodki akademickie, można powiedzieć, że to z warszawskiej szkoły rachunkowości, a raczej ze *skrzywanowskiej szkoły rachunkowości*, wyrastały kolejne szkoły (Profesor wypromował 17. habilitantów oraz 20. doktorów, którzy z czasem obejmowali ważne funkcje w innych ośrodkach akademickich).

Zasługi profesora Skrzywana dla samej rachunkowości są wprost nieocenione. Za jego bowiem sprawą w Polsce uzyskała ona rangę nauki. Przez cały powojenny czas, aż do śmierci (1971) pracował on nad modernizacją rachunkowości i zmianach w myśleniu o niej, na wielu płaszczyznach. Jak się okazywało z czasem, niezwykle skutecznie. Godnymi kontynuatorami jego myśli w naszej Szkole byli najpierw jego uczniowie, a później kolejni kierownicy Katedry: prof. dr hab. Tadeusz Peche i prof. dr hab. Maria Gmytrasiewicz. Wiele powstających w tym czasie, w Polsce, katedr rachunkowości w wyższych szkołach ekonomicznych korzystało z doświadczenia Katedry Rachunkowości naszej Uczelni. Działo się tak również dlatego, że Profesor chętnie dzielił się wiedzą z innymi. W tym celu także zainicjował – obecnie już tradycję – zjazdy katedr rachunkowości.

PROGRAM MERYTORYCZNY ZJAZDU

MISTRZOWIE POLSKIEJ RACHUNKOWOŚCI

Sesja I – Udział Mistrzów Polskiej Rachunkowości w tworzeniu podwalin nauki o rachunkowości

Sesja II – Udział Mistrzów Polskiej Rachunkowości w wypracowaniu modelu badań naukowych w nauce o rachunkowości

TOŻSAMOŚĆ NAUKI O RACHUNKOWOŚCI NA TLE NAUK SPOŁECZNYCH

Sesja III – Dyskusja wokół przedmiotu i paradygmatów nauki o rachunkowości

Sesja IV – Dyskusja wokół nurtów i metod badawczych nauki o rachunkowości

Sesja V – Dyskusja wokół teorii i badań prowadzonych w nauce o rachunkowości

STATUS QUO I PRZYSZŁOŚĆ NAUKI O RACHUNKOWOŚCI

Sesja VI – Dyskusja wokół zakresu i jakościowych kryteriów badań w obszarze nauk społecznych oraz formalnego w Polsce status quo nauki o rachunkowości

Sesja VII – Dyskusja wokół przyszłości rachunkowości jako przedmiotu badań naukowych oraz rangi nauki o rachunkowości wśród dyscyplin nauk społecznych

Program Zjazdu opracowała: prof. zw. dr hab. Anna Karmańska

Pierwszy z nich odbył się w Warszawie w 1953 r. (pod hasłem „Rachunkowość jako nauka”). Po prawie trzydziestu latach kolejnych Zjazdów, w 1981 r., ponownie za sprawą Katedry Rachunkowości naszej Uczelni, miała miejsce debata zjazdowa na temat *Rachunkowość jako system i dyscyplina naukowa – stan i perspektywy rozwoju*. I teraz (2013), po raz kolejny, po ponad 30 latach nasza Katedra podniosła sprawę nauki o rachunkowości, tym razem pod hasłem *Nauka o rachunkowości jako nauka społeczna*. Tegoroczny Ogólnopolski Zjazd Katedr Rachunkowości był wyjątkowy pod wieloma względami. Jego zamysłem było przede wszystkim stworzenie forum dyskusyjnego dla środowiskowej diagnozy paradygmatów ważnych w nauce o rachunkowości i dla jednoznacznego określenia tożsamości nauki o rachunkowości. Zjazd był pierwszym zjazdem, którego program od początku do końca poświęcony sprawom nauki o rachunkowości prowadzony był – w gruncie rzeczy – pioniersko, bo w duchu metanauki o rachunkowości.

Polska szkoła rachunkowości. Rachunkowość. Nauka o rachunkowości. Status quo i przyszłość. To nie były hasła. To obszar poważnej uargumentowanej dyskusji i troski wszystkich Polaków naukowo związanych z rachunkowością, a szczególnie jednak tych, którzy uczestniczyli w tegorocznym jubileuszowym Zjeździe. Troska, której wagę doceniły także instytucje obejmujące patronat nad Zjazdem: **Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Finansów, Stowarzyszenie Księgowych w Polsce**, nasza Uczelnia – w osobie **Dziekana Kolegium Zarządzania i Finansów** oraz pozauczelniarni goście, reprezentujący instytucje ważne dla praktyki rachunkowości, a doceniający znaczenie nauki o rachunkowości dla rozwoju jej praktyki: dr Dorota Pode-

Pani prof. zw. dr hab. Anna Karmańska
Kierownik Katedry Rachunkowości
Kolegium Zarządzania i Finansów
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Szanowna Pani

serdecznie Pani dziękuję za zaproszenie mnie do udziału w jubileuszowym Ogólnopolskim Zjeździe Katedr Rachunkowości. Jestem pod wrażeniem zarówno tematu przewodniego, jak również organizacji tego wydarzenia. Także pierwszy Ogólnopolski Zjazd Pracowników Katedr Rachunkowości, który odbył się w 1953 r., został zorganizowany przez Katedrę Rachunkowości SGPiS pod kierownictwem Stanisława Skrzywana.

Nie sposób nie zauważyć, iż rachunkowość zawsze stanowiła nieodłączny element nauki w Szkole Głównej Handlowej, której początki sięgają 1906 roku. Badania nad rachunkowością mają zatem w SGH ponad stuletnią tradycję. Tegoroczny zjazd, zorganizowany w 60. rocznicę pierwszego, pod znaczącym hasłem „Rachunkowość jako nauka społeczna”, okazał się sukcesem. Zarówno wspomnienia o mistrzach polskiej rachunkowości, jak również dyskusje o tożsamości nauki rachunkowości na tle nauk społecznych oraz o stanie obecnym i przyszłości rachunkowości pozwoliły uczestnikom na spojrzenie na tę dziedzinę nauki od innej niż zwykle strony. Tematy, co dało się zauważyć, zostały dobrane zgodnie z dewizą Katedry Rachunkowości SGH „Czerpiąc z dobrych wzorców swoich Mistrzów, Katedra Rachunkowości kreuje nowe poglądy, prezentuje – niepozabawioną samokrytyki i krytyki – postawę otwartości na twórcze myśli Ich następców”.

Gratuluje Pani Profesor osiągniętego sukcesu, doceniając ogrom pracy i trud włożony przez komitet organizacyjny zjazdu, któremu Pani przewodniczyła, a w skład którego weszły: dr hab. Joanna Wielgórńska-Leszczynska, prof. SGH, jako koordynator merytoryczny i dr hab. Ewa Hellich, prof. SGH, jako koordynator organizacyjny.

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce tradycyjnie wspiera organizację ogólnopolskich zjazdów katedr rachunkowości, a członkowie Rady Naukowej SKwP biorą w nich czynny udział. Dlatego cieszy nas bardzo, że wydarzenie, którego jesteśmy partnerem cieszy się tak dużym powodzeniem i uznaniem. Jeszcze raz serdecznie dziękuję za zaproszenie mnie do udziału w tegorocznym zjeździe i mam nadzieję, iż jego ukoronowaniem stanie się podsumowująca obrady publikacja.

Korzystając z tej milej okazji gratuluje również sukcesu, jakim jest przyznanie 30 września 2013 r. przez Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych kategorii „A+” Kolegium Zarządzania i Finansów SGH, którego część stanowi, kierowana przez Panią Katedrę Rachunkowości. Jak podkreśliła prof. Barbara Kudrycka – minister nauki i szkolnictwa wyższego, jednostki naukowe z prestiżową kategorią „A+” wraz z Krajowymi Naukowymi Ośrodkami Wiodącymi stanowią elitę i wizytówkę polskiej nauki.

Łączę wyrazy szacunku

Prof. dr hab. Zbigniew Messner
prezes Zarządu Głównego

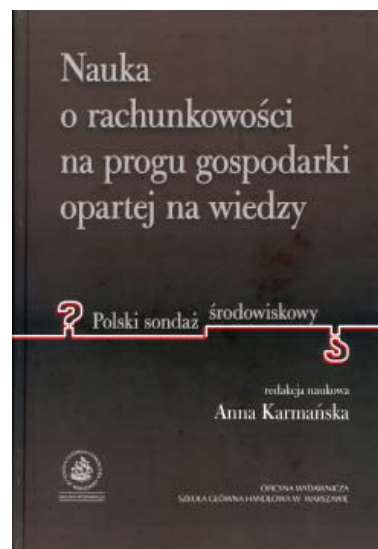
dworna-Tarnowska – podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, Joanna Dadacz – dyrektor Departamentu Rachunkowości w tymże Ministerstwie, prof. dr. hab. Zbigniew Messner – prezes Stowarzyszenia Księgowych w Polsce oraz Józef Król – prezes Krajowej Izby Biegłych Rewidentów.

Program i formuła Zjazdu skoncentrowane były wybitnie na kwestiach tożsamości nauki o rachunkowości, przedmiotu i metod badawczych, miejsca w naukach społecznych, w tym w szczególności w kontekście relacji z dyscyplinami wyróżnianymi już w naukach ekonomicznych. (Obszar zagadnieniowy objęty nauką o rachunkowości ilustruje pozycja książkowa *Nauka o rachunkowości na progu gospodarki opartej na wiedzy. Polski sondaż środowiskowy*, red. naukowa A. Karmańska, Oficyna Wydawnicza SGH, 2013 r.). Poziom merytoryczny Zjazd najlepiej chyba jednak podsumowuje prof. dr hab. Zbigniew Messner, w liście, który przekazał na moje ręce.

W czasie Zjazdu nie zabrakło jednak – ze względu na jego jubileuszowy charakter – także i akcentu wyrażającego estymę i ogromną sympatię dla Nestorów środowiskowych. Na zakończenie pierwszej zjazdowej sesji: prof. dr. hab. Zbigniewowi Messnerowi, prof. dr. hab. Wiktorowi Gabrusewiczowi, prof. dr. hab. Kazimierzowi Sawickiemu oraz dr. Zdzisławowi Fedakowi wyraziliśmy bowiem szacunek, wręczając okolicznościowe środowiskowe wyróżnienia nazwane symbolicznie „Orderami Sowy”. Uczyniliśmy to w dowód uznania: „mądrości naukowej w rachunkowości, godnej naśladowania roztropnej postawy wobec zmian dynamicznie zmieniających obraz tej dyscypliny, niekwestionowanego profesjonalizmu zawodowego oraz konstruktywnej krytyki w relacjach ze środowiskiem akademickim”.

Pragnę dodać, że w takich jak to wydarzeniach, dla ich organizatorów niezwykle ważne jest wsparcie otrzymywane od bezpośrednich przełożonych. W naszym przypadku, dzięki obecności w czasie Zjazdu (kilkukrotnej, w miarę możliwości) **dziękana – dr. hab. Ryszarda Bartkowiaka, prof. SGH** oraz **prodziekana – dr. Piotra Wachowiaka** – bardzo dobrze jako SGH zaistnieliśmy w ogólnopolskim środowisku rachunkowości. Wszyscy uczestnicy Zjazdu zauważyli bowiem, że jesteśmy środowiskowo zintegrowani, a to co robimy jest władzom dobrze znane i akceptowane.

W tym miejscu, na koniec mojej zjazdowej relacji, pragnę szczególnie podziękować Panu rektorowi, **prof. dr hab. Tomaszowi Szapiro**, który – pomimo różnych obciążeń – swoją obecnością w całej pierwszej sesji: (1) nie tylko uświetnił Zjazd i bardzo trafnie merytorycznie otworzył jego obrady, ale także (2) docenił jego wyjątkowość i – w moim odczuciu – (3) zauważył fakt, że nurt teoretycznego myślenia w obszarze rachunkowości jest w naszej Uczelni kontynuowany (z nauką pokorą, na podstawie wzorców zachowań przekazanych nam przez Mistrzów, którzy oryginalnie, przed nami, w trudnym w rachunkowości nurcie prawdziwie teoretycznym prowadzili sprawy rachunkowości w naszej Uczelni i dla całego środowiska polskiej nauki o rachunkowości tworzyli standard dla naukowych postaw). Doceniam to bardzo, również personalnie. I w podziękowaniu, zamieszczam tekst bajki, której intencję rektor Tomasz Szapiro – w kontekście swojego wystąpienia – bez trudu odczyta, a która czytelnikom Gazety SGH sporo powie o samej rachunkowości i nauce o rachunkowości.



BAJKA O DZIECKU. BAJKA Z WARIANTOWYM ZAKOŃCZENIEM

(Autor: prof. dr hab. Waldemar Dotkuś, UE we Wrocławiu. Bajka o dziecku, napisana 24 września 2013 r., dawno po północy, w czasie obrad Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Rachunkowości zorganizowanego przez Katedrę Rachunkowości SGH w dniach 23–25 września 2013 r. pod hasłem *Rachunkowość jako nauka społeczna.*)

Pojawiło się Dziecko, płci nieokreślonej, ładne i bystre. Zdarzyło się to w kraju, który swoją kulturą, zwyczajami i uniwersalnymi normami etyki kształtował postawy i zachowanie swoich obywateli, w tym i Dziecka. Ono, będąc wnikliwym obserwatorem, a jednocześnie komunikatywnym, posiadało jeszcze kilka innych cech, które dostrzegł Pan i przygarnął Dziecko. Gdy nie było jeszcze pieniądza Dziecko małymi rączkami karbowano na patykach informację o zasobach Pana (bydło, garbowanych skórach, niewolnikach itd.). W miarę, gdy wzrastało i doskonaliło swoje umiejętności lepilo z gliny tokeny, które umieszczało w różnych pojemnikach tworząc, zgodnie z wiedzą o zbiorach pozyskaną od astronomów i matematyków, odpowiednio pogrupowane zasoby Pana. Czas płynął, pojawiło się pismo, liczby i pieniądze. Dzięki biegłej znajomości arytmetyki Dziecko szybko przeliczało talenty na drachmy a te na lepty i obole. Pojętne i dorastające Dziecko usługiwało Panu zapisując na glinianych a później woskowych tabliczkach, aby w końcu wykorzystując papier, przy pomocy słów i liczb zanotować to, czym Pan dysponował i jakie zmiany zachodziły w jego zasobach. Dziecko, dla własnej wygody, a jednocześnie zaspokajając próżność Pana ukazywało zasoby tegoż identyfikując przy tym źródła pochodzenia. Dla większego zrozumienia, wszak był już pieniądź, prezentacja werbalna wsparta była wartością. Pozorna prostota przyjętych zasad prezentacji, tj. dualnego postrzegania zasobów oraz źródeł ich pochodzenia, była przedmiotem żartów figlarnego Dzieciaka. Np. wówczas, gdy Pan nie potrafił właściwie zakwalifikować wykorzystywanej, a wcześniej pożyczonej krowy, która się u niego ocielila i wydała na świat cielętko.

Dziecko dorastało, a wraz z upływem czasu i rozwijającą się techniką, doskonaliło metody notacji. Dla swojej i Pana wygody opisało zasady, które miały towarzyszyć procesowi: obserwacji, werbalnej identyfikacji, pomiaru, notacji z przyjętą dualną filozofią postrzegania, interpretacji tworzonych różnorodnych zbiorów informacji. Dziecko urodzone i wychowane w określonym obszarze kulturowym przestrzegało tam obowiązujących norm etycznych. Dla podkreślenia tych związków w księgach, które prowadziło, pierwszy zapis rozpoczynało od słów „w imię Pana”. Czas płynął, Dziecko stało się dorosłym. Wierne przyjętym i konsekwentnie stosowanym zasadom było wykorzystywane nie tylko przez swojego Pana ale i innych posiadaczy zasobów, którzy chcieli wiedzieć i kontrolować, a także oceniać i przewidywać. Byli to właściciele różnych majątków, tj.: bankierzy, wytwórcy, handlarze, obserwatorzy-inwestorzy i inni.

Rozwijające się różne dziedziny nauki potrzebowały informacji o życiu gospodarczym, aby odkrywać i formułować prawa i reguły, w tym także prawa ekonomiczne. Chętnie więc wykorzystywano gromadzone od wielu lat informacje, które powstały w wyniku tak prymitywnych dla ogółu i często pogardzanych form zapisu, który nie do końca był przez Nich rozumiany. Zmężniałe i coraz bardziej doświadczone Dziecko było otwarte na współpracę, ba, porozumiewało się z takimi samymi jak Ono mieszkającymi w różnych krajach.

Aż przyszedł czas, że zapragnęło przez moment, aby znaleźć się w Świątyni Nauki i objaśnić różnym mędrcom to – co przez wieki tworzyło i aby pokornie poddać się naukowej weryfikacji. Wchodząc do Świątyni, witane i poklepywane kolokwialnie przez napotykanych mędrców, którzy tak często korzystali z Jego wiedzy i informacji, Dziecko stanęło na środku wielkiej Sali Świątyni Mądrości i opowiedziało oraz objaśniło to co osiągnęło, a następnie nieśmiało zapytało, czy znajdzie się i dla niego osobne miejsce w wydzielonej ławie. Wielu z czcigodnych mędrców łaskawym gestem zapraszało Dziecko do swoich ław, ale nikt nie miał odwagi wskazać ławy pustej, przeznaczonej tylko dla Niego, mimo że była wolna.

Zafrasowane, opuściło Świątynię Nauki i w dalszym ciągu pełniąc służebną rolę w stosunku do Pana doskonaliło się wraz z takimi samymi jak ono rozsianymi po całym świecie. Aż nadszedł dzień refleksji, dorosłe już Dziecko poczuło się niedocenioną sierotą bez żadnej tożsamości i:

A zapłakało; **B** zadumało się; **C** smutno się uśmiechnęło; **D** ...ło się i zaczęło działać;*

*Zaznacz poprawną odpowiedź

Dodam jeszcze, że dyskusja i klimat Zjazdu sprzyjały środowiskowej integracji, a wizyta w Planetarium Centrum „Kopernik” pozwoliła na dystans i postrzeganie wielu spraw naukowych – dodatkowo – z zupełnie innej perspektywy. Ponadto, uczestnikom Zjazdu z innych polskich ośrodków akademickich, w „posesyjnym” czasie, pięknie zaprezentowały Uczelnię: wspinały Chór (pod dyрекcją Tomasza Hynka), któremu dziękujemy za ucztę „dla ucha i ducha” (a ja osobiście – za Małajkę) oraz kolorowy i profesjonalny Zespół Pieśni i Tańca (pod kierunkiem Anny Markowskiej), któremu dziękujemy za wspólne hołubce (i wyrozumiałość z tym związaną).

W tym miejscu, pragnę także podziękować za wysiłek organizacyjny moim Koleżankom i Koledze z Katedry Rachunkowości

oraz wszystkim z komórek administracji uczelnianej (a w szczególności Paniom z Kwestury), pomagającym nam w dopinaniu spraw związanych z tym – najważniejszym w Polsce – cyklicznym środowiskowym wydarzeniem. Mam nadzieję, że ta wspólna praca sprawi, że Zjazd dobrze zapisze się w historii polskiej nauki o rachunkowości, a w pamięci jego uczestników pozostanie jako szczególny z wielu powodów, przede wszystkim jednak merytorycznych, naukowych. W czasie Zjazdu – co w zjazdowej 60-letniej historii nie miało precedensu – przyjęliśmy bowiem pewną rezolucję odnoszącą się konstruktywnie do spraw związanych z nauką o rachunkowości i należnego jej miejsca pośród innych dyscyplin wyróżnianych w naukach ekonomicznych.

Anna Karmańska

Zrównoważona energia dla Europy

Absorbujące warsztaty, kontrowersyjne debaty, zwiedzanie reaktora jądrowego, atrakcje kulturalne oraz, oczywiście, mnóstwo energii! Z tego składała się konferencja „Sustainable Energy for Europe”, która odbyła się w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie w dniach 12–15 września 2013 roku.

Celem konferencji było stworzenie platformy do dyskusji na temat polskiego i europejskiego sektora energetycznego w perspektywie polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Zaproszenie studentów europejskich uczelni ekonomicznych uczyniło wydarzenie międzynarodowym, dającym możliwość wymiany rozbieżnych doświadczeń, perspektyw i opinii. Dyskusja podzielona na trzy debaty z udziałem ekspertów miała odpowiedzieć na pytanie o rolę energii zrównoważonej na europejskim rynku energetycznym.

W czasie czwartkowej, rozpoczynającej konferencję debaty, „European Energy Mix Today”, podkreślono, jak bardzo Europa zależna jest od importu oraz w jak dużym stopniu polega na konwencjonalnych źródłach energii, szczególnie na węglu, który staje na drodze do redukcji emisji gazów cieplarnianych. Tomasz Chmal (Instytut Sobieskiego) opowiadał o ubóstwie energetycznym i wzrastających cenach energii jako prawdopodobnych skutkach obecnej polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Jego zdaniem, skuteczność i efektywność konwencjonalnego sektora energetycznego jest szansą na „świetlaną przyszłość dla węgla w Europie”. Także Marcin Bodio (CEEP) wywnioskował, że przystępna i stabilna cena energii osiągnięta dzięki inwestycjom w przemysł węglowy będzie dobrodziejstwem dla rozwoju ekonomicznego w Polsce. Andrzej Ancygier (Hertie School of Governance) twierdził natomiast, że niestabilność rynku energetycznego mogłaby zostać przezwyciężona dzięki odpowiedniej europejskiej polityce, która stwarzałaby inicjatywy wykorzystywania źródeł odnawialnych i zmian w kierunku zrównoważonego rozwoju.

Wyraźnym dowodem na to, że zmiana w kierunku zrównoważonego rozwoju jest możliwa, był czwartkowy Targ Projektów. Został on przeprowadzony jako konkurs, co miało wzbudzić pomysłowość i rywalizację. Podczas wygłaszania tzw. elevator speech uczestnicy musieli konkurować ze sobą o uwagę widowni i awans do rundy finałowej. Pomimo współzawodnictwa, studenci wydawali z siebie przed każdą prezentacją zbiorowy okrzyk „3,2,1.. oikos!” i, który nie tylko wspierał uczestników, ale także jednoczył oikosowiczów. W powietrzu dało się wyczuć ducha współpracy!

Mimo, że drugi dzień konferencji zaczął się wczesną poranką, dobry humor nie opuszczał nas ani na moment. Zniecierpliwieni zebraliśmy się przed budynkiem Szkoły Głównej Handlowej czekając na największą atrakcję całej konferencji – wycieczkę do Narodowego Centrum Badań Jądrowych w Świerku. Nasza wizyta składała się z dwóch części. Pierwszą z nich stanowił obszerny wykład na temat fizyki jądrowej, funkcjonowania reaktora oraz badań prowadzonych w Centrum. Drugą – zwiedzanie hali reaktora atomowego. W białych, zbyt dużych fartuchach, czuliśmy się jak grupa światowej klasy naukowców. Bez cienia wątpliwości wszyscy byliśmy pod ogromnym wrażeniem tego nietypowego i fascynującego miejsca, do którego tylko nieliczni mają wstęp.

Choć wycieczka do Świerku była zdecydowanie inspirującą przygodą, to jednak warsztaty, które odbyły się tuż po niej



Uczestnicy konferencji podczas warsztatu „The light and shade of renewable energy politics in Austria, with special references to cases of hydroelectric power stations” przeprowadzonego przez oikos Vienna



Dyskusja podczas warsztatu „Economic Challenges of the »Energiewende« (Turnaround in energy policy) with focus on the case of »wind energy«” przeprowadzonego przez oikos Paderborn

pozwołyły odkryć prawdziwe talenty artystyczne uczestników. Nikt nie spodziewał się, że prowadzący je Simon Blaschko zintegruje nas, jako grupę i otworzy nasze umysły w tak niekonwencjonalny sposób. Podczas dwugodzinnych warsztatów teatru improwizowanego Simon pokazał nam nie tylko jak wygląda praca aktora na scenie, ale dał też wskazówki jak nie tracić gruntu pod nogami, gdy coś idzie nie po naszej myśli. Simon był dla nas oczywiście artystą i mentorem, ale okazał się także przyjacielem, dzięki któremu i my mogliśmy łatwiej zaprzyjaźnić się ze sobą.

Kolejnym etapem integracji był bez wątpienia wieczorny wypad do kultowych miejsc na klubowej mapie Warszawy o tajemniczych i trudnych do wymówienia dla obcokrajowców nazwach. Nas – polskich organizatorów – dziwiło, ale i cieszyło zarazem, że goście z zagranicy dzielnie i wytrwale bawili się do rana nawet przy polskich piosenkach.

Po tak krótkiej i pełnej wrażeń nocy trzeci dzień konferencji wydawał się nie mieć końca, szczególnie dla uczestników, którzy pojawili się na porannych prezentacjach. Jedną z nich przygotował Yurii Moroz, przedstawiciel Society of Petroleum Engineers – organizacji wspierającej managerów, inżynierów i naukowców działających w branży naftowej. Student podjął wyzwanie znalezienia wspólnego mianownika między konwencjonalną a zrównoważoną energią, co okazało się świetnym wstępem do sobotniej debaty.

Debata „Sustainable Energy” była poświęcona kwestii polityki energetycznej w obliczu zmieniającego się klimatu. Daria Kulczycka (Konfederacja Lewiatan) wypowiedziała się w imieniu producentów, wzywając do zbilansowania dążeń politycznych i biznesowych: bezpieczeństwa, zrównoważonego rozwoju i konkurencyjności. Według niej to właśnie spójna polityka połączona z dywersyfikacją źródeł energii i rozwojem technologii, a nie ślepe inwestycje w sieci energetyczne sfinansowane z dopłat, są najlepszym przepisem na stały wzrost gospodarczy oraz powstawanie nowych miejsc pracy w Europie. Kontynuując rozważania na temat inwestycji w sektorze energetycznym, Kuba Gogolewski (BankWatch) spróbował zdefiniować zrównoważone źródła energii w świetle decyzji inwestycyjnych międzynarodowych instytucji finansowych. W swojej prezentacji dowodził, że poprawa wydajności energetycznej i zwiększenie udziału energii odnawialnej w europejskim miksie energetycznym są nieodzowne, aby zapewnić wzrost gospodarczy połączony z równowagą społeczną. Beata Maciejewska (Zielony Instytut) opowiedziała się natomiast za równością i demokracją energetyczną. Omówiła postawę konsumenta, który poprzez zmianę wykorzystywanego źródła energii powinien ewoluować do roli prosumenta.

Po debacie, studenci wzięli udział w warsztatach. oikos Paderborn przygotował case study poświęcone przemianie, jaka zaszła w niemieckiej polityce energetycznej (Energiewende), ze szczególnym uwzględnieniem roli energii wiatrowej. Uczestnicy zostali zaproszeni do wzięcia udziału w „fishbowl discussion” na temat lądowych i przybrzeżnych ferm wiatrowych. Swoje zdanie mogli również przedstawić w czasie warsztatu przeprowadzonego przez oikos Vienna: studenci zostali poproszeni o krytyczną ocenę najlepszych i najgorszych pomysłów realizowanych w austriackiej produkcji energii odnawialnej. Po merytorycznej prezentacji uczestnicy konferencji zostali podzieleni na cztery grupy. Trzy z nich miały za zadanie opracować plan wprowadzenia zrównoważonych rozwiązań w elektrowniach wodnych, natomiast czwarta grupa stała się komisją finansową, która oceniała pracę trzech pozostałych i wybierała najlepszy projekt. W ten sposób wszyscy uczestnicy mogli nauczyć się, jakie czynniki decydują o wdrażaniu tego typu projektów w życie. Choć ta wiedza powinna być najlepszą z możliwych nagród, to zwycięska drużyna otrzymała także oryginalne austriackie czekoladki.

Nie była to jednak ostatnia słodka niespodzianka przygotowana przez organizatorów: wieczorem uczestnicy konferencji zostali zaproszeni na kolację na Pradze, gdzie można nadal podziwiać przedwojenną architekturę. W atmosferze wspomnień i historii, oikos Warszawa miał przyjemność powitać grupę alumnów, którzy zgodzili się towarzyszyć studentom oraz opowiedzieć o starych, dobrych czasach. Wieczór zakończył się na Starym Mieście nocnym zwiedzaniem i spacerem wąskimi uliczkami w pobliżu Zamku Królewskiego. Ostatnia grupa oikosowiczów miała nawet okazję obserwować wybru-

kowane ulice o wschodzie słońca, który zapowiadał kolejny pracowity dzień konferencji.

Niedziela zaczęła się lekcją kreatywności i pracy w grupie: uczestnicy spróbowali swych sił w redagowaniu gazety. Podczas warsztatu „Energy Sector: Hot & Controversial” oikos Prague zainspirował studentów do stworzenia magazynów, w których energetyczne skandale wydobywane są na światło dzienne. Produktem sesji były inspirujące, kolorowe i ambitne tytuły, które z pewnością zmieniłyby oblicze energetyki, gdyby tylko zostały wydane.

Chociaż redaktorzy magazynu „Black gold” malowali przyszłość sektora energetycznego w czarnych barwach, w czasie debaty zamykającej konferencję, „European Energy Mix Tomorrow”, powrócił postulat zielonej energii, kiedy to Dariusz Szwed (Zielony Instytut) zaprezentował swoją wizję „w 100% odnawialnej energii dla Europy”. Dla porównania, Andrzej Chmielewski (IChTJ) przedstawił energetykę jądrową jako jedyną szansę rozwoju Europy w obliczu kurczących się surowców energetycznych. Obie koncepcje skonfrontował Mirosław Duda (Agencja Rynku Energii), który omówił technologiczne bariery w Polskiej sieci przesyłowej, ograniczające możliwość szybkiego przejścia z infrastruktury opartej na spalaniu węgla na odnawialne źródła energii czy energię z atomu. Choć paneliści nie doszli do porozumienia, podeksytowani uczestnicy konferencji kontynuowali rozmowy na temat przyszłości energetyki nawet w czasie popołudniowego zwiedzania Warszawy.

Wycieczkę zorganizowano, aby oikosowicze mogli poczuć atmosferę i poznać historię miasta. Marta Jacak oraz Jacek Galiszewski, członkowie oikos Warszawa, opracowali trasę zwiedzania tak, aby studenci mogli podziwiać najważniejsze zabytki stolicy. Zabrali uczestników konferencji na Stare Miasto, w okolice Zamku Królewskiego, Starego Rynku oraz Barbakanu. Podążając Krakowskim Przedmieściem zobaczyliśmy również Pałac Prezydencki oraz Uniwersytet Warszawski. Przewodnicy opowiedzieli o historii ulic, zabytkowych budynków i pomników. Ku naszej radości, otoczenie zainspirowało uczestników konferencji do rozwijania nowych, zrównoważonych pomysłów: dyskusja o przyszłości europejskiej energetyki nadal trwała.

Byliśmy zgodni co do tego, że energetyka to sektor wywierający ogromny wpływ na gospodarkę, środowisko oraz społeczeństwo. Myśląc o zrównoważonym rozwoju kontynentu, skupiliśmy się zatem na europejskiej polityce klimatycznej oraz emisji gazów cieplarnianych. Niemniej jednak, obok odnawialnej energetyki, prelegenci pokazali nam również różne strony energetyki konwencjonalnej i jądrowej. Dzięki fantastycznym warsztatom, bogatym nie tylko w informacje, lecz również w zabawne anegdotki, na energetykę patrzyliśmy z różnych perspektyw, zauważyliśmy wielowymiarowość i złożoność sektora energetycznego. Dostrzegliśmy również, jak wiele nas łączy. Targ projektów, warsztaty teatralne, zwiedzanie reaktora jądrowego i wspólne wyjścia stworzyły niepowtarzalną atmosferę kreatywności i otwartości. Konferencja „Sustainable Energy for Europe” okazała się zatem niezwykle kombinacją wiedzy i zabawy, stworzyła możliwości, by dzielić się doświadczeniami, gromadzić wspomnienia, a zarazem planować wspólnie nadchodzącą przyszłość.

**Dominika Czyż, Marta Dajcz, Aleksandra Kask,
SKN Zrównoważonego Rozwoju oikos Warszawa.
Fot. Hubert Pyliński**

II Zjazd Ogólnopolskiego Porozumienia Uniwersytetów Trzeciego Wieku

Inicjatywy edukacyjne i integrujące środowisko polskich seniorów podejmowane przez Uniwersytet Trzeciego Wieku SGH wykraczają daleko poza mury Uczelni.

Najpierw, w roku 2008, UTW SGH zainicjował powołanie Komisji Dialogu Społecznego ds. UTW i do dziś nią kieruje. Skutecznie skonsolidowała ona warszawskie UTW (dziś już 36), a silna reprezentacja senioralna wynegocjowała z miastem 3-letnie umowy wsparcia UTW – będące do dziś ewenementem niemającym precedensu w skali kraju, nagrodzonym specjalną nagrodą Senatu RP w konkursie na Samorząd Przyjazny Seniorom. (Od red. Właśnie została podpisana trzecia z kolei 3-letnia Umowa UTW SGH i innych warszawskich UTW z miastem). Później, w 2009 r., UTW SGH stał się inicjatorem i założycielem ogólnopolskiej organizacji przedstawicielskiej pod nazwą Ogólnopolskie Porozumienie UTW, skupiającej dziś 91 Uniwersytetów w kraju i polskich UTW za granicą. W 2012 r. powołana została fundacja o tej samej nazwie, mająca za zadanie pozyskiwanie funduszy na bardzo rozległe cele statutowe oraz do kierowania bieżącą działalnością porozumienia. W czerwcu br. w Pałacu Prymasowskim w Warszawie odbył się II Zjazd członków OP UTW, na który przybyli liczni goście honorowi oraz przedstawiciele 90. uniwersytetów z kraju i zagranicy.

Gościem specjalnym Zjazdu OP UTW był rektor SGH prof. dr hab. Tomasz Szapiro, który Zjazd uroczystie otworzył oraz wygłosił wykład wprowadzający nt. roli edukacji w życiu człowieka w każdym wieku.

Zjazd przyjął przez aklamację Deklarację końcową, która zawiera kierunki strategii oraz szereg decyzji ważnych dla całego środowiska UTW, w tym m.in.:

- Ogólnopolskie Porozumienie UTW przyjęło odpowiedzialność za realizację kierunków strategii zapisanych w **Pakcie na rzecz Seniorów** – dokumencie programowym wieńczącym obchody roku 2012 jako ROKU UTW.
- OP UTW przedstawiło Zjazdowi do akceptacji koncepcję realizacji dwóch z w/w kierunków strategii, a mianowicie:
 - opracowanie ogólnopolskiego uniwersalnego systemu komunikacji społecznej środowiska seniorów, który wobec wciąż rosnącej liczby UTW oraz populacji ich członków, jak również planowanego w najbliższej przyszłości powołania Obywatelskiego Parlamentu Seniorów wymaga znacznie poważniejszego rozwiązania w zakresie przepływu informacji niż kolejna strona www czy portal społecznościowy; za odpowiadające oczekiwaniom środowiska UTW rozwiązanie uznano uruchomienie systemu ogólnopolskiej telewizji senioralnej, w pierwszym etapie internetowej, w kolejnych – prawdziwego kanału telewizyjnego na platformie cyfrowej.
 - nadanie ogólnopolskiego charakteru konkursowi zainicjowanemu w 2011 r. przez UTW SGH nadawania tytułu **Wielkiej Osobowości Uniwersytetów Trzeciego Wieku**.

Zjazd OP UTW udzielił nominacji do tytułu *Wielkiej Osobowości UTW* A.D.2013 trzem osobom, szczególnie dla tego środowiska zasłużonym, a mianowicie: małżonce Prezydenta RP Annie Komorowskiej, ministrowi pracy i polityki społecznej Władysławowi Kosiniak-Kamyszowi oraz prezesowi Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności Jerzemu Koźmińskiemu.



Kolejne projekty zapisane w *Pakcie*, które w najbliższej przyszłości realizować będzie OP UTW, to przygotowania do obchodów 40-lecia ruchu UTW w Polsce, przypadające w roku 2015, organizacja II wielkiego Kongresu UTW, powołanie Warszawskiej Rady Seniorów i wdrażanie w uniwersytetach trzeciego wieku ekonomii społecznej, motywującej osoby starsze do wydłużania lub reaktywowania aktywności zawodowej, przedsiębiorczości, i szereg innych.

Miłym, chociaż nie zaplanowanym akcentem Zjazdu było przyznanie Krystynie Lewkowicz – prezesowi OP UTW, przez prezydenta m.st. Warszawy Hannę Gronkiewicz-Waltz, wyróżnienia „Zasłużony dla m.st. Warszawy”.

Z ostatniej chwili

Kapituła Konkursu nadawania tytułu *Wielka Osobowość UTW*, pod przewodnictwem szefa Kancelarii Prezydenta RP, ministra Jacka Michałowskiego (pierwszego laureata tego Konkursu) zatwierdziła nominacje udzielone przez II Zjazd OP UTW.

Uroczysta Gala wręczenia tytułów i dyplomów odbędzie się w Sali Kolumnowej Sejmu RP 16 grudnia o godz. 11.00. Akredytacji na w/w uroczystość można dokonać pod adresem e-mail: biuro@fundacjaoputw.pl. W/w konferencję w Sejmie objęła honorowym patronatem marszałek Sejmu RP Ewa Kopacz.

Na posiedzeniu Komisji Dialogu Społecznego ds. UTW 30 września br. z udziałem Hanny Gronkiewicz-Waltz, prezydent Warszawy oraz przewodniczącego Parlamentarnego Zespołu ds. UTW posła Michała Szczerby zapadły następujące decyzje:

- podjęto uchwałę w sprawie skierowania do Rady m.st. Warszawy wniosku o powołanie Warszawskiej Rady Seniorów;
- powołano zespół roboczy pod przewodnictwem prezes UTW im. Haliny Szwarz Ireny Moskal do opracowania koncepcji obchodów 40-lecia ruchu UTW w Polsce i przedstawienia go do akceptacji konferencji w Sejmie 16 grudnia 2013 r.
- Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezydent Warszawy zadeklarowała użyczenie przez miasto Sali Kongresowej PKiN na organizację II Kongresu Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Współorganizatorem II Kongresu UTW będzie oczywiście UTW SGH.

Opr. F. Kott

Fot. Miłosz Salaciński



实习与就业机会

实习与就业机会

- SGH与四大投资公司，国际著名企业，如：安华，宝洁，德勤等等公司都有固定合作协议。为在校学生提供实习机会。
- 每年夏季毕业季节组织校园招聘。
- 另外，中国企业逐步在波兰设立分公司，如中国银行，工商银行，柳工等公司，也为学生提供了双语工作机会。

WARSAW SCHOOL OF ECONOMICS

WARSAW SCHOOL OF ECONOMICS www.sgh.waw.pl/english

华沙中央商学院 招生简介

10 października br. SGH gościła przedstawicieli Beijing Normal University (BNU) z Chin, w osobach: prof. LIU Chuansheng, przewodnicząca Rady Uniwersyteckiej; prof. GUO Changbao, dziekan Szkoły Języka i Literatury Chińskiej; prof. LOU Anru, dyrektor Biura Nauki i Technologii; prof. WANG Xiumei, dyrektor Biura Wymiany i Współpracy Międzynarodowej; pani LIU Lengxin, dziekan Biura Wymiany i Współpracy Międzynarodowej, Centrum na Rzecz Edukacji Globalnej. Była to pierwsza oficjalna wizyta w Polsce profesor Liu, jak również pozostałych członków chińskiej delegacji.

Beijing Normal University należy do grona najstarszych i cieszących się uznaniem uczelni ChRL. Uniwersytet został wpisany na listę „Project 211”. Jest to rządowy projekt mający na celu włączenie grupy najlepszych chińskich uniwersytetów do grona światowej grupy czołowych instytucji akademickich pod względem jakości kształcenia w XXI wieku. Uczelnia otwarta jest na współpracę międzynarodową i prowadzi wspólne projekty badawcze i edukacyjne z wieloma uczelniami na świecie. Warto dodać, że laureat Literackiej Nagrody Nobla w roku 2012, prof. Mo Yan, jest absolwentem BNU, a od stycznia 2013 r. profesorem tej uczelni.

Delegację chińską przyjął prof. Tomasz Szapiro, rektor SGH. W trakcie rozmów liderzy obu uczelni omówili potencjalne formy współpracy naukowo-badawczej i edukacyjnej pomiędzy SGH i BNU oraz wskazali na korzyści, jakie może ona przynieść. Obie uczelnie wyraziły gotowość podpisania porozumienia o współpracy, które będzie stanowiło podstawę do wymiany naukowo-badawczej i dydaktycznej.

Miłą niespodzianką dla gości była prezentacja programów SGH przygotowana i poprowadzona w języku chińskim przez Biuro Rekrutacji.

CPM

Energia i ekonomia środowiska – oikos PhD Seminar

W dniach 12–13 września 2013 r. odbyło się oikos PhD Seminar, dwudniowe seminarium dla doktorantów z całego świata. Spotkanie było oparte na formule Young Scholar Academy – spotkań młodych uczonych organizowanych od pięciu lat przez centralę organizacji w Szwajcarii, oikos Foundation. Zostało ono poświęcone tematyce z zakresu nauk ekonomicznych i zrównoważonego rozwoju, a konkretnie „Energii i ekonomii środowiska”.

Organizatorzy otrzymali zgłoszenia zawierające innowacyjne projekty badawcze z siedmiu krajów. W spotkaniu wzięło udział sześciu doktorantów oraz dwóch studentów nagrodzonych w konkursie na esej, który poprzedził wydarzenie. Swoją obecnością zaszczyliło nas dwóch ekspertów: dr Andrzej Ancygiel z Hertie School of Governance w Niemczech oraz dr Maciej Cygler ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Podczas

sesji doktoranci zaprezentowali swoje projekty badawcze, przedyskutowali je z kolegami i doświadczonymi wykładowcami. W przerwach między wystąpieniami uczestnicy wzięli udział w wycieczce po Mokotowie oraz zwiedzaniu Narodowego Centrum Badań Jądrowych w Świerku, połączonego z prelekcją o energii jądrowej.

Konferencję poprzedził wspomniany konkurs na esej dla studentów studiów licencjackich i magisterskich, oikos Warsaw Essay Competition, ponieważ celem seminarium było również zachęcenie studentów do rozpoczęcia kariery naukowej. Zwycięzcy konkursu, Zeynab Dadashova oraz Khaira al Hafi, otrzymali nagrody książkowe oraz wzięli udział w wybranych sesjach seminarium.

Katarzyna Negacz

Jak media „rozmontowały” SGH

Trzy uczelnie zamiast Szkoly Głównej Handlowej

Edukacja

Sylw
sylwi

SGH przestaje istnieć w dotychczasowej formie. Powstaną trzy uczelnie

2013-09-16 17:39



ceptował kierownik zmian w strukturze SGH. Będzie to pierwsza od ponad 20 lat zmiana struktury organizacyjnej naszej Uczelni" w czasie kryzysu przedsiębiorstwa zaczęły rządzić wysyłać na nie swoich pracowników. Oprócz tego uczelnia musiała spła-

[Strona główna Gazeta.pl](#) | [Tokfm.pl](#) | [Poczta](#) | [Forum](#) | [Blogi](#) | [Radio](#) | [Gazeta Wyborcza](#) | [więcej -](#)



Depesze

[WYBORCZA.PL](#)
[.BIZ](#)
[WYSOKIE OBCASY](#)
[SPORT](#)

[Szukaj](#)

[Kraj](#)
[Świat](#)
[Kultura](#)
[Nauka](#)
[Opinie](#)
[Miasta](#)
[Ale Historia](#)
[Duży Format](#)
[Piątek Ekstra](#)
[Świąteczny](#)
[Polityka](#)

Gazeta Wyborcza > Depesze

Warszawa. Szkoła Główna Handlowa podzieli się na trzy oddzielne szkoły

PAP 16.09.2013, aktualizacja: 16.09.2013 14:00

programie od roku akademickiego 2015/2016.
Uczelnia jest obecnie

Sroda, 16 pazdziernika 2013



CHEVRON WYTWARZA ENERGIE I TWORZY NOWE MIEJSCA PRACY W EURO

Wiadomości Gospodarka Sport Auto Kobieta Rozrywka Film Muzyka Podróże Nieruchomości

Student

Z jednej SGH trzy różne szkoły. Już od przyszłego roku

2013-09-16 | Ostatnia aktualizacja: 12:10 | Komentarze: 6 | [skomentuj](#)

 [Lubie to!](#)  [+](#)  [wykop](#)  [Tweet](#)  [wyślij znajomemu](#)  [drukuj](#)



Szkoła Główna Handlowa od przysięg akademickiego podzieli się na trzy odd szkoły: Szkołę Biznesu, Szkołę Ekonor Szkołę Polityki Publicznej.

GAZETA PRAWNA.PL EDUKACJA

[STRONA GŁÓWNA](#) [OŚWIATA](#) [SZKOLNICTWO WYŻSZE](#) [KURSY I SZKOLENIA](#)

CHEVRON WYTWARZA ENERGIE I TWORZY NOWE MIEJSCA PRACY W EUROPIE

Koniec SGH w obecnym kształcie. W jej miejsce powstaną trzy Szkoły

Publikacja: 17 września 2013. 08:09; Aktualizacja: 17 września 2013. 08:44

Sposób relacjonowania przez media tematu utworzenia trzech szkół w SGH pokazał, że w ślepej pogoni za rosnącymi wskaźnikami „klikalności” potrafią one wzbic się na wyżyny absurdu. Ale również, że potrafią być sojusznikiem w przekazaniu sedna informacji.

Minał ponad miesiąc od momentu, kiedy Polskę obieğa informacja o planowanych zmianach w strukturze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Można więc na tę „akcję medialną” popatrzeć z dystansem i wyciągnąć z niej wnioski.

Informacja o kierunkowej uchwale Senatu SGH była znana i ekspozowana już w czerwcu. Poznała ją wówczas także nasza społeczność akademicka. Co ciekawe, wówczas media nie były zainteresowane tematem. Traktowały go jako zapowiedź jednej z wewnętrznych zmian, jakich wiele w polskich uczelniach. W dodatku co najmniej dwuletnia perspektywa realizacji planu zmiany struktury SGH być może, z punktu widzenia dziennikarzy, dyskwalifikowała informację jako news. My wiedzieliśmy, że do tematu wrócimy tuż przed nowym rokiem akademickim.

Karuzela tytułów

Zaczęło się w poniedziałkowe popołudnie, 16 września, od publikacji przez Polską Agencję Prasową depeszy, której podstawą było zaproszenie na spotkanie prasowe z Rektorem SGH. Tematem spotkania miała być reforma struktury Uczelni. W zaproszeniu zacytowałem fragment uchwały kierunkowej Senatu, mówiący o wydzieleniu w SGH trzech szkół. Co znamienne, PAP nie skontaktowała się z Biurem Prasowym SGH, by uzyskać jakiegokolwiek dalsze szczegóły planowanej zmiany, lecz opublikowała treść zaproszenia jako własną depeszę. Karuzela ruszyła.

Media internetowe przechodziły same siebie w wymyślaniu coraz to dziwniejszych nagłówków, działając na zasadzie „kopiuj/wklej”. Od niektórych tytułów włos jeżył się na głowie, choć pod nagłówkiem znajdowaliśmy za każdym razem tę samą depeszę PAP – informację o wydzieleniu w SGH trzech szkół. Ale tak właśnie działają media internetowe...

Czytaliśmy więc w tych nagłówkach o „końcu SGH”, o „likwidacji SGH” i „utworzeniu trzech uczelni”. Akurat w tych trzech przypadkach zwróciliśmy się z uzasadnioną prośbą o sprostowania, w innych, media internetowe – po interwencji telefonicznej – od razu łagodziły swoje tytuły. Na szczęście w większości media nie posunęły się tak daleko w luźnej interpretacji otrzymanej informacji, lecz od początku były zainteresowane sięgnięciem głębiej; w gruncie rzeczy pomagały nam realizować plan nagłośnienia zmian w SGH.

Wyjaśniamy, tłumaczymy

Już we wtorek, 17 września, w sukurs przyszły nam stacje radiowe, które poświęciły planom zmian w SGH wiele czasu antenowego i wyjaśniały, że nie ma mowy o likwidacji Uczelni. Na łamach „Pulsu Biznesu” zmiany w SGH chwalił prof. Jerzy Woźnicki, prezes Fundacji Rektorów Polskich. „Bloomberg Businessweek Polska” podkreślał odwagę do zmian SGH w czasach, kiedy kadry profesorskie raczej ich unikają, obawiając się o swoje wpływy i stanowiska.

Aby zobrazować ideę reformy i uciąć nieścisłości w kontaktach z mediami zaczęliśmy posługiwać się analogią do uczelni funkcjonujących w systemie anglosaskim, które także składają się z kilku szkół. Analogię tę stosował też rektor Szapiro, tłumacząc opisowo cel reformy. Choćby podczas godzinnej audycji radiowej w RDC mówił, że nie chodzi tylko o strukturę zbliżoną do takiego wzoru, ale przede wszystkim o jakość badań i dydaktyki, do której dążymy.

O zmianach w pozytywnym tonie kilkakrotnie w ciągu tamtego tygodnia pisała dotychczas mocno wobec nas krytyczna stołeczna redakcja „Gazety Wyborczej”. W czwartek 19 września obszerny wywiad

z Rektorem wyjaśniający genezę, założenia i cele reformy opublikował „Dziennik Gazeta Prawna”. Szczegółowy tekst, który następnie pojawił się na stronie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, opracowała Polska Agencja Prasowa. Kwintesencję zmian w SGH ujął Marcin Rotkiewicz w „Polityce”, tytułując swój tekst „Trzy w jednej”.

Zyski czy straty

W całej medialnej awanturze wokół zmian struktury w SGH udało się osiągnąć trzy cele. Nagłośniliśmy planowane zmiany w SGH i utrzymaliśmy zainteresowanie mediów przez kilka dni aż do spotkania Rektora z dziennikarzami. Po pierwszych poniedziałkowych „sensacyjnych wrzutkach” w mediach internetowych każdego kolejnego dnia do piątku włącznie pojawiały się bardziej wyważone i pogłębione artykuły o reformie SGH, do tego obszernie wywiady w stacjach radiowych.

Udało się dotrzeć do opinii publicznej z informacją o pozytywnym wyniku finansowym SGH za rok 2012. Każda opublikowana informacja – w internecie i w druku – mówiła o zysku netto w wysokości ok. 1,1 mln zł.

Po trzecie, zneutralizowaliśmy oddźwięk medialny słabszego niż w roku poprzednim wyniku SGH w rankingu „Financial Times”, który został opublikowany właśnie 16 września. Data wysłania zaproszenia mediów na spotkanie z Rektorem nie była przypadkowa. We wrześniu ubiegłego roku gazety, porównując nas do Akademii Leona Koźmińskiego, pisały, że SGH „dołuje w rankingach” (choć dla wielu uczelni udział w rankingu FT wciąż pozostaje marzeniem). Tym razem, bez wdawania się w porównania, wraz z informacją o zmianach w SGH powtarzały o naszej obecności w prestiżowym rankingu najlepszych 70 uczelni na świecie.

Trudne zadanie

Nie przewidzieliśmy jednak wszystkiego. Nie doceniliśmy dużego stopnia braku zrozumienia nietypowej struktury naszej Uczelni wśród osób z nią niezwiązanych. Dla wielu z nich niespodzianką okazał się brak wydziałów w SGH, co jednak w kolejnych dniach cierpliwie im tłumaczyliśmy. Wyzwaniem komunikacyjnym były też ustalone przez władze Uczelni nazwy nowo planowanych jednostek podstawowych. Mimo naszych wyjaśnień media utożsamiały „szkoły” z „uczelniami”, co popchnęło niektóre z nich do wniosku, że „powstają trzy nowe uczelnie”. Na szczęście była to mniejszość; większość dopytywała przez kolejne dni o ciekawsze szczegóły reformy.

Nie wszystko się udało. Nie było naszym zamiarem, by z założenia niewinna i sucha pierwsza informacja zmutowana przez media internetowe zaniepokoiła dużą część studentów i absolwentów. Z drugiej strony, pozwoliła ona na utrzymanie zainteresowania tematem przez kolejne dni, doprowadziła do możliwości dokładnego wyjaśnienia tematu i owocowała kilkoma ważnymi, wyważonymi, rzetelnymi i obiektywnymi publikacjami. Tymczasem dla mediów internetowych „podział SGH” przestał być tematem już na drugi dzień.

Marcin Poznań

PS. Nie wierzymy bezkrytycznie we wszystko, co czytamy w internecie. Mam tu na myśli pewną – z założenia nieprawdziwą – informację, jakoby „Profesorowie SGH stracili miliony uczelni na spekulacji cenami złota. To nie nasza wina. Działaliśmy według podręcznika”. Niektórzy z Państwa byli nią poważnie zaniepokojeni. Opublikował ją serwis przedstawiający się jako „najlepsze zmyślane newsy świata”, który nie ukrywa na swoich stronach, że „wszystkie cytaty i wydarzenia zostały zmyślane”. Wystarczyło choćby spojrzeć na sąsiednie informacje, by zorientować się w specyfice tej strony, np.: „Studiów z bezrobocia na UW nie będzie, bo uczelnia zlikwidowała etaty dla wykładowców” czy też „Rostowski w spirali długów. Komornik zabrał mu już telewizor i zegarek od Balcerowicza”. Proszę Państwa o trochę więcej powagi, rozważli, a przede wszystkim zdrowego rozsądku.

SGH: chcemy się liczyć w świecie

– Szkoła Główna Handlowa być uczelnią tylko profesorów i absolwentów. Stała się wspólnotą jej rektor prof. Tomasz Szapiro, którą przez ostatnie lata kryzys, czeka duża reforma. O sprawie już pisaliśmy zaraz jak władze SGH ogłosiły na tydzień zmiany, które – według kilku najbliższych lat doprowadzą do wydzielenia z SGH trzech szkół: Szko-

SGH chce być jak Harvard

Czy najstarsza ekonomiczna uczelnia w Polsce zniknie? Władze Szkoły Głównej Handlowej ogłosiły, że zostanie ona podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie

Wojciech Karpieszek

Zakończył się tydzień, w którym SGH, uczelnia wprost idealna do mediów, została podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie

Wojciech Karpieszek, autor węgla i kłosa, który do SGH, uczelnia wprost idealna do mediów, została podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie



Wojciech Karpieszek

Zakończył się tydzień, w którym SGH, uczelnia wprost idealna do mediów, została podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie

Wojciech Karpieszek

Zakończył się tydzień, w którym SGH, uczelnia wprost idealna do mediów, została podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie

Wojciech Karpieszek

Zakończył się tydzień, w którym SGH, uczelnia wprost idealna do mediów, została podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie

Wojciech Karpieszek

Zakończył się tydzień, w którym SGH, uczelnia wprost idealna do mediów, została podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie

Wojciech Karpieszek

Zakończył się tydzień, w którym SGH, uczelnia wprost idealna do mediów, została podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie

Wojciech Karpieszek

Zakończył się tydzień, w którym SGH, uczelnia wprost idealna do mediów, została podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie

Wojciech Karpieszek

Zakończył się tydzień, w którym SGH, uczelnia wprost idealna do mediów, została podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie

Wojciech Karpieszek

Zakończył się tydzień, w którym SGH, uczelnia wprost idealna do mediów, została podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie

Wojciech Karpieszek

Zakończył się tydzień, w którym SGH, uczelnia wprost idealna do mediów, została podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie

Wojciech Karpieszek

Zakończył się tydzień, w którym SGH, uczelnia wprost idealna do mediów, została podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie

Wojciech Karpieszek

Zakończył się tydzień, w którym SGH, uczelnia wprost idealna do mediów, została podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie

Wojciech Karpieszek

Zakończył się tydzień, w którym SGH, uczelnia wprost idealna do mediów, została podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie

Wojciech Karpieszek

Zakończył się tydzień, w którym SGH, uczelnia wprost idealna do mediów, została podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie

Wojciech Karpieszek

Zakończył się tydzień, w którym SGH, uczelnia wprost idealna do mediów, została podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie

Wojciech Karpieszek

Zakończył się tydzień, w którym SGH, uczelnia wprost idealna do mediów, została podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie

Wojciech Karpieszek

Zakończył się tydzień, w którym SGH, uczelnia wprost idealna do mediów, została podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie

Wojciech Karpieszek

Zakończył się tydzień, w którym SGH, uczelnia wprost idealna do mediów, została podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie

Wojciech Karpieszek

Zakończył się tydzień, w którym SGH, uczelnia wprost idealna do mediów, została podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie

Wojciech Karpieszek

Zakończył się tydzień, w którym SGH, uczelnia wprost idealna do mediów, została podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie

Wojciech Karpieszek

Zakończył się tydzień, w którym SGH, uczelnia wprost idealna do mediów, została podzielona na trzy autonomiczne szkoły. W internecie zawrzało. Na uczelni uspokajają: – To wciąż będzie SGH. Ale wzorować będziemy się na Harvardzie

pap Nauka w Polsce
serwis PAP poświęcony polskiej nauce

Historia i kultura Kosmos Przyroda Społeczeństwo Technologie Uczeń

Najnowsze

Strona główna Aktualności Uczelnie

Rektor SGH: restrukturyzacja uczelni poprawi jej szanse w rankingach

20.09.2013 UCZELNIE



Dzięki restrukturyzacji SGH będzie odpowiadała kryteriom międzynarodowych rankingów uczelni, co może zwiększyć na lepsze w nich wyniki – podkreśli rektor tej uczelni prof. Tomasz Szapiro.

Z SGH zostaną wydzielone trzy szkoły. O Przedsiębiorstwie i Kolegium Zarządzania powstanie Szkoła Biznesu. Szkoła Ekonomii utworzona na bazie Kolegium Analiz Ekonomicznych. Szkoła Ekonomii i Kolegium Gospodarki Światowej, Ekonomiczno-Społeczne zostanie prze-

Studenci i PPG oceniają portal ZUS

Obecnie toczy się gorąca debata publiczna nt. systemu emerytalnego. Wypowiedzi jej uczestników często mijają się z sensem, a co gorsza – wprowadzają ogromny zamęt w społecznym odbiorze systemu. Debata ta pokazuje, jak ważne i potrzebne jest przekazywanie rzetelnych i zrozumiałych informacji. Te najważniejsze dla nas dane znajdują się w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (ZUS), który niedawno uruchomił Platformę Usług Elektronicznych (PUE) dedykowaną każdemu uczestnikowi systemu. Przyjrzelśmy się najnowszemu wirtualnemu dziecku ZUS-u, dokonując jego oceny i proponując konkretne udoskonalenia.

Nasz projekt powstał spontanicznie i był rezultatem indywidualnego zainteresowania działaniem Portalu Usług Elektronicznych (PUE) kilku osób. W jednym gronie spotkali się studenci, w tym reprezentujący SKN Ekonomii (Marcin Roter, Artur Rutkowski), SKN Ubezpieczeń i Zarządzania Ryzykiem (Angelika Zakrzewska) oraz Robert Sadło, pracownicy administracyjni (Małgorzata Madej, Kazimiera Polityka) oraz nauczyciele akademicy należący do nieformalnej Polskiej Grupy Emerytalnej SGH (Marek Góra, Joanna Rutecka). Pracami zespołu kierowała Joanna Rutecka. Ten nietypowy skład zespołu okazał się wyjątkowo dobrze dobrany, biorąc pod uwagę cel i rodzaj podjętych działań. Co jeszcze wyróżniało naszą inicjatywę, to fakt, iż od początku do końca miała ona charakter akcji oddolnej i społecznej. Innymi słowy – pracowaliśmy za friko. Jedyną naszą satysfakcją jest produkt, z którego jesteśmy bardzo zadowoleni.

Przeprowadziliśmy analizę i ocenę portalu pod kątem jego przyjazności dla przeciętnego użytkownika. Sprawdziliśmy, co

zostało zrobione i jak działa. Sformulowaliśmy także propozycje zmian, przedstawiając koncepcję nowego kształtu portalu. Efekty naszej pracy ujęliśmy w raporcie *PUE nie tylko dla ZUS*, który zaprezentowaliśmy w Centrali ZUS, a następnie opublikowaliśmy na stronie Polskiej Grupy Emerytalnej SGH (www.sgh.waw.pl/ppg).

Raport koncentruje się na conceptualnej, a nie technicznej analizie PUE. Uważamy, że postulowana przez nas właściwa struktura i język informacji przekazywanej uczestnikom systemu przyczyni się do jej lepszego zrozumienia. Raport jest dość krytyczny w stosunku do przedmiotu naszej analizy. Proponujemy daleko posunięte przebudowanie struktury portalu tak, by stał się on nie tylko bytem istniejącym, ale także pożytecznym dla użytkowników. Chcemy również, aby PUE pełnił szeroką rolę edukacyjną. Jedną z najważniejszych propozycji jest postulat, aby portal dostarczał informacji o zagregowanym stanie kont emerytalnych każdego uczestnika, tj. zobowiązań całego systemu emerytalnego wobec danej osoby. Ważne, że ta informacja może być niewrażliwa na zmiany instytucjonalne, obecnie tak gorąco dyskutowane.

Mamy nadzieję, że raport przyda się ZUS, a co za tym idzie – nam wszystkim. Wierzmy także, że nasz projekt zapoczątkuje podejmowanie kolejnych działań przez instytucje publiczne we współpracy ze społecznością akademicką, przyczyniając się do tworzenia rozwiązań coraz lepiej dostosowanych do potrzeb Polaków.

Autorzy raportu PUE nie tylko dla ZUS

Weekend żeglarski absolwentów CEMS

Każdego lata Stowarzyszenie Absolwentów Programu CEMS w Polsce ma przyjemność zaprosić członków społeczności CEMS do wzięcia udziału w rejsie szlakiem Wielkich Jezior Mazurskich. Wyjazd ten jest świetną okazją do integracji braci absolwenckiej z różnych krajów w jednym z najbardziej urokliwych regionów Polski. W tym roku żeglowaliśmy wspólnie już czwarty raz – w dniach 18–21 lipca 2013 r.

W wyjeździe wzięło udział 28 adeptów żeglarstwa, w tym absolwenci z zagranicznych uczelni oraz ze Stowarzyszenia Absolwentów SGH. Integracja zaczęła się – jak zwykle – na pokładzie autokaru w czwartkowy wieczór. Po dotarciu na miejsce zajęliśmy 4 łódki, które na kolejnych kilka dni stały się domem zarówno starych wilków morskich, jak i amatorów spokojnego relaksu i wakacyjnego słońca.

W tym roku mieliśmy okazję doświadczyć szerokiego spektrum warunków pogodowych – od wietrznego i mokrego piątku, przez spokojniejszą sobotę, po słoneczną niedzielę. Te – oczywiście zamówione przez organizatorów – zmiany pogody niewątpliwie uatrakcyjniły rejs. Naszą przygodę rozpoczęliśmy w Pięknej Górze, po czym podążaliśmy po obwodzie trójkąta o wierzchołkach w Giżycku, Rydzewie i Sztynorcie.

Standardowo zakwaterowani byliśmy na pokładach naszych jachtów, dzięki czemu mogliśmy cieszyć się w pełni nocnym życiem mazurskich marin (koncerty, bary szantowe).



Dla piechurów przewidzieliśmy wycieczkę po Giżycku, zaś dla łasuchów – oficjalny powitalny obiad.

4. weekend żeglarski był świetną okazją do poznania nowych ciekawych osób oraz umocnienia więzów między członkami społeczności CEMS i SGH. Już teraz serdecznie zapraszamy na kolejny wyjazd za rok!

*Artur Galbarczyk,
Stowarzyszenie Absolwentów Programu CEMS w Polsce*



Zmieniamy przyzwyczajenia i nawyki

Od ostatniej zmiany strony minęło 10 lat

28 września, późną nocą, rozpoczął się proces zmiany strony internetowej SGH. Po przeszło trzech latach prac m.in. nad analizą potrzeb biznesowych, prac nad planowaniem i organizacją, prac projektowych i programistycznych, po zakupach niezbędnego sprzętu i licencji, nowy portal SGH został uruchomiony. Proces zmiany poprzedzony został informacjami skierowanymi do edytorów stron w poszczególnych jednostkach.

Nowa strona SGH to jeden z największych projektów informatycznych w Polsce

Po dziesięciu latach SGH zdecydowała się na wymianę strony internetowej. To zdecydowany krok w przód. Nowa strona to technologia, którą z powodzeniem wykorzystują największe firmy na świecie. Microsoft SharePoint to solidna podstawa do budowania narzędzi, które realnie wpłyną na jakość i efektywność pracy. Pierwszym produktem, a w zasadzie narzędziem, które pokazuje możliwości tej platformy jest właśnie portal SGH. Nowa strona SGH to jeden z największych projektów informatycznych w Polsce.

Czy naprawdę nie było lepszego terminu?

Czasem warto chwycić byka za rogi... Albo zwyczajnie w oparciu o szeroką analizę zdecydować się na krok, który niezależnie od terminu będzie największym i najszerzej komentowanym wydarzeniem Uczelni po obchodach 100-lecia SGH. Uczelnia zmienia się diametralnie, czerpie wzorce z najlepszych ośrodków naukowo-dydaktycznych na świecie i nie ma w tym nic złego, wręcz przeciwnie. Odwaga z jaką uczestniczymy w procesie zmian napawa optymizmem. Zmiany strukturalne są bardzo ważne, bo wpłyną na pozycję Uczelni w Polsce i na świecie, ważne są również zmiany, które widzą interesariusze SGH. Przecież oni również mają wpływ na funkcjonowanie Uczelni. Po trzech latach prac nad projektem strony internetowej, o którym krążyły już legendy i chyba powszechne było niedowierzanie w pomyślny finał, nadszedł czas, w którym należało podjąć wyzwanie, a przede wszystkim wziąć na siebie odpowiedzialność. Analiza wszystkich możliwych terminów zmiany systemu nie wskazywała żadnej daty, która byłaby odpowiednia. Czy jest w ogóle odpowiednia data dla tak dużej/zmieniającej się i aktywnej organizacji? Awaryjność starej strony i rosnąca liczba problemów związanych z obsługą starego serwisu internetowego SGH przyspieszyła prace wdrożeniowe. Zespół projektowy zarekomendował datę 28 września jako odpowiednią i korzystną do uruchomienia oprogramowania, analizując kilkaset elementów związanych bezpośrednio z systemem informatycznym, maszynami, informacją, wizerunkiem i – co najważniejsze – wsparciem użytkowników. Kolejny nowy rok akademicki, nowa strona, zmiany strukturalne, reforma całej Uczelni... nowa strona wpisala się na listę zmian, które zachodzą w SGH, ale przede wszystkim była potrzebna z jednego najważniejszego powodu: stara strona generowała ponad 15000 błędów dziennie!

Nowa struktura informacji, nowy podział, nowy sposób pracy z informacją

Etap projektowania rozpoczął się od analizy biznesowej wykonanej na zlecenie Uczelni przez firmę zewnętrzną, która od lat specjalizuje się w największych projektach informatycznych w Pol-

sce, realizując zlecenia dla urzędów publicznych i największych polskich firm. W wyniku analizy powstała dokumentacja, która określiła potrzeby biznesowe Szkoły. Dzięki wsparciu zewnętrznemu wykonano dla SGH bezpłatny raport usability, który jednoznacznie wskazał błędy w starej stronie. Zespół ekspertów ocenił starą stronę SGH pod kątem czytelności, układu treści, struktury i – co najważniejsze – komfortu czytelnika. Dwa wspomniane dokumenty stały się podstawą do opracowania nowej struktury informacyjnej i projektów graficznych.

www.sgh.waw.pl

kandydat

student

absolwent

pracownik

media

firma

Nowa strona internetowa Uczelni to całkowicie zdecentralizowany system informacji, to 8 głównych serwisów tematycznych, które dostarczają informacji ściśle określonym użytkownikom, którzy zdefiniowani zostali w początkowym etapie projektu oraz serwis główny, który jest wizytówką SGH. W otoczeniu biznesowym SGH znajdują się grupy najważniejszych interesariuszy: kandydaci (oferta.sgh.waw.pl), studenci (student.sgh.waw.pl), absolwenci (absolwent.sgh.waw.pl), pracownicy (pracownik.sgh.waw.pl), media (media.sgh.waw.pl) i firmy (firma.sgh.waw.pl). To grupy, z którymi SGH buduje swoje relacje i z którymi się bezpośrednio komunikuje. Oczywiście projektując system powiązanych ze sobą serwisów tematycznych, które w konsekwencji stanowią stronę internetową Uczelni, nie mogliśmy zapomnieć o ważnych dla poprawnego funkcjonowania Uczelni jednostkach kolegialnych i administracyjnych, które umieszczone zostały w dwóch aplikacjach (serwisach tematycznych): kolegia.sgh.waw.pl i administracja.sgh.waw.pl. Obserwując projekty zmian planowanych w Uczelni zaprojektowaliśmy system – stronę internetową – która całkowicie wspiera zmiany strukturalne, które zachodzą w naszej organizacji. System jest na tyle elastyczny, że gwarantuje szybkie wdrożenie zmian, które wynikną z powołania do życia trzech szkół SGH, co ważne bez utraty informacji, przy jednoczesnym minimalnym nakładzie pracy.

Rozproszone serwisy tematyczne dostarczają informacji adekwatnych do potrzeb wybranych grup czytelników. Dzięki tak zaplanowanej strukturze strona główna Uczelni przestała być najbardziej pożądanym miejscem i tablicą ogłoszeń. Również praca z informacją stała się bardziej przejrzysta i prosta. Każdy edytor w jednostce publikując aktualność na swojej stronie może zadbać

o jej dystrybucję do wybranych grup czytelników. Dzięki rekomendacjom informacja np. ze strony jednostki administracyjnej może zostać opublikowana w serwisie tematycznym pracownik, student i stronie głównej serwisu administracja za pomocą jednego kliku. Bez potrzeby wysyłania maili, pism i wykonywania telefonów.

Uruchomienie nowej strony źródłem całkowitej dezorientacji

Przygotowując procedurę uruchomienia serwisu zaplanowaliśmy pracę w kilku ważnych krokach: projekt, konfiguracja, programowanie, szkolenia, prace edytorskie i redakcyjne, testy i uruchomienie.

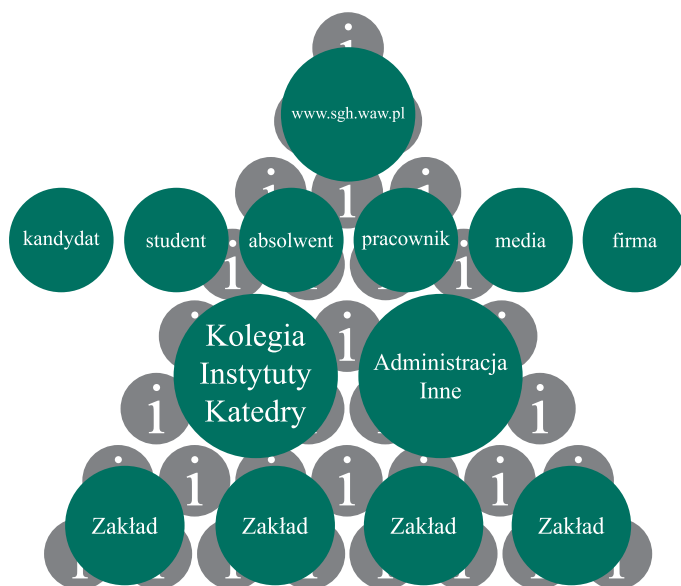
Nowa strona wymagała zaangażowania całej społeczności SGH. Proces projektowania i programowania przeprowadzony został w wąskim gronie specjalistów. Oczywiście dostarczenie technologii to pierwszy duży krok. Kolejnym, bardziej istotnym, był etap wypełniania stron treścią. Zespół projektowy w pracach nad nową stroną został wsparty pracą edytorów, którzy angażując się w proces przeniesienia treści stale zasilają nową stronę informacjami. Zaangażowanie społeczności SGH pomogło w sukcesie projektu nowej strony internetowej. Praca wielu edytorów stała się dla nas, projektantów, inspiracją do wykorzystania wszystkich możliwości technologii. Kilkoro najbardziej zaangażowanych edytorów odkryło przed nami wiele sposobów na publikowanie treści, których nigdy nie planowaliśmy i nie opisywaliśmy jako projektanci. Jest to przykład i zarazem dowód na to, że nasza organizacja dojrzała do tak głębokiej zmiany.

W szkoleniach dla edytorów wzięło udział ponad 210 osób (125 osób z jednostek kolegialnych i 85 z administracji). W trakcie szkoleń Biuro Informacji i Promocji przygotowało cykl spotkań – konsultacji dla wszystkich edytorów, którzy po zakończonym szkoleniu potrzebowali dodatkowej pomocy w pracy z nową stroną. W budowie struktury stron udział wzięli kierownicy i pracownicy jednostek, którzy na bieżąco zgłaszali swoje uwagi dotyczące struktur. Równocześnie prowadzone były prace projektowe, modyfikacje zgłaszane przez użytkowników, szkolenia i wiele innych.

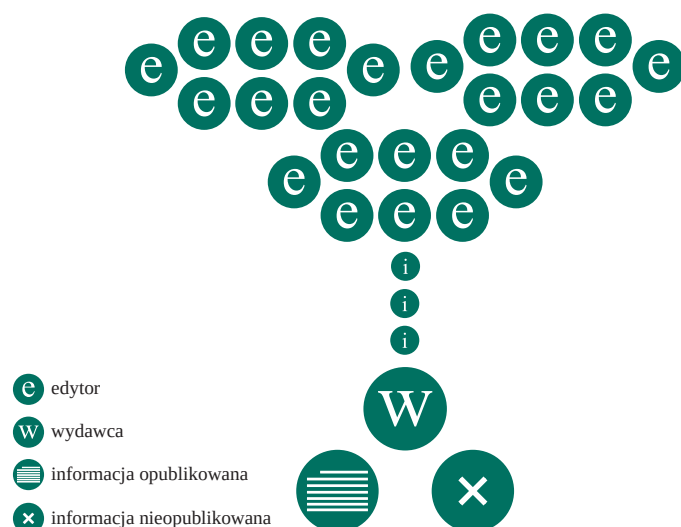
Zdajemy sobie sprawę, że nowa strona to ogromna zmiana dla społeczności SGH. Żaden z użytkowników nie może pozostać bez wsparcia, niezależnie od tego w jaki sposób korzysta ze strony www Uczelni. Najważniejsze etapy projektu zostały zakończone, co nie oznacza, że prace nie są prowadzone. Planując zamianę stron stara–nowa, musieliśmy przygotować się do wsparcia wszystkich użytkowników. Podjęliśmy działania, które gwarantują dostęp do szkoleń, instrukcji dla użytkowników, pomocy bezpośredniej, konsultacji, a nawet pomocy przez telefon. Komunikujemy się z każdym użytkownikiem poprzez wszystkie kanały komunikacji (telefon, e-mail, social network) systematyzując wszystkie zgłoszenia błędów, modyfikacji i sugestii dotyczących dalszego rozwoju platformy. Stale zachęcamy do przesyłania opinii i propozycji oraz zgłaszania problemów.

Z myślą o pracownikach przygotowaliśmy formularz zgłaszania błędów i sugestii dotyczących rozwoju strony dostępny pod adresem: <https://ssl-kolegia.sgh.waw.pl/projekt/formularze/Strony/default.aspx> (dostęp po zalogowaniu).

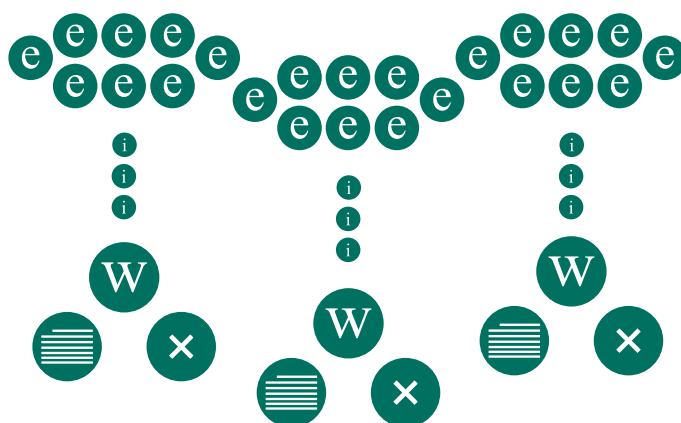
Dystrybucja informacji



Obecny proces publikacji informacji na stronach SGH



Docelowy model procesu publikacji informacji na stronach SGH



Przygotowani na wątpliwości użytkowników zebraliśmy najważniejsze informacje o nowej stronie i zmianach, jakie wprowadza w układzie informacji na dedykowanej stronie: <http://www.sgh.waw.pl/migracje>

Najważniejsze jednak jest to, że od pierwszych godzin po uruchomieniu monitorujemy wszystkie zgłoszenia i błędy, co w konsekwencji skutkuje wdrażaniem aktualizacji poprawiających stronę i zwiększających komfort użytkownika. Do 14 października skutecznie poprawiliśmy 500 błędów wykrytych i zgłoszonych przez użytkowników – zaledwie w ciągu 16 dni od uruchomienia strony. Przykładem skutecznej obsługi błędów jest poprawka, która wprowadziła zmianę usuwającą problem powrotu do strony głównej po zalogowaniu użytkownika.

Edytor i Wydawca opóźnienia w publikowaniu stron

Dbanie o jakość publikowanych informacji, a przede wszystkim o standardy wymaga przemyślanej organizacji pracy. Proces publikowania treści w nowej stronie został rozdzielony na role: edytora i wydawcy. Tak zaprojektowany proces gwarantuje weryfikację, która ma służyć przede wszystkim utrzymaniu standardów, ale również pomóc zidentyfikować potrzeby szkoleniowe.

Struktury stron zostały zaplanowane w oparciu o standardy, które chcemy utrzymać ze względu na komfort czytelnika. Jednolite struktury stron jednostek pozwalają jednoznacznie określić typy informacji, które publikowane są na stronach SGH. Konsekwencja w pracy z informacją i poznanie struktury stron gwarantuje porządek w układzie treści. Przecież nie sposób wdrożyć nową technologią i nową stroną nie pamiętając o skrupulatnym przestrzeganiu wytycznych, które mają przede wszystkim służyć doskonałej organizacji treści. W myśl tej zasady zdefiniowane zostały typy informacji i przestrzeń dla nich na każdej stronie. Przygotowaliśmy kalendarz wydarzeń dla każdej jednostki, w którym warto publikować informacje o ważnych wydarzeniach. Aktualności na każdej stronie SGH to przestrzeń, w której już dziś edytorzy publikują informacje o ważnych osiągnięciach, jak również o bieżących sprawach ważnych dla społeczności. Przykładów na wykorzystanie elementów na stronach jest jeszcze więcej, w związku z tym bezpośrednim celem Biura Informacji i Promocji jest edukowanie w zakresie pełnego wykorzystania możliwości, ale również nadzór nad pracą z informacją.

Biuro Informacji i Promocji pełni obecnie rolę wydawcy na skalę całej Uczelni. Naszym celem jest publikowanie treści, które m.in. przygotowane są obowiązującą czcionką, są poprawnie sformatowane, użyte w publikacjach zdjęcia zachowują odpowiednie proporcje. Przyjmując rolę wydawcy pracownicy Biura Informacji i Promocji mają bezpośredni kontakt z edytorami, co gwarantuje stały monitoring nad poprawnością procesu publikacji od strony technicznej, redaktorskiej i – co ważne – informację zwrotną na temat problemów pojawiających się podczas wytwarzania treści.

W pierwszych dniach funkcjonowania nowej strony internetowej proces publikacji realizowany był z opóźnieniem, co przede wszystkim wynikało ze wzmoczonej aktywności edytorów, którzy rozpoczęli intensywne prace przenoszenia treści po wyznaczonym terminie. Na szczęście najgorętszy okres minął, wszystkie zgłoszone do publikacji strony zostały obsłużone przez zespół, a kolejne zadania realizowane są bez opóźnień.

Docelowy model publikacji to proces zdecentralizowany, w którym udział biorą pracownicy i kierownicy poszczególnych jednostek. By móc go wdrożyć potrzebna jest kolejna seria szkoleń dla pracowników i wydawców.

23 x lepiej!

Stary i wysłużony system PLONE, który utrzymywał starą stronę SGH, osiągnął granice swoich technologicznych możliwości. Ostatnie miesiące działania starej strony przekonały nas o tym, że dotychczas wykorzystywana technologia coraz częściej zawodzi.

Nowy portal SGH został zbudowany na platformie SharePoint, zastąpił dotychczasowy wyeksploatowany już system CMS. Poprzednia platforma była z powodzeniem wykorzystywana w SGH przez prawie dekadę, ale ze względu na 32-bitową architekturę oraz rosnące potrzeby środowiska akademickiego musiała być zastąpiona nowszym rozwiązaniem. W porównaniu do wyłączonego z produkcji systemu, nowy portal SGH uruchomiony na wydajnych 64-bitowych serwerach w 64bitowym środowisku działa około 23 razy wydajniej. Przykładowo, średni czas dostępu do dokumentu o wielkości 35kb w starym systemie wynosił 3,3 sekundy, w nowym – tylko 0,14 sekundy. Wykonane przez Centrum Informatyczne testy obciążeniowe nowej platformy potwierdziły fakt, że subiektywne odczucie szybkiego działania portalu SGH znajduje swoje odzwierciedlenie w wynikach pomiarów. W porównaniu z szybkością działania poprzedniego systemu w tym obszarze, nastąpiła znacząca zmiana odczuwalna dla użytkowników internetowych jak i osób redagujących stronę. Szybkość działania portalu SGH jest niezależna od przeglądarki internetowej używanej do jej przeglądania. W aspekcie wydajności i szybkości udostępniania stron internetowych (poniżej 500 ms) oraz możliwości systemu w zakresie dostarczania treści merytorycznych przez to narzędzie, wdrożenie portalu SGH na platformie SharePoint bez wątplenia należy zaliczyć do udanych.

Dariusz Jaruga, zastępca dyrektora CI

Administratorzy Centrum Informatycznego zbadali wydajność nowej strony internetowej. 23 razy wzrosła wydajność serwera. Skrócił się czas potrzebny do wyświetlenia pojedynczej strony. Awaryjność serwera obsługującego stronę internetową obniżyła się z ponad 15 000 błędów do kilkuset.

Dalszy rozwój

Nowa strona cierpi na choroby wieku dziecięcego, jak każde, nawet najdoskonalsze oprogramowanie. Dzięki nieograniczonej liczbie użytkowników jesteśmy w stanie zidentyfikować wszystkie błędy i usterki, co nie byłoby możliwe w wąskim gronie zespołu projektowego. Tysiące osób, które każdego dnia odwiedzają stronę dostarcza nam informacji, które mają bezpośredni wpływ na poprawę komfortu użytkownika strony www.sgh.waw.pl

Rozwój strony i pozostałych systemów informatycznych w dużej mierze zależy od zaangażowania społeczności SGH. To użytkownicy wykorzystują systemy informatyczne, które mają służyć do realizowania konkretnych zadań. Sugestie pracowników i studentów stanowią ważny element, który będzie miał wpływ na kształt kolejnych wersji strony i pozostałych systemów wykorzystywanych w SGH. To ludzie budują silną organizację, są jej mecenasami i – co ważne w silnej organizacji – mówią jednym głosem.

Zachęcamy wszystkich do udziału w procesie rozwoju strony internetowej SGH. Czekamy na Państwa opinie, sugestie i zgłoszenia błędów za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego i webmaster@sgh.waw.pl

Kamil Mirosław Radomski, Biuro Informacji i Promocji

Nowy serwis SGH

Komunikujemy (się)

Nowy serwis SGH i od pierwszych chwil „ostra jazda” na jego twórców. Na blogu DSM, w „Jajku”, w kuluarach SGH, gorące komentarze. Przeważnie krytyczne. Tym tekstem chciałem bronić nowej strony, choć nie w „całości”.

Zdarzyło mi się zajmować podobnymi, acz mniejszymi przedsięwzięciami, m.in. stworzyłem duży serwis (ponad 10 lat temu) dla absolwentów SGH. I wiem jedno: „jeszcze się taki nie urodził, który by wszystkim dogodził”. Wiele uwag wynika z gustów użytkownika, np. nie wszystkim podoba się kolorystyka stron w poszczególnych Kolegiach. O tym dyskutować nie będę, wszak o gustach się nie dyskutuje. Niemniej jednak kwestię kolorów należy poruszyć, gdyż kolor czcionki, to nie tylko kwestia gustu, to też tzw. dostępność serwisu (ang. accessibility – nie mylić z użytecznością, ang. usability). Kolory menu (prawa strona) i linków w serwisie KESu i KGŚ są po prostu mało czytelne. To można poprawić, podobnie jak np. od razu można zwiększyć czcionkę na stronie Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Zostawmy kolory, przejdźmy do najbardziej wkurzającej sprawy, czyli terminu wprowadzenia nowego serwisu. Zespół projektowy zarekomendował datę 28 września jako odpowiednią i korzystną do jego uruchomienia. Niestety, zespół nie wziął pod uwagę tego, co się w tym czasie dzieje w Uczelni: składanie magisterek/Solad, sesja II, początek roku – wykłady, rekrutacja na podyplomowe itd. To okres, w którym niezakłócona komunikacja jest szczególnie pożądana. A zakłócenia były znaczne.

Największym walorem nowego serwisu jest próba uporządkowania treści pod kątem różnych rodzajów użytkowników. To dobry kierunek. Kamil Mirosław Radomski pisze: *Proces projektowania i programowania przeprowadzony został w wąskim* (podkreślenie JW.) *gronie specjalistów*. To widać, złośliwie rzecz by można. By serwis był dobry, musi uwzględniać potrzeby użytkownika, musi w dostępie do swoich funkcji preferować te, które są dla użytkownika najważniejsze. Przyjrzyjmy się „ważnym linkom” pracownika. W roli dydaktyka najczęściej korzystam z platformy „e-sgh” (wykład online) oraz z „niezbędnika” (publikacja materiałów dydaktycznych). Niestety wśród „ważnych linków” brakuje linków do tych stron. Owszem, są na stronie, ale hen, hen, na samym dole. Sprawozdania pracowników są, choć wypełnia się je raz do roku. Kursy i szkolenia – być może raz na rok lub rzadziej tam zajrzę, ale w „ważnych linkach” są. Poczta, chociaż najważniejsza, schowana jest w środku. Wirtualny dziekanat powinien być też bardziej wyeksponowany niż jest.

Profilowanie treści to duży plus serwisu. Jednak irytujący jest sposób wyboru profilu użytkownika. Wchodząc na stronę chciałbym zrobić to szybko i intuicyjnie. Menu z wyborem profilu mam na samej górze, bardzo małe, słabo widoczne. W najbardziej widocznej części strony jest grafika, którą trzeba cierpliwie oglądać (kto ma na to czas?), by ukazać się obrazek dedykowany mojej grupie lub „na ślepo” klikać w kolejne ikonki (kółka), by w końcu trafić na swój profil.

Jest i szereg mniejszych niedoróbek. Miałem problem z zalogowaniem się do „mojej SGH” (mimo stosowania loginu oraz hasła z WD i poczty). Próbowałem coś wyszukać

o „mojej SGH”, by znaleźć odpowiedź co należy zrobić. Pytając o „moje SGH” dostawałem dużo informacji o SGH, ale niewiele o „mojej SGH”. Wyszukiwanie słowa „moja” dało komunikat, z którego niewiele rozumiem: „Kwerenda obejmuje tylko popularne wyrazy i/lub znaki, które zostały usunięte. Brak dostępnych wyników. Spróbuj dodać terminy kwerendy”. By było jasne, wiem co to jest kwerenda i rozumiem drugie zdanie oraz (chyba) też trzecie. Pytanie do czytelników: kto wie co to jest i czemu służy „moja SGH”? W serwisie w wielu sekcjach powinno się znaleźć dużo więcej informacji pomocnych w jego użytkowaniu, lecz podanych zrozumiałym dla użytkownika językiem. Takie „drobiazgi” też decydują o użyteczności serwisu. Komentarzem do sprawy niech będzie tytuł książki eksperta webmasteringu Steva Kruga „Nie każ mi myśleć” – nie każ mi myśleć, to oczywiście postulat użytkownika do administratora, a jednocześnie najważniejsza zasada tworzenia serwisów internetowych.

Nie wiem jak działa strona, jeśli ktoś nie kasuje „ciasteczek”. Ja kasuję, ale gdybym tego nie robił, to oczekiwałbym, by strona rozpoznała mnie jako pracownika (nawet bez logowania) i domyślnie ładowała się w profilu „pracownik” (co da się zrobić – teraz nawet po logowaniu nadal serwuje mi się standardową stronę powitalną). W temacie „indywidualizacja” jest wiele do zdziałania. Osobiście nie bałbym się wykorzystywać ciasteczek do personalizowania komunikatów promujących określone wydarzenia studenckie czy nawet naukowe. Takie rozwiązanie jest powszechnie stosowane w komercyjnej reklamie, prawnie dopuszczalne, ale informacja o nim musiałaby się znaleźć na pierwszej stronie portalu SGH.

Na koniec pozwolę sobie wyrazić żal, że nie zmieniliśmy domeny na „edu.pl”. Świat nie rozumie „waw.pl”, a my jednak do świata zmierzamy. Podsumowując, dużo lepszy jest layout, dobra jest zasada różnicowania treści w zależności od użytkownika, ale to dopiero początek drogi. Na razie serwis ma zaawansowaną chorobę dziecięcą, ale cóż, tę ma nawet DreamLiner. Ważne, by proces optymalizacji serwisu trwał. Jeszcze się taki nie urodził, co by od razu perfekcyjny serwis zbudował (tak duży serwis). A więc mam nadzieję, że władze nie poskąpią środków na optymalizację serwisu (może eyetracking? na razie można wykorzystać inne proste metody, tj.: liczba błędów w wykonywanych zadaniach np.: na 4 magistrantów tylko połowa umie znaleźć sygnaturę seminarium). Okazją do kolejnej zmiany w serwisie będzie likwidacja stron kolegialnych i tworzenie stron nowych szkół. Przed nami też ogromne wyzwanie – stworzenie skutecznej komunikacji nowych kierunków studiów. Sprowadzenie kandydata na stronę powitalną SGH i wepchnięcie go do przepastnej strony „oferta edukacyjna” to zdecydowanie za mało. Rektor powołał doradcę ds. marketingu. Odczytuję to jako znak, że Rektor przywiązuje dużą wagę do marketingu. Zobaczmy, co doradca doradzi, a Rektor zdecyduje.

Jacek Wójcik



JEDEN BANK WIELE PASJI

Czekamy na Ciebie w PKO Banku Polskim.
Informacji o ofertach **staży i praktyk** szukaj
na www.pkobp.pl/kariera.



Bank Polski
dzień dobry



Building a better
working world

EY Financial Challenger

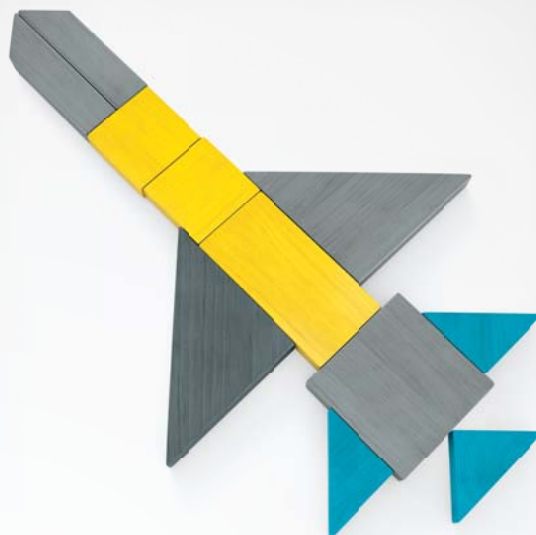
Poskładaj elementy
i zobacz więcej
X edycja

Wyzwanie dla tych, którzy na poważnie myślą o wielkich pieniądzach, fuzjach i przejęciach. Zmierz się z zadaniami, które na co dzień zajmują profesjonalnych doradców finansowych. Zdobądź doświadczenie u pracodawcy nr 1 w Polsce i zacznij poziom wyżej. Do wygrania m.in. 30 000 PLN, płatne praktyki w Dziale Doradztwa Transakcyjnego EY oraz wiele atrakcyjnych nagród.

Zgłoś 3- lub 4-osobowy zespół do 18 listopada 2013 r.

ey.com.pl/Challenger
#EYFCh

Konkursy!



EYe on Tax

Przejrzeć podatki
IX edycja

Spójrz na podatki fachowym okiem! Weź udział w prestiżowym konkursie EY. Zdobądź cenne doświadczenie u pracodawcy nr 1 w Polsce i zacznij poziom wyżej. Do wygrania m.in. 24 000 PLN, płatne praktyki w Dziale Doradztwa Podatkowego EY oraz wiele atrakcyjnych nagród.

Zgłoś 3- lub 4-osobowy zespół do 18 listopada 2013 r.

ey.com.pl/EYe_on_Tax
#EYeOnTax

